

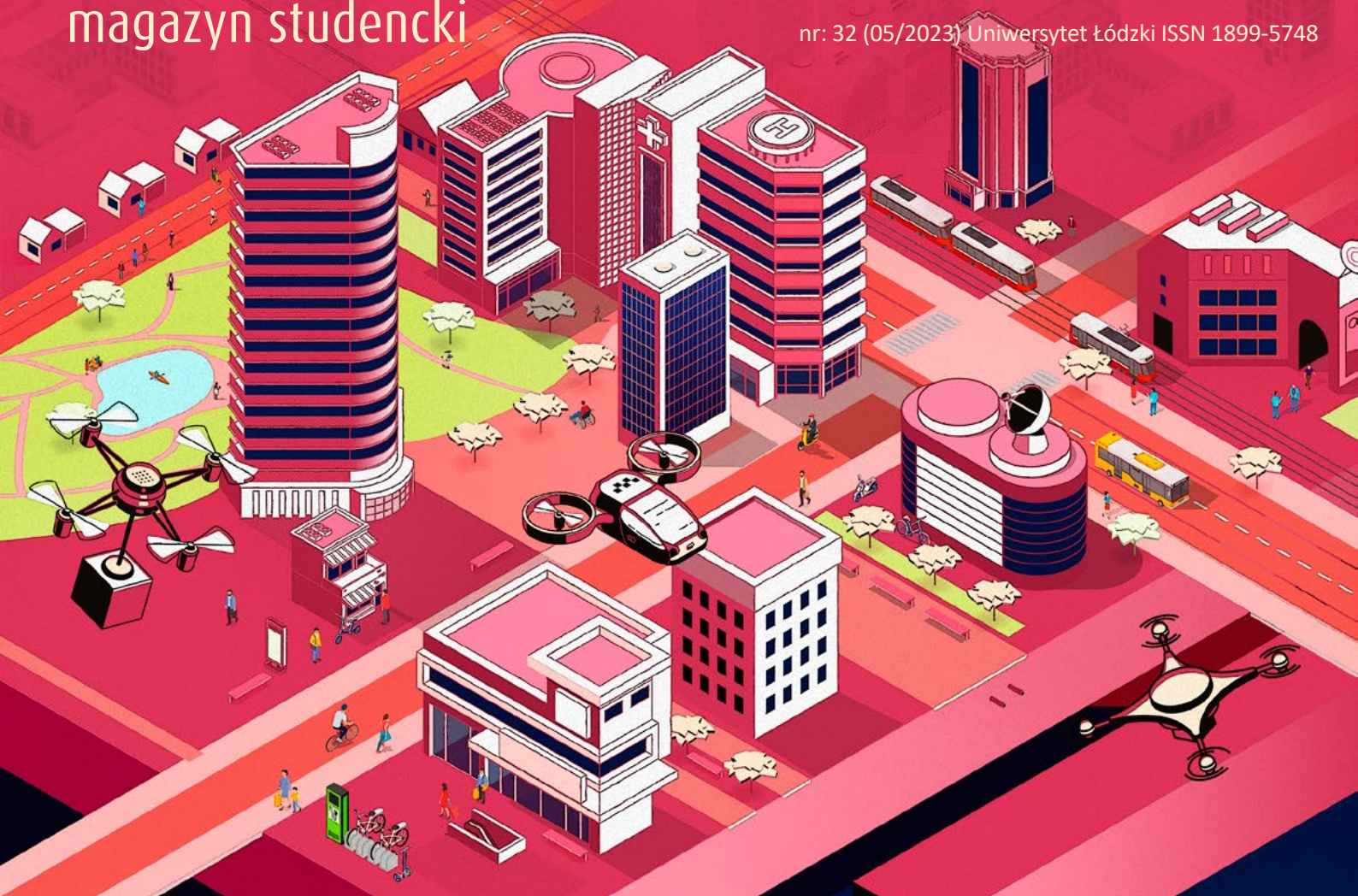
Studenckie Koło Naukowe Progress



FORWARD

magazyn studencki

nr: 32 (05/2023) Uniwersytet Łódzki ISSN 1899-5748



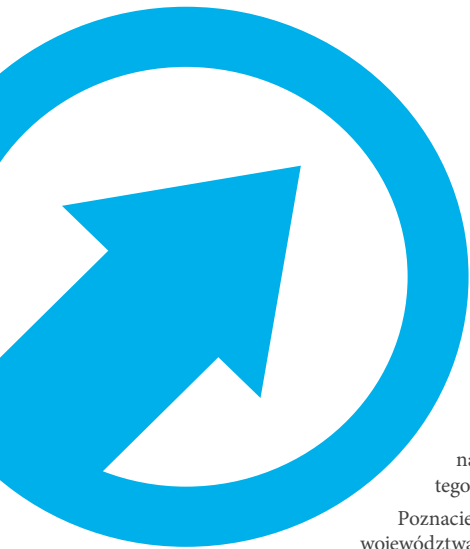
**JAKIM PRAWEM?
PROBLEMATYKA PRAWA
AUTORSKIEGO W KONTEKŚCIE
DZIEŁ WYGENEROWANYCH PRZEZ
SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ**

**UPADEK SILICON
VALLEY BANK**

**STUDENCIE, NIE KRADNIJ!
KRÓTKO O PARADOKSIE
CZYNU CIĄGŁEGO.**

KONCEPCJA 15-MINUTOWEGO MIASTA.

UTOPIA CZY NIEDALEKA PRZYSZŁOŚĆ?



Od redakcji

Drodzy Czytelnicy,

przedstawiamy Wam 32. wydanie Magazynu Forward! Magazyn ten, jest jedną z inicjatyw Studenckiego Koła Naukowego SKN Progress, która otwiera przed Wami możliwości zgłębienia swojej wiedzy w takich dziedzinach jak: trendy biznesowe, finanse, analiza, prawo, edukacja i kariera, nowe technologie i rozwój osobisty.

W artykule, który otrzymał miano przewodniego, poznacie koncepcję 15-minutowego miasta, przenosząc się w świat gdzie stają się one rzeczywistością. Czyż nie byłoby cudownie wyjść z domu i dotrzeć wszędzie tam gdzie tego najbardziej potrzebujemy w ciągu 15-minutowego spaceru? Cóż, takie rozwiązanie ma swoje zalety, jak również - wady, o czym możecie przeczytać w tym wydaniu.

Ponadto, będziecie mieli okazję dowiedzieć się więcej o głośnym ostatnio upadku Silicon Valley Bank - szesnastym największym banku w Stanach Zjednoczonych. Przedstawione Wam zostaną przyczyny, przebieg, a także wpływ tego wydarzenia na banki w Polsce.

Poznacie również wyniki najnowszego spisu powszechnego i zostanie Wam przedstawione jak zmieniła się populacja województwa łódzkiego po 10 latach.

Co więcej, w dziale Twoje Finanse czeka na Was artykuł na temat Pracowniczych Planów Kapitałowych. Podejmie on próbę odpowiedzi na iście hamletowski dylemat "być albo nie być w PPK?" porównując je do innych programów w ramach III filaru.

W tym wydaniu mamy również coś dla miłośników pisania! Dowiedziecie się jak różnorodna może być praca pisarska, jak wiele dróg do niej prowadzi i jak mimo rozwoju inteligentnych chatbotów nadal pozostaje domeną ludzką.

Mamy dla Was także artykuł, który porusza kwestię batoników, ale tych co nie tuczą - przedstawi on absurdy prawa karnego wobec systematycznej kradzieży.

Nie zabraknie również, jakże aktualnej tematyki, prawa autorskiego w kontekście dzieł sztucznej inteligencji. Przedstawione Wam zostaną jej różne rodzaje oraz odpowiedź na pytanie o to, z której sztucznej inteligencji można legalnie korzystać w dowolny sposób, a z której - za opłatą.

Będziecie mieli także okazję poznać od podszewki działania, historię i różnice między stylami fotograficznymi kont Instagrama!

Ponadto, zapraszamy Was na wywiad z Panem Jakubem Chowańcem - dyrektorem Departamentu Analiz Podatkowych w Ministerstwie Finansów, który opowie o tym jak wyglądała jego ścieżka kariery, o możliwościach rozwoju w Departamencie, a także podzieli się z czytelnikami wskazówkami na temat zarządzania czasem.

Poznacie również historię Rafała, absolwenta Uniwersytetu Łódzkiego, któremu aplikacja na stanowisko Developing Senior Associate w PwC pozwoliła szybko rozwinąć skrzydła w zarządzaniu projektami w audycie.

Zapraszamy także na spotkanie z Teatrem Powszechnym w Łodzi, który przedstawi jak ważna dla sukcesu jest osobowość i charyzma.

Jest nam niezmiernie miło, że czytacie 32. wydanie Magazynu Forward. Mamy nadzieję, że każdy z Was odnajdzie w nim coś co wywoła refleksję i zostanie z Wami na całe życie.

W imieniu całej redakcji, życzymy Wam miłej lektury! 😊

Magdalena Najder

Aleksandra Jałbrzykowska

REDAKCJA FORWARD PROWADZĄCY:



Redaktor naczelna
Magdalena Najder
m.najder@progress.org.pl



Redaktor Naczelna
Aleksandra Jałbrzykowska
a.jalbrzykowska@progress.org.pl

Z ZAŁOGĄ:

Korekta:

Agnieszka Najder, Joanna Najder, Patrycja Walecka, Adrian Niewiadomski, Marcelina Czekaj, Natalia Leonarczyk, Weronika Świderek

Marketing:

Amadeusz Kołaczyński, Julia Siwec, Patrycja Walecka

Kontakty zewnętrzne: Adrian Niewiadomski, Julia Pawlata, Agnieszka Najder, Joanna Najder

Stała współpraca: Klaudia Frycze, Michał Dróżka, Julia Janiszewska, Martyna Warchoń, Julia Kalinowska

Projekt graficzny, skład i ilustracje: Kosmiczni.com / Freepik.com

Internet:

<https://progress.org.pl/>
<https://www.facebook.com/magazyn.studencki.forward>
<https://issuu.com/forward.mag>

Patronat Honorowy nad Forwardem objęli:

prof. dr hab. Elżbieta Żądzińska – Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

dr hab. Rafał Matera prof. UŁ – Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego

dr hab. Anna Szymańska prof. UŁ
Dyrektor Instytutu Finansów Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

Tobiasz Adam Bocheński

Wojewoda Łódzki

WYDAWCA: SKN PROGRESS

Uniwersytet Łódzki,
Wydział Ekonomiczny – Socjologiczny,
Instytut Finansów,
ul. Rewolucji 1905 r. 41
90-214 Łódź
siedziba pok. F-P10
progress@progress.org.pl
www.progress.org.pl

Wszystkie materiały są chronione prawem autorskim. Przedruk i udostępnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione. Wydawcy magazynu nie ponoszą odpowiedzialności za błędy czy konsekwencje wynikające z zastosowania informacji w nim zawartych.

Patronat
Honorowy

Partner
Główny

Partnerzy
Wspierający

Wydawnictwa

Partnerzy
Medialni



KONCEPCJA 15-MINUTOWEGO MIASTA. Utopia czy niedaleka przyszłość?	4
UPADEK SILICON VALLEY BANK. Czym był spowodowany i czy zagraża polskim bankom?	8
ZMIANY DEMOGRAFICZNE W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM oraz w Polsce w świetle wyników narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2011 oraz 2021.	12
CZY PPK SĄ SZANSĄ NA LEPSZĄ JESIEŃ NASZEGO ŻYCIA?	18
TEATR POWSZECHNY W ŁODZI WIZJA I CHARYZMA = SUKCES	22
RÓŻNE DZIEDZINY PRACY PISARSKIEJ. Czy pisanie może być dobrym wyborem zawodowym?	26
CZYM JEST WORKFORCE OF THE FUTURE?	30
WYWIAD Rozmowa z dr Jakubem Chowańcem, dyrektorem Departamentu Analiz Podatkowych w Ministerstwie Finansów.	32
STUDENCIE, NIE KRADNIJ! Krótko o paradoksie czynu ciągłego.	36
JAKIM PRAWEM? Problematyka prawa autorskiego w kontekście dzieł wygenerowanych przez sztuczną inteligencję.	40
INSTAGRAMOWE PROFILE FOTOGRAFICZNE	44
ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I ZGARNIJ NAGRODY!	48
ZJEDZ TĘ ŻABĘ! 22 metody, by niczego nie odkładać na później i osiągać świetne wyniki w nauce.	50
PISZ. PUBLIKUJ. DZIAŁAJ. Jak tworzyć skuteczne treści w internecie.	51
FORWARD POLECA Zapraszamy do zapoznania się z recenzjami książek. Każdą z nich znajdziecie w zbiorach Wydawnictwa MT Biznes.	52

KONCEPCJA 15-MINUTOWEGO MIASTA. UTOPIA CZY NIEDALEKA PRZYSZŁOŚĆ?



Martyna Felczak

Wydział Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego,
Zarządzanie biznesem, rok II, stopień II



Jeszcze niedawno wizja miast przyszłości koncentrowała się wokół latających samochodów i przestrzeni przepelnioną sztuczną inteligencją. Tymczasem teraźniejszość pokazuje, że społeczeństwo chce żyć przede wszystkim spokojnie, zdrowiej, bardziej towarzysko i z większą kontrolą nad swoim czasem. Miasta rozbudowują się w zatrważającym tempie, stale podlegając zmianom. Wzrasta jednak świadomość na temat możliwości ograniczenia emisji spalin i ekologicznej transformacji. W większym stopniu doceniamy dostępność otwartych terenów zielonych a bardziej ekologiczne i szczęśliwsze życie stanowi wyzwanie XXI wieku. O tym, jak zaprojektować

idealne miasto, ludzkość myśli od dawna. Z pomocą przychodzi idea 15-minutowego miasta. Na początku tego roku zaczęto coraz częściej poruszać temat dotyczący tej koncepcji, a to wszystko za sprawą decyzji podjętej przez władze regionalne miasta Oxford. Wątek ten wzbudza liczne kontrowersje wśród mieszkańców. Zaproponowany tam podział miasta na strefy i znaczące ograniczenie w poruszaniu się samochodami między nimi został potraktowany jako zamach na wolność. Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji miasta 15-minutowego, faktów i mitów z tym związanych oraz jej realnego zastosowania w warunkach polskich i zagranicznych.

15-MINUTOWE MIASTO – CZYM JEST?

Po raz pierwszy koncepcja miasta 15-minutowego została przedstawiona w 2016 roku przez francusko-kolumbijskiego urbanistę, profesora paryskiej Sorbony – Carlosa Moreno. W jego wizji miasto przyszłości jawiło się jako witalne, otwarte, różnorodne, prężne, dostępne dla każdego i przez cały czas¹. Nazwa koncepcji mówi w zasadzie wszystko – chodzi o to, aby przestrzeń miejska została zaprojektowana w taki sposób, by mieszkańcy mogli zaspokajać najważniejsze potrzeby życia codziennego w promieniu 15-minutowego spaceru czy jazdy rowerem od miejsca zamieszkania. Ludzie „w mieście kwadransa” mogliby cieszyć się wyższą jakością życia, jeśli będą w stanie spełnić sześć podstawowych funkcji społecznych: mieszkanie, praca, handel, opieka zdrowotna, edukacja, rozrywka. Funkcje dla ludności powinny być dostępne w odległości niewymagającej długiej podróży². Sprowadza się to do maksymalnego zwiększenia zagęszczenia obszarów miejskich, co kontrastuje z obecnymi strukturami. Można powiedzieć, że to urbanistyczny koncept „projektowania zorientowanego na człowieka”, który ludzi i ich potrzeby stawia na pierwszym planie³.

GENEZA KONCEPCJI

Życie w mieście skłoniło społeczeństwo do akceptacji pewnego poziomu dysfunkcji – długich dojazdów, hałaśliwych ulic, niewykorzystanych przestrzeni. C. Moreno chciał to zmienić i dostosować obszary miejskie do ludzi, nie na odwrót, tworząc dzielnice wielofunkcyjne. Urbanista koncentrował się na skupieniu życia do przestrzeni wielkości człowieka, zamiast rozwijania jej do ogromnych rozmiarów. Problemy wynikające z modernistycznego planowania miast pojawiły się już w latach siedemdziesiątych XX wieku na Zachodzie. Miały być one wówczas separowane na strefy biurowe, mieszkalne, handlowe⁴. Doprowadziło to do sytuacji, że niektóre osiedla do dziś określa się mianem „sypialni”. W związku z tym rosną też odległości a w miastach coraz trudniej jest funkcjonować bez prywatnego samochodu. Społeczeństwo traci czas stojąc w kilkugodzinnych korkach podróżując do/z pracy. Małe sklepy zostały wyparte przez wielkie centra handlowe, a rozrywka została ulokowana w multipleksach. Jednakże rozwój miast zaczął obecnie podążać w zupełnie

Rysunek 1. Ramy 15-minutowego miasta.



Źródło: ALLAM Z., CHABAUD D., GALL C., MORENO C., PRATLONG F., Introducing the “15-Minute City”: Sustainability, Resilience and Place Identity in Future Post-Pandemic Cities, „Smart Cities”, 4(1)/2021, <https://www.mdpi.com/2624-6511/4/1/6>, [dostęp: 03.04.2023].

przeciwnym kierunku. Pędzący styl życia zweryfikowała pandemia COVID-19, gdzie każdy mógł liczyć tylko na najbliższe sobie otoczenie. Ta przymusowa izolacja zmieniła postrzeganie świata i przede wszystkim – zweryfikowała priorytety. Powracamy do kameralnych społeczności lokalnych, zielonych przestrzeni i idei *slow life*⁵. Wystarczy również spojrzeć na to, jak wyglądały średniowieczne miasteczka, gdy nie istniały samochody i transport publiczny. Przypominały one obecne koncepcje miast i dzielnic „*mixed-use*”, czyli takich, które celowo integrowały jak najwięcej funkcji na małym obszarze. Obecny trend to niejako powrót do korzeni po niezbyt udanym eksperymencie polegającym na rozłożeniu funkcji miasta na różne dzielnice⁶.

JAK STWORZYĆ MIASTO 15-MINUTOWE?

Miasto 15-minutowe stoi w opozycji do prądów urbanistycznych ubiegłego wieku, zakładających podział struktury miejskiej ze względu na funkcję (głównie biznesową/przemysłową i mieszkalną)⁷. Możliwe jest jednak przekształcenie monofunkcyjnej przestrzeni miejskiej na taką, którą cechują cztery główne komponenty przedstawione na rysunku nr 1: różnorodność (zabudowy i kulturowa), digitalizacja (odwołanie do koncepcji smart city), bliskość (czasowa i przestrzenna) oraz gęstość (liczba osób na metr kwadratowy)⁸. Koncepcja ta stara

się zintegrować funkcje miasta bazując na ekologicznych rozwiązaniach.

Cztery wymiary przedstawione na rysunku nr 1 zostały zidentyfikowane po zaobserwowaniu wyzwań, przed którymi stanęły różne miasta na całym świecie podczas pandemii COVID-19. Mieszkańcom miast nie zawsze łatwo było uzyskać dostęp do podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, jednak 15-minutowe miasto, które cechuje się powyższymi komponentami pozwala prawidłowo rozlokować różne funkcje dla ludności i utrzymać odpowiednie standardy bezpieczeństwa, które tak bardzo były potrzebne w czasie pandemii.

KORZYŚCI Z ZASTOSOWANIA KONCEPCJI

Na aspekty wpływające na poczucie szczęścia mieszkańców miast zwraca uwagę raport *ThinkCo* i *Otodom*⁹. Na wykresie nr 1. przedstawiono najważniejsze elementy wpływające pozytywnie na szczęście w mieście zamieszkania.

29% z populacji badanych docenia dostępność sklepów. Około 24% z przebadanych uczestników uważa, że odpowiednio zorganizowana siatka połączeń komunikacji miejskiej i łatwy dojazd są ważnymi aspektami. Ponad 23% ankietowanych uznało, że środowisko w którym żyją powinno posiadać odpowiednią ilość terenów zielonych, niski

poziom hałasu i czyste powietrze. Niespełna 22% respondentów stwierdziło, że wysoki poziom bezpieczeństwa wpływa pozytywnie na szczęście w mieście zamieszkania. Nieco ponad 21% z uczestników badania uznało, że dostęp do rozrywki i atrakcji kulturalnych ma kluczowe znaczenie. Wszystkie ww. cechy posiada 15-minutowe miasto.

Na wykresie nr 2. zaprezentowano najważniejsze elementy wpływające negatywnie na miejsce zamieszkania.

36% z przebadanych uczestników uważa, iż koszty życia w mieście zamieszkania są wysokie. Prawie 24% z populacji badanych uznało, że środowisko w którym żyją posiada nieodpowiednią ilość terenów zielonych, wysoki poziom hałasu i złą jakość powietrza. Nieco ponad 22% ankietowanych stwierdziło, iż dostęp do służby zdrowia

jest nieodpowiedni. 22% respondentów zauważyło, że siatka połączeń komunikacji miejskiej i dojazd są nieodpowiednio zorganizowane. 21% z uczestników badania odnotowało niedogodny dostęp do rozrywki i atrakcji kulturalnych.

Rozwiązanie 15-minutowego miasta przynosi wiele korzyści dla społeczeństwa, a wśród nich najistotniejsze to:

- zacieśnianie więzi społecznych i budowanie lokalnych wspólnot, co zmniejsza poczucie anonimowości i samotności¹⁰,
- bardziej aktywny tryb życia mieszkańców oraz wzrastający poziom odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego,
- zmniejszenie śladu węglowego i poprawa jakości powietrza,
- ograniczenie zjawiska miejskich wysp ciepła, zmniejszenie ryzyka powodzi

i poprawa bioróżnorodności, dzięki większej ilości drzew i roślinności,

- skrócenie czasu dotarcia do różnych punktów usługowych i instytucji publicznych, co przekłada się na zwiększenie ilości czasu wolnego,
- stworzenie warunków rozwoju dla lokalnych i drobnych przedsiębiorców,
- uspokojenie ruchu samochodowego, co zmniejsza hałas uliczny.

15-MINUTOWE MIASTA NA ŚWIECIE

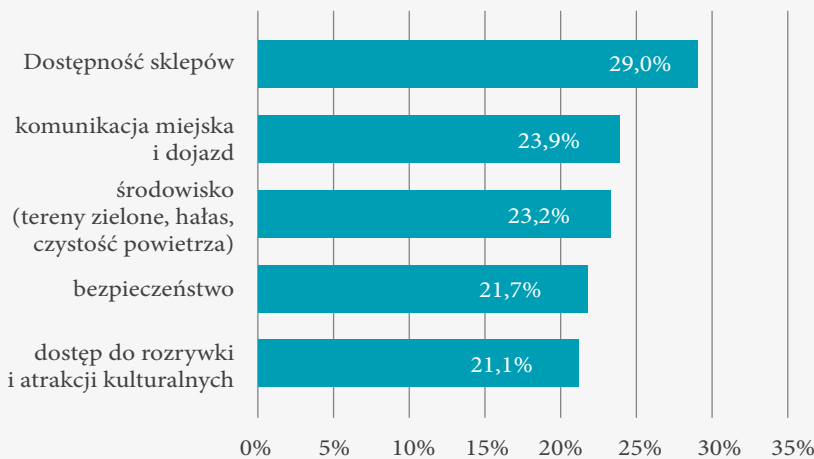
Model miasta 15-minutowego zaczęto wdrażać w Paryżu już w 2020 roku przez mer Paryża Anne Hidalgo. Burmistrz argumentowała wdrożenie idei jako warunek niezbędny dla dokonania ekologicznej transformacji Paryża. Punktem centralnym paryskiego konceptu są szkoły jako „stolice” stanowiące jądro poszczególnych dzielnic. Szkolne podwórza po części przekształcane są w parki, tak by podczas weekendów były dostępne dla wszystkich mieszkańców. Co więcej, połowa ze 140 tysięcy miejsc parkingowych w Paryżu ma zostać przeobrażona w tereny zielone, place zabaw lub parkingi dla rowerów. Obecnie obowiązuje zakaz wjazdu dla wysokoemisyjnych pojazdów silnikowych, za to rozbudowano sieć ścieżek rowerowych a mieszkańcy mogą korzystać z darmowej komunikacji miejskiej¹¹.

Zmiany wprowadzono nie tylko we wspomnianym Paryżu. Idea 15-minutowego miasta szybko rozszerza się na kolejne regiony i obecnie jest rozwijana przez wiele światowych i europejskich metropolii. W 2016 roku także Szanghaj ogłosił wprowadzenie tzw. 15-minutowych kręgów życia społecznego¹². Barcelona za to od jakiegoś czasu eksperymentuje z „superilles” (w języku katalońskim znaczy „superbloki”). Mowa tu o połączeniu kilku bloków mieszkalnych w jeden superblok z powiększonym obszarem rekreacyjnym, na który mogą wjeżdżać samochodami jedynie jego mieszkańcy i pojazdy dostawcze. Dodatkowo wiele ulic zamknięto dla ruchu samochodowego, a tam, gdzie wcześniej były miejsca parkingowe, rosną drzewa¹³.

15-MINUTOWE MIASTA W POLSCE

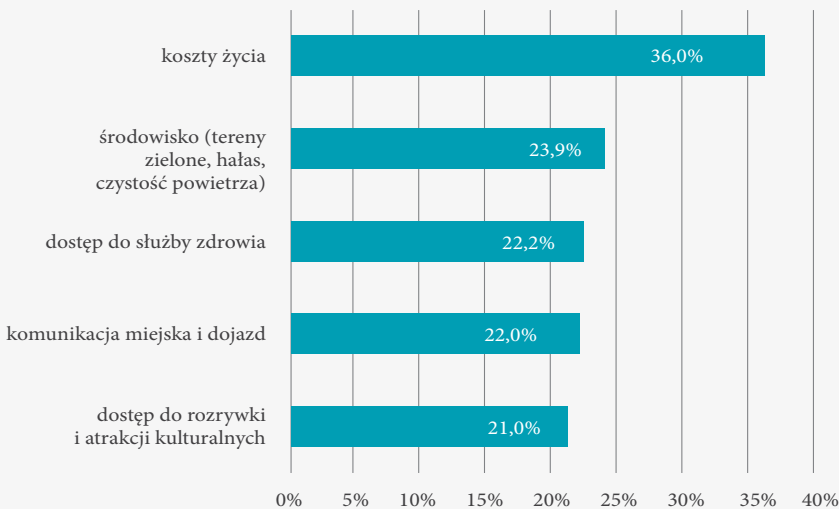
Koncepcja staje się coraz bardziej popularna w kilkunastotysięcznym Pleszewie w województwie wielkopolskim. Jak twierdzą jego przedstawiciele, miasto jest spójne

Wykres 1. Najważniejsze elementy wpływające pozytywnie na szczęście w mieście zamieszkania.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie thinkco.pl, Raporty ThinkCo i Otodom - Szczęśliwy dom, <https://thinkco.pl/thinkco-i-otodom-szczesliwy-dom/> [dostęp: 06.04.2023].

Wykres 2. Najważniejsze elementy wpływające negatywnie na szczęście w mieście zamieszkania.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie thinkco.pl, Raporty ThinkCo i Otodom - Szczęśliwy dom, <https://thinkco.pl/thinkco-i-otodom-szczesliwy-dom/> [dostęp: 06.04.2023].

i optymalne - „Zmieniamy się! Pleszew jest kompaktowy! Bo mamy tu wszystko, czego potrzebujemy do życia na wyciągnięcie ręki – żłobek, przedszkole, szkołę, pracę, instytucje publiczne, opiekę zdrowotną, a wreszcie także i sport, rekreację i różnorodną ofertę kulturalną. Wszystko to dostępne w ciągu 15 minut – pieszo, rowerem czy samochodem lub komunikacją miejską.” – podkreślał burmistrz Pleszewa, Arkadiusz Ptak¹⁴. Władze miasta inwestują w rozbudowę ścieżek rowerowych, obiektów sportowych i terenów rekreacyjnych.

Do samej koncepcji odwoływał się prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski przedstawiając plany kolejnych linii metra - „Chcemy żeby transport szynowy dotarł do wszystkich 18 dzielnic stolicy oraz żeby do 2050 roku ponad połowa mieszkańców miała metro w zasięgu krótkiego, kilometrowego spaceru. Bliska jest nam też filozofia miasta 15-minutowego. Żeby wszystkie usługi, sprawy ważne dla mieszkańców były w zasięgu 15 minut drogi piechotą lub komunikacją publiczną”¹⁵.

Można zauważyć, że w nowopowstających inwestycjach są zapewnione punkty podstawowych potrzeb zarówno na osiedlu, jak i w najbliższej okolicy, np. sklepy usytuowane na partnerach budynku czy przedszkola. W większych miastach w zasięgu kwadransa można znaleźć transport publiczny, większe markety lub galerie. Jednak mimo wszystko, w kontekście Polski bliższy wydaje się trend 15-minutowych osiedli czy dzielnic, ponieważ im dalej od centrum, tym zwykle mniej atrakcyjnych usług w zasięgu ręki mogą odnaleźć mieszkańcy. Być może niedaleka przyszłość pozwoli na lepszą organizację ładu urbanistycznego również w mniej popularnych miastach¹⁶.

KONTROWERSJE

Niestety nie wszystkich przekonują argumenty na rzecz miast kompaktowych. Przykładem kontrowersji rodzących się wokół pomysłu C. Moreno jest decyzja władz regionalnych miasta Oxford, podjęta na przełomie 2022 i 2023 roku. Miasto postanowiło wprowadzić podział na sześć stref objętych ograniczeniami ruchu samochodowego. W 2024 roku ruszy pilotażowe wdrożenie systemu filtracji pojazdów. Ograniczy on możliwość przemieszczania się autem z jednej dzielnicy do drugiej i wprowadzi obowiązek starania się o przepustkę umożliwiającą podróżowanie poza swoją dzielnicę maksymalnie przez

sto dni w ciągu roku. Jeśli ktokolwiek będzie chciał wyjechać poza wyznaczoną strefę dłużej niż jest to dozwolone, zostanie ukarany wysoką grzywną. Bez przepustki do sąsiedniej dzielnicy będzie można dotrzeć drogą okrężną – przez obwodnicę¹⁷. Eksperyment nazywany *lockdownem* klimatycznym wywołał liczne protesty wśród mieszkańców. W mediach społecznościowych decyzja ta została określona nawet jako „*gettyzacja*”. Z jednej strony projekt przyczynia się do uspokojenia lokalnego ruchu drogowego, z drugiej – wymusza pokonywanie większych odległości celem dotarcia z punktu A do punktu B. Oczywiście, będzie można tego uniknąć, jeśli mieszkańcy faktycznie zrezygnują z aut na rzecz rowerów lub spacerów¹⁸. Dodatkowo w opinii krytyków działania zostało potraktowane jako zamach na wolność jednostki. Skrajni przeciwnicy 15-minutowych miast traktują je jako część globalnego spisku, który ma na celu kontrolowanie społeczeństw przez polityków. Jednak koncepcja ta wydaje się nie być spiskiem, a działaniami dla ochrony klimatu. Dotychczasowe starania władz różnych miast udowodniły, że można ją przenieść w realia współczesnych metropolii¹⁹. W modelu miasta kompaktowego nie chodzi o to, by ograniczać swobodę poruszania się. Ideą jest, aby dalsza podróż była wyborem nie koniecznością²⁰.

PODSUMOWANIE

Koncepcja 15-minutowego miasta niewątpliwie wychodzi naprzeciw rozwiązaniom popularnym w ubiegłym stuleciu. Miasta obecnie dążą do coraz lepszej logistyki, gdzie funkcje przenikają się. Kreujące się nowe ekosystemy typu *mixed-use* to nie zamknięte „*getta*”, ale zajmujące spore obszary obiekty łączące w sobie najważniejsze funkcje. Jest to świetne rozwiązanie zarówno dla mieszkańców, jak i dla środowiska. Zapewnia dostęp do wielu udogodnień bez konieczności pokonywania długich dystansów. Tworzy lepsze warunki do życia mieszkańcom miast, co sprawia, że koncepcja zyskuje coraz większe uznanie wśród urbanistów i polityków miejskich. Idea ta staje się coraz bardziej popularna również ze względu na rosnącą świadomość ekologiczną. Na jej rozwój wpłynęła także pandemia, która zmniejszyła mobilność ludzi. Coraz więcej aglomeracji nie tylko na świecie, ale również w Polsce podejmuje próbę adaptacji nowej koncepcji. Wiele nowych osiedli mieszkaniowych powstaje w niewielkiej odległości

od przystanków komunikacji miejskiej, obiektów kulturalnych, czy punktów handlowo-usługowych. Idea ma szansę przyjąć się również w naszym kraju. Jak widać, superwizje przeszłości o futurystycznych miastach XXI wieku zaskakująco daleko odbiegają od rzeczywistości. Intensyfikacja trendu zrównoważonego trybu życia i rozwój integrujących rozwiązań miejskich, sprawiają, że ta niedaleka przyszłość klaruje się zupełnie inaczej. Zamiast ruchomymi chodnikami coraz więcej z nas do pracy będzie dojeżdżało rowerem.

Przypisy:

- 1 15-minutowe miasto, czyli luksus bliskości i dostępności, 2022, <https://biznestuba.pl/featured/15-minutowe-miasto-czyli-luksus-bliksosci-i-dostepnosci/>, 02.04.2023.
- 2 Wajszczuk K., Miasto 15 minutowe ma poprawić jakość życia. Ale pomysły już budzi kontrowersje, 2023, <https://300gospodarka.pl/news/15-minutowe-miasta-o-co-chodzi/>, 02.04.2023.
- 3 Schauenberg T., Co to są miasta 15-minutowe? Pomysł są różny, ale czy to nie utopia?, 2023, <https://sukces.rp.pl/ekologia/art38138431-co-to-sa-miasta-15-minutowe-pomysly-sa-rozne-ale-czy-to-nie-utopia>, 03.04.2023.
- 4 Wajszczuk K., Miasto 15 minutowe ma poprawić jakość życia. Ale pomysły już budzi kontrowersje, 2023, <https://300gospodarka.pl/news/15-minutowe-miasta-o-co-chodzi/>, 02.04.2023.
- 5 15-minutowe miasto, czyli luksus bliskości i dostępności, 2022, <https://biznestuba.pl/featured/15-minutowe-miasto-czyli-luksus-bliksosci-i-dostepnosci/>, 02.04.2023.
- 6 Miasto 15-minutowe, czyli szczęśliwy człowiek w centrum miasta, 2021, <https://mamstartup.pl/miasto-15-minutowe-czyli-szczesliwy-czlowiek-w-centrum-miasta/>, 04.03.2023.
- 7 Miasto 15-minutowe czyli jakie? Koncepcja i przykłady, 2022, <https://pfrdlamias.pl/aktualnosci/miasto-15-minutowe-czyli-jakie-koncepcja-i-przyklady.html>, 03.04.2023.
- 8 Miasto 15-minutowe - na czym polega idea?, 2022, <https://gethome.pl/blog/miasto-15-minutowe/>, 03.04.2023.
- 9 RAPORTY ThinkCo i Otodom - Szczęśliwy dom, 2021, <https://thinkco.pl/thinkco-i-otodom-szczesliwy-dom/>, 03.03.2023.
- 10 Dominiak D., 15 minutowe miasto: żydowsko-masoński spisek, scenariusz „Igrzysk Śmierci” czy utopijna idea urbanistyczna, 2023, <https://www.spyshop.pl/blog/15-minutowe-miasta-zydowsko-masonski-spisek-scenariusz-z-igrzysk-smierci-czy-utopijna-idea-urbanistyczna/>, 04.04.2023.
- 11 Miasto 15-minutowe - na czym polega idea?, 2022, <https://gethome.pl/blog/miasto-15-minutowe/>, 03.04.2023.
- 12 Schauenberg T., Co to są miasta 15-minutowe? Pomysł są różny, ale czy to nie utopia?, 2023, <https://sukces.rp.pl/ekologia/art38138431-co-to-sa-miasta-15-minutowe-pomysly-sa-rozne-ale-czy-to-nie-utopia>, 03.04.2023.
- 13 j.w.
- 14 Miasto 15-minutowe czyli jakie? Koncepcja i przykłady, 2022, <https://pfrdlamias.pl/aktualnosci/miasto-15-minutowe-czyli-jakie-koncepcja-i-przyklady.html>, 03.04.2023.
- 15 Motyl R., Stolica pięciu linii metra, 2023, <https://um.warszawa.pl/-/stolica-pieciu-linii-metra>, 03.03.2023.
- 16 Olczak U., Miasto 15-minutowe – o co w tym chodzi?, 2022, https://obido.pl/odkrywaj/miasto-15-minutowe-o-co-w-tym-chodzi.html?gclid=CjwKCAjwqWgBhBMiawAzKSH6B07EkAJz8EytZzLN5h9CzRzys89zj8ZePeqFH9cZGII9T8F6hoCkAAQAvD_BwE, 04.04.2023.
- 17 15-minutowe miasto w Polsce już w 2030 roku, 2023, <https://www.salon24.pl/w/miewiarygodne/1274483-miasta>, 04.04.2023.
- 18 Cwik P., 15-minutowe miasto. Czy niedługo samochody przestaną nam być potrzebne?, 2023, <https://smoglab.pl/15-minutowe-miasto-czy-niedlugo-samochody-przestana-nam-byc-potrzebne/>, 04.04.2023.
- 19 Dominiak D., 15 minutowe miasto: żydowsko-masoński spisek, scenariusz z „Igrzysk Śmierci” czy utopijna idea urbanistyczna, 2023, <https://www.spyshop.pl/blog/15-minutowe-miasta-zydowsko-masonski-spisek-scenariusz-z-igrzysk-smierci-czy-utopijna-idea-urbanistyczna/>, 04.04.2023.
- 20 Wajszczuk K., Miasto 15 minutowe ma poprawić jakość życia. Ale pomysły już budzi kontrowersje, 2023, <https://300gospodarka.pl/news/15-minutowe-miasta-o-co-chodzi/>, 02.04.2023.

UPADEK SILICON VALLEY BANK.

CZYM BYŁ SPOWODOWANY

I CZY ZAGRAŻA POLSKIM BANKOM?



Maria Kędzierska
Uniwersytet Łódzki
Bankowość i finanse cyfrowe, I stopień, II rok

Silicon Valley Bank (SVB) był jednym z największych graczy w świecie finansów dla start-upów i firm technologicznych; szesnastym co do wielkości bankiem w Ameryce. Jednak w ostatnim czasie bank ten zaczął doświadczać poważnych trudności, a jego przyszłość stała się pod znakiem zapytania.

Dziś wiemy, że SVB nie udało się utrzymać na rynku, jakie mogą być tego konsekwencje? Doświadczaliśmy największego upadku banku od 2008 roku. Przyczyny tego zdarzenia są różne i złożone, ale wiele z nich wynika z faktu, że bank ten specjalizował się w finansowaniu firm z branży technologicznej, która jest bardzo zmienna. Zmiany te były szczególnie widoczne ostatnimi czasami, a ich wpływ na SVB zaczął być coraz bardziej odczuwalny.

HISTORIA I DZIAŁANIE SILICON VALLEY BANK

Silicon Valley Bank powstał w roku 1983, a jego główna siedziba znajdowała się w San Jose w Kalifornii. Strategia banku polegała na skupieniu się na start-upach. W tamtych czasach branża bankowa nie brała pod uwagę początkujących przedsiębiorstw, gdyż te nie osiągały przychodów bądź nie były one satysfakcjonujące, zatem SVB uznał to za dobrą niszę rynkową.

Główną strategią SVB było zbieranie depozytów od przedsiębiorstw finansowanych za pośrednictwem kapitału podwyższonego

ryzyka. Następnie rozszerzył on działalność o bankowość i finansowanie inwestorów venture capital, dodając usługi umożliwiające bankowi zatrzymanie swoich klientów na dłuższy czas. Początkowo założyciele start-upów chcący ubiegać się o pożyczkę byli zobligowani do zostawienia około połowy swoich udziałów jako zabezpieczenie, jednakże stopa ta spadała do około siedmiu procent po określonym czasie. Bank, aby pokryć swoje straty, sprzedawał akcje zainteresowanym firmom.

NIEWYPŁACALNOŚĆ BANKU – CO TO DOKŁADNIE ZNACZY?

O niewypłacalności banku mówimy wtedy, gdy według bilansu jego aktywa nie wystarczają na pokrycie jego zobowiązań lub jeśli nie jest on w stanie regulować swoich zobowiązań w zakresie wypłaty gwarantowanych depozytów¹. W obydwóch sytuacjach bank jest zobligowany do wdrożenia planu naprawczego². Jeżeli ten nie zadziała, powinien niezwłocznie poinformować instytucję nadzorczą (w Ameryce jest to System Rezerwy Federalnej, FDIC i OCC) o zaistniałej sytuacji. Istnieją trzy sposoby na rozwiązanie tego problemu. Pierwszym jest przejęcie banku przez bank przejmujący, drugim zaś - wystąpienie do sądu z wnioskiem o upadłość. Trzecia możliwość to resolution, czyli przymusowa restrukturyzacja (sposób ten jest dość skomplikowany i rozbudowany, dlatego w tym artykule nie będziemy się w niego zagłębiać).



PRZYCZYNY I SKUTKI UPADKU SILICON VALLEY BANK

Główną przyczyną upadłości SVB była utrata płynności. Oznacza to, że bank nie był w stanie wypłacić środków na pokrycie zapotrzebowania ze strony swoich klientów. Wynikała ona również ze słabej koniunktury, głównie w sektorze IT. Klienci właśnie z tej branży zażądali wypłaty środków, których ilość przerosła Silicon Valley Bank.

Dlaczego postąpili tak nagle? Było to spowodowane osłabieniem boom'u technologicznego. Jak to określił Marc Rubinstein – publicysta finansowy oraz były menedżer funduszu hedgingowego – „*Problem Silicon Valley Bank jest spotęgowany przez jego stosunkowo skoncentrowaną bazę klientów. W swojej niszy wszyscy jego klienci znają się nawzajem. A Silicon Valley Bank nie ma ich aż tak wielu. Na koniec 2022 r. miał 37 tys. 466 klientów depozytowych, z których każdy miał na koncie ponad 250 tys. dol. Taka koncentracja, która jest świetna dla osób polecających, kiedy biznes kwitnie, może wzmocnić pętlę zwrotną, kiedy warunki się odwrócą*”³. Klienci, przestraszeni perspektywą upadłości SVB, zaczęli w panice wypłacać depozyty, między innymi dlatego, iż niemal wszystkie one były niegwarantowane.

Jak właściwie doszło do tego, że SVB nie miało środków na pokrycie zobowiązań?

Odpowiedź jest prosta – bank ulokował dużą część depozytów w papierach skarbowych. SVB liczył na duży zysk głównie ze strony długoterminowych papierów skarbowych, chroniąc tylko część swoich płynności w krótkoterminowych papierach⁴. Nie wziął jednak pod uwagę tego, że gdy stopy procentowe rosną, to wartość aktywów spada. Wskutek zwiększonych wypłat depozytów klientów został zmuszony do natychmiastowego sprzedania papierów, niestety już nie po takiej samej bądź wyższej cenie, za które je zakupił. Stopy procentowe ustalone przez Rezerwę Federalną w ostatnim czasie istotnie wzrosły, co spowodowało spadek wartości dłużnych papierów wartościowych, zwłaszcza tych długoterminowych. Bank, sprzedając papiery wartościowe po niższej cenie, był zmuszony do uznania w wyniku finansowym strat na tych operacjach (wcześniej ów spadek wartości był odnotowany w „pozostałych dochodach całkowitych”, czyli był ujęty w kapitale własnym).

Na wykresie 1. możemy zaobserwować gwałtowną zmianę notowań Silicon Valley Bank. Dnia 10 marca zanotowano spadek kursu o ok. 60%. Cena akcji SVB spadła z około 268 USD do około 170 USD, a wycena spółki o 80 mld USD⁵. Dodatkowo sytuacja ta przelała się falą na inne banki, gdzie ludzie stali w kolejkach, aby wypłacić swoje pieniądze w obawie przed upadkami kolejnych podmiotów.

NAJWIĘKSZE NIEDOPATRZENIA

Najdziwniejsze jest to, że znakomita większość depozytów, o których była mowa wcześniej, nie była objęta gwarancjami. To właśnie dlatego klienci – dostrzegając pierwsze sygnały trudności finansowych banku – zaczęli masowo wycofywać depozyty, co skutkowało utratą płynności przez bank. Dodatkowo przez niemal cały ostatni rok (okres od maja 2022 do stycznia 2023 roku) nikt nie sprawował w SVB funkcji dyrektora do spraw ryzyka⁶.

Jak to możliwe, skoro bank ten miał ponad 200 miliardów aktywów i był szesnastym bankiem co do wielkości w USA? Okazuje się, że jest to po części spowodowane zmianą ustawy, wprowadzonej, aby nie nastąpił kolejny kryzys na podobieństwo tego z 2008 roku. Ustawa ta początkowo mówiła o pełnym nadzorze nad bankami, które posiadają więcej niż 50 miliardów dolarów aktywów. Zmiany w niej wprowadzone spowodowały, że takowy nadzór obowiązywał banki dopiero z ponad 250 miliardowymi aktywami. Jak już wiemy, Silicon Valley Bank nie miał wystarczająco dużo aktywów, aby znaleźć się w części sektora, którego obowiązywał znacznie bardziej restrykcyjny nadzór, przez co szczególna kontrola oraz zaostrzony reżim regulacyjny nie był obowiązkowy, a wszelkie niedopatrzenia nie zostały na czas wykryte przez nadzorcę.

JAK ŚWIAT ZAREAGOWAŁ NA UPADEK SVB?

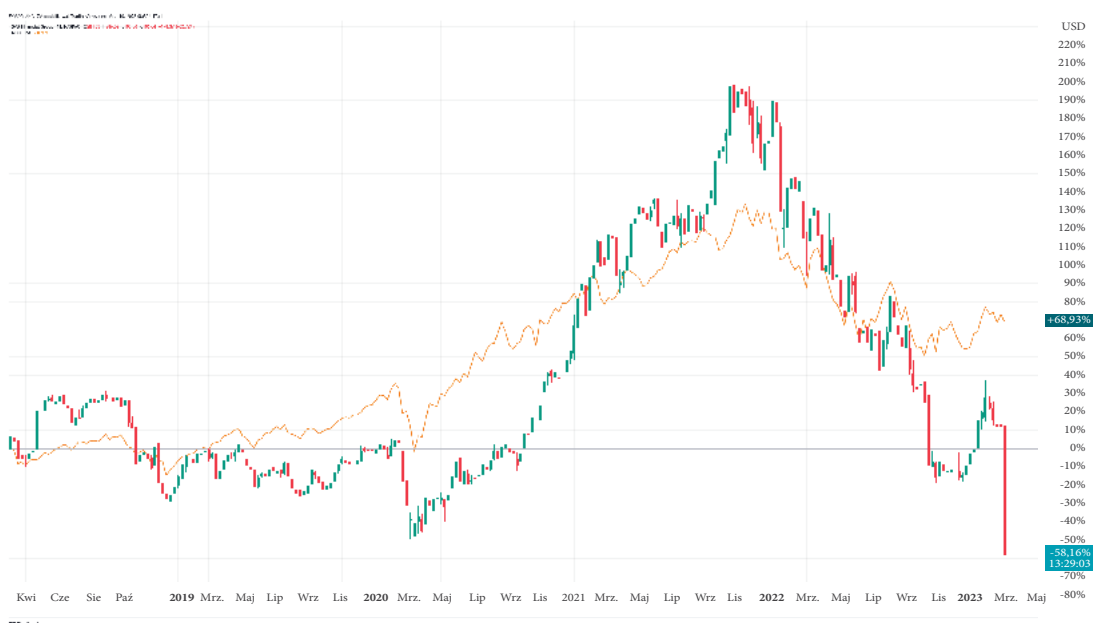
Upadek Silicon Valley Bank spowodował spore zamieszanie na rynku. Jednym z ciekawszych zjawisk jest wzrost cen złota (od 9 do 14 marca kurs złota wzrósł o ponad 4%, co możemy zauważyć na wykresie 2.). Zjawisko to nazywamy ucieczką do bezpiecznych przystani i występuje ono, gdy na rynku panuje niechęć do ryzyka.

Warto również wspomnieć o znaczącym spadku cen akcji banków na warszawskiej giełdzie. W poniedziałek 13 marca kurs polskich banków zszedł do najniższego poziomu od początku roku. Straty sięgnęły nawet 6%, a co za tym idzie – nastąpił spory spadek kapitału inwestorów. Biorąc pod lupę np. Bank Pekao, spadek ten można oszacować na około 850 mln PLN⁸.

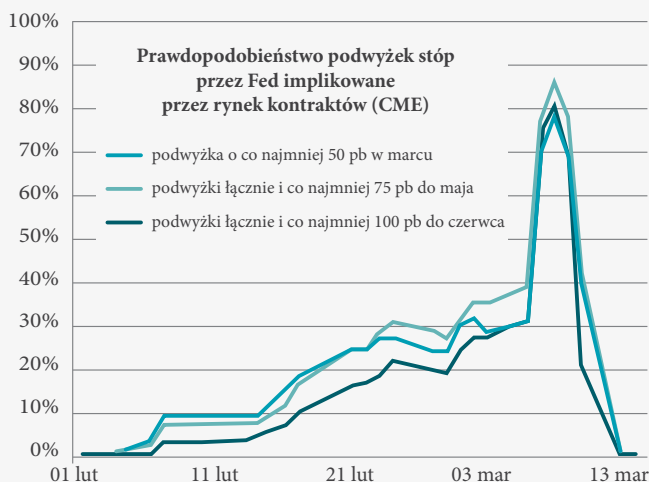
REAKCJA BANKU CENTRALNEGO

Bardzo szybko amerykański bank centralny zasugerował rozwiązanie, które miało uspokoić sytuację. System Rezerwy Federalnej (Fed) - zaproponował bankom w potrzebie coś w stylu lombardu. Banki, żeby nie musieć sprzedawać m.in. akcji, na rynku i ponosić sporych strat, mogły oddać w zastaw swoje papiery wartościowe, a Fed dostarczyłby im gotówkę, aby zwalczyć brak płynności. Gdy banki załagodzą problem, mogą w każdej

Wykres 1. Notowania SVB na tle Nasdaq 100



Wykres 1. Notowania SVB na tle Nasdaq 100



Źródło: <https://www.fxmag.pl/arttykul/Svb-klopoty-bank-doliny-krzemowej-wypalalnosc-plynnosc-gielda-usa> (2023-04-13)

Wykres 3. Prawdopodobieństwo podwyżek stóp przez Fed implikowane przez rynek kontraktów (CME)



Źródło: <https://www.parkiet.com/analizy-rynkowe/art38152281-10-refleksji-na-temat-zawieruchy-po-upadku-svb> (2023-04-13)

chwili odkupić swoje papiery wartościowe i kontynuować dotychczasową działalność. Niemniej jednak trzeba zauważyć, iż Fed chciał ostatnio po raz kolejny podwyższyć stopy procentowe, aby walczyć z inflacją. Decyzja taka z pewnością utrudniłaby bankom amerykańskim stanąć na nogi. Patrząc na wykres 3., możemy zauważyć, że upadek Silicon Valley Bank zmniejszył prawdopodobieństwo wprowadzenia podwyżek stóp procentowych w najbliższym okresie do blisko zera⁹.

CZY UPADEK SILICON VALLEY BANK WPŁYNIE NA POLSKI SEKTOR BANKOWY?

Nie mamy się czego obawiać. Banki w Polsce mają zupełnie inny profil działalności niż banki amerykańskie. Dywersyfikacja klientów oraz portfeli bankowych jest u nas znacząca. Rzadko kiedy polskie banki koncentrują się wyłącznie na jednym typie klientów; pod tym względem są bardzo zróżnicowane. Dlatego też sytuacja, którą ostatnio zaobserwowaliśmy z Silicon Valley Bank nie ma przełożenia na nasze realia. Niemniej jednak nie powinniśmy lekceważyć niektórych sytuacji. Polskie banki, tak samo jak amerykański Silicon Valley Bank, posiadają dużą część aktywów – choć znacznie niższą niż SVB – ulokowaną w dłużnych papierach wartościowych. W związku z tym, przy wzroście stóp procentowych, naraziło te instytucje na straty, a wiemy już, że właśnie

ten czynnik mocno wpłynął na niewypłacalność amerykańskiego banku¹⁰.

UPADEK SILICON VALLEY BANK – PODSUMOWANIE

Podsumowując, Silicon Valley Bank upadł z dwóch głównych przyczyn. Pierwsza to run na bank, zmora każdej instytucji finansowej, a druga to złe zarządzanie ryzykiem stopy procentowej – ryzyko zmaterializowało się (wzrost stóp spowodował spadek wartości dłużnych papierów wartościowych). Zbyt mała dywersyfikacja portfela również miała spory wpływ na upadek SVB (można to wytłumaczyć specyfiką modelu biznesowego). Polska natomiast nie ma się czego obawiać, ponieważ polski sektor bankowy posiada zupełnie inny model biznesowy, znacznie bardziej restrykcyjne regulacje ostrożnościowe oraz silniejszy reżim nadzorczy, a co najważniejsze, w polskim prawie zaimplementowany jest obowiązkowy system gwarantowania depozytów, niezależnie od wielkości banku. Niemniej jednak trzeba zawsze mieć się na baczności i brać pod uwagę to, co spotkało nas w 2008 roku.

Jeśli chodzi o nasze osobiste poczucie bezpieczeństwa i spokoju ducha, zalecam regularne śledzenie kondycji finansowej swojego banku. Dzięki temu będziemy w stanie odpowiednio wcześniej zareagować na obniżające się wyniki instytucji, której powierzyliśmy nasze oszczędności. Ważna jest również świadomość gwarancji

depozytów oraz dywersja ryzyka poprzez lokowanie środków w różnych bankach. Przy wyższych kwotach zaleca się rozdysponowanie ich w różnych instytucjach bankowych, aby uniknąć potencjalnej straty.

BIBLIOGRAFIA:

- 1 Bieluk i Partnerzy – Kancelaria Radców Prawnych, Upadłość banku – skutki dla klientów, <https://bieluk.pl/blog/2017/10/17/upadlosc-banku-skutki-dla-klientow/> (2023-04-14)
- 2 dfinance.pl, Upadłość banku. Co się stanie, gdy bank w którym zaciągnęliśmy kredyt ogłosi upadłość?, <https://dfinance.pl/co-sie-stanie-gdy-bank-w-ktorym-zaciagnelismy-kredyt-oglosi-upadlosc/> (2023-04-11)
- 3 Marc Rubinstein, The Demise of Silicon Valley Bank, <https://substack.com/notes/post/p-107650551> (2023-04-13)
- 4 BUSINESS INSIDER, Jak doszło do bankructwa Silicon Valley Bank? Oto najważniejsze informacje, <https://businessinsider.com.pl/finanse/jak-doszlo-do-bankructwa-silicon-valley-bank-oto-najwazniejsze-informacje/e6g9p6m> (2023-04-13)
- 5 Fxmag.pl, Bank Doliny Krzemowej ma wielkie kłopoty! Panika na akcjach amerykańskich banków!, <https://www.fxmag.pl/arttykul/Svb-klopoty-bank-doliny-krzemowej-wypalalnosc-plynnosc-gielda-usa> (2023-04-13)
- 6 Money.pl, 13.03 Program Money.pl | W USA upadł Silicon Valley Bank. Co to oznacza dla rynków finansowych?, <https://www.money.pl/gospodarka/13-03-program-money-pl-w-usa-upadl-silicon-valley-bank-co-to-oznacza-dla-rynkow-finansowych-6875992579618433v.html> (2023-04-11)
- 7 businessinsider.com.pl, Skutki bankructwa banku w USA na ośmiu wykresach, <https://businessinsider.com.pl/gielda/skutki-bankructwa-banku-svb-na-wykresach-rynek-ucieka-do-bezpiecznych-przystani/5ml4gle> (2023-04-13)
- 8 BUSINESS INSIDER, Banki nie mogą się otrząsnąć po upadku SVB. Ucieka gigantyczny kapitał, <https://businessinsider.com.pl/gielda/wiadomosci/bankrutujacy-svb-ciagnie-w-dol-inne-banki-ucieka-wielki-kapital/2mpqzr> (2023-04-14)
- 9 parkiet.com, 10 refleksji na temat zawieruchy po upadku SVB, <https://www.parkiet.com/analizy-rynkowe/art38152281-10-refleksji-na-temat-zawieruchy-po-upadku-svb> (2023-04-13)
- 10 FilaryBiznesu.pl, Co upadek SVB oznacza dla Polski?, <https://filarybiznesu.pl/co-upadek-svb-oznacza-dla-polski/a19534> (2023-04-11)

XVI EDYCJA

FINANCE WEEK

15/05/2023 - 19/05/2023

OPEN A NEW FINANCIAL CHAPTER WITH PROGRESS

TYDZIEŃ SZKOLEŃ HYBRYDOWYCH
Z EKONOMII, FINANSÓW I MARKETINGU

BALONOWY DESZCZ NAGRÓD 17/05/2023 - 13:00 - WZ
FINANŚÓWKA 19/05/2023 - 22:00 - PRYWATKA

Partner główny
Finan\$ówki

PRYWATKA
Dance Club

Partnerzy główni

pwc

ABB

Partner główny
Balonowego Deszczu Nagród

Santander

Partnerzy honorowi



GROUND FROST

Nowoczesne Zarządzanie Biznesem

COMPER
Fornalczak & Wspólnicy

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

ZIPOSTA

EY
Building a better working world

bluerank

FUNDACJA GPW

Krajowa Izba Doradców Podatkowych

ZUS
I Oddział w Łodzi

BSS

BETA ETF

Partnerzy wspierający

RZECZPOSPOLITA

RADIO PARADA 96.00 FM

TVP3 ŁÓDŹ

MŁODZI W ŁÓDZI

KwF | **KARIERA W FINANSACH.PL**

FOCUS ON Business
Created by Pro Progress

dla studenta.pl

Teatr Wielki w Łodzi

MAKA

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

SPOT

LEJDISSTUDIO

GANDALF.com.pl

TEATR POWSZECHNY W ŁÓDZI

TKALNIA ZAGADEK

Im Pit

Fundacja na Rzecz Wspierania Kultury Plaster Łódźki

rachunkowosc.org
Biuro Rachunkowe w Łodzi

ksiegowosc.org
Biuro Księgowości w Łodzi

DOŁĄCZ DO WYDARZENIA:



SKN PROGRESS
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

ZMIANY DEMOGRAFICZNE W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

ORAZ W POLSCE W ŚWIETLE WYNIKÓW NARODOWEGO SPISU
POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2011 ORAZ 2021¹.



Krzysztof Franciszkowski

Uniwersytet Łódzki,
Informatyka i ekonometria II stopień, II rok



¹ Praca zaliczeniowa napisana w ramach praktyk realizowanych w Urzędzie Statystycznym w Łodzi wchodzących w skład programu edukacyjnego EMOS.

PODSTAWY TEORETYCZNE

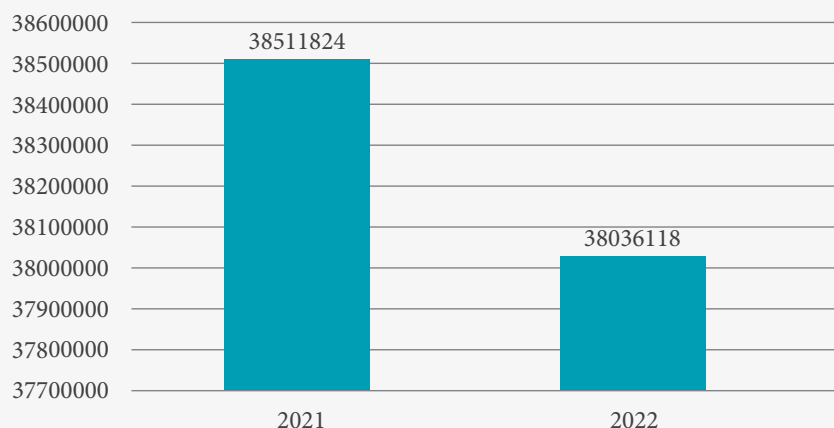
Wynikiem Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań jest przede wszystkim baza danych w zakresie stanu i struktury ludności według płci, wieku, kraju urodzenia, kraju obywatelstwa oraz stanu cywilnego. Zawarte są także informacje o liczbie osób pracujących oraz dane charakteryzujące wielkości zasobów mieszkaniowych w Polsce, m.in. mieszkań, w tym zamieszkałych, budynków z mieszkaniami, a także informacje o obiektach zbiorowego zakwaterowania¹. Spisy Ludności dostarczają również szczegółowych informacji do analizy zjawiska jakim jest starzenie się społeczeństwa, depopulacji oraz suburbanizacji. Dwa największe spisy powszechne realizowane w Polsce – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny – są badaniami obowiązkowymi, realizowanymi w oparciu o ustawy o spisach. Realizacja takich projektów wymaga pełnej mobilizacji, zarówno społeczeństwa, jak i państwa². Ostatnie Narodowe Spisy Powszechne w Polsce były realizowane w latach 2021, 2011, 2002, 1988.

W artykule zostały zaprezentowane wyniki analiz dotyczących zmian demograficznych w województwie łódzkim oraz w Polsce. Analizy te oparte są na danych z dwóch ostatnich spisów (z roku 2021 i roku 2011). W opracowaniu wykorzystano podstawowe pojęcia związane z procesami demograficznymi, a ich szczegółowy opis przedstawiony jest poniżej.

Suburbanizacja to proces rozprzestrzeniania się miast, powodujący wzrost udziału ludności mieszkającej na terenach otaczających miasto w stosunku do jego obszaru centralnego (aspekt demograficzny) oraz przemieszczanie się aktywności ekonomicznej z centrum na peryferie (aspekt gospodarczy)³. Zjawisko to prowadzi do pustoszenia centrów miast zwłaszcza w godzinach nocnych oraz powstawania na obrzeżach i terenach podmiejskich tzw. miast-sypialni, z których to mieszkańcy dojeżdżają do centrum miasta.

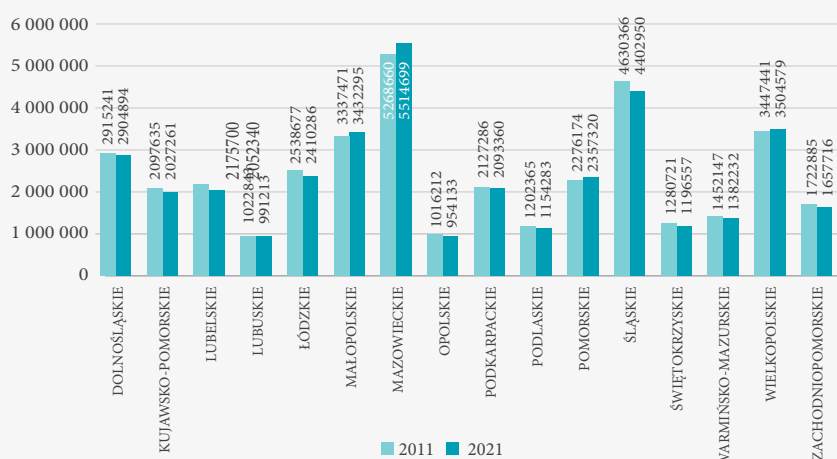
Depopulacja to trwale zmniejszanie się liczby ludności na danym obszarze. Nie jest to zjawisko nowe i nie budziło ono większego zainteresowania w Polsce w czasach, gdy przyrost naturalny był dodatni, liczba urodzeń zapewniała prostą zastępowalność pokoleń i następował stały

Wykres 1. Liczba ludności w Polsce w latach 2011 i 2021



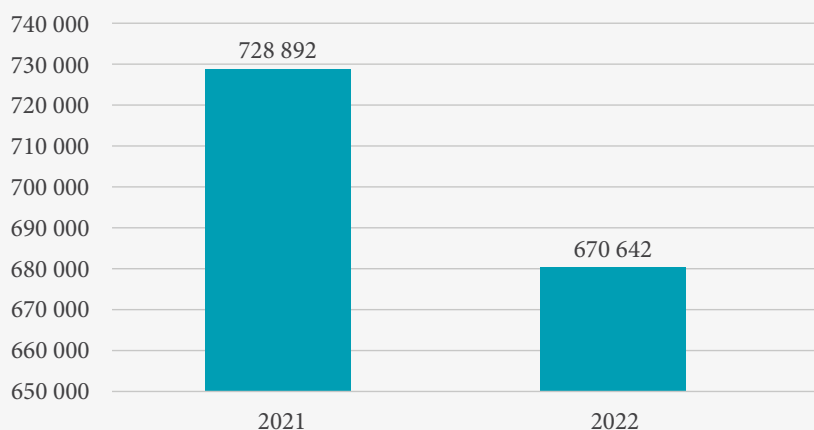
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 2. Liczba ludności w województwach w latach 2011 i 2021



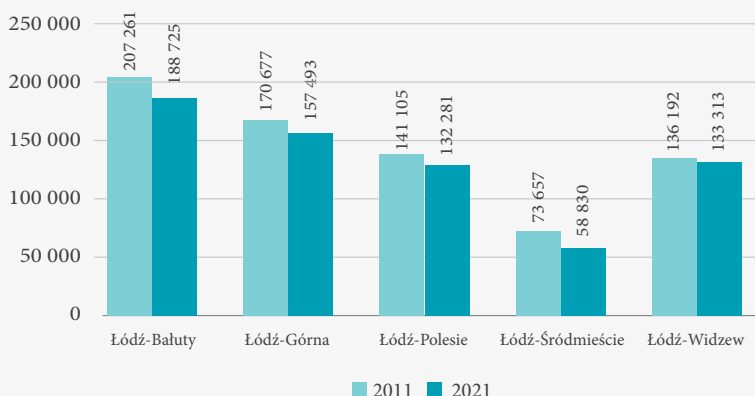
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 3. Liczba ludności w Łodzi w latach 2011 i 2021



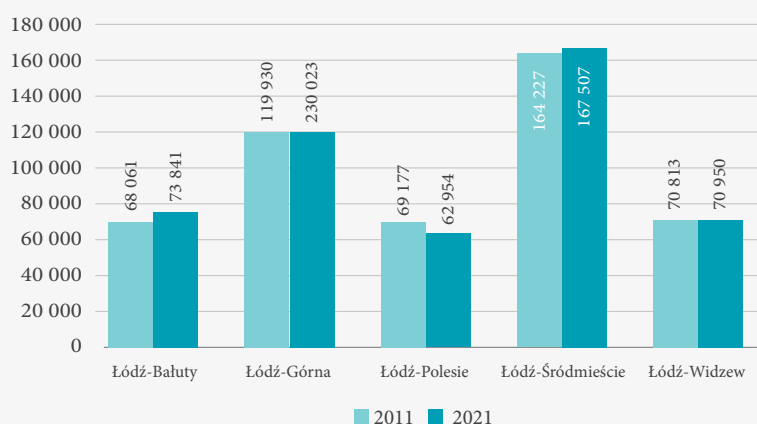
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 4. Liczba ludności w dzielnicach Łodzi w latach 2011 i 2022



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 5. Liczba ludności w aglomeracji łódzkiej w latach 2011 i 2021



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

wzrost liczby ludności. Odływ ludności z przeludnionych – jak wówczas oceniano – wsi i ograniczanie liczby osób zaliczanych do kategorii zbędnych na wsi (a faktycznie będących bezrobotnymi), nieznajdujących zatrudnienia w rolnictwie, przez wiele lat postrzegano jako ważne cele ekonomiczne i społeczne, a także cywilizacyjne, których osiągnięcie służy urbanizacji i koncentracji ludności w miastach.

Zjawisko depopulacji przybrało na sile w ostatnich latach. Aktualnie świadczy ono o tym, że obecna strategia rozwoju nadal nie ma charakteru zrównoważonego. Ponadto ujemne saldo migracji, niski poziom dzietności i ubytek naturalny ludności to główne czynniki postępującej depopulacji, która z wysokim natężeniem

obejmuje obszary peryferyjne, małe miasta i gminy wiejskie, tereny charakteryzujące się stagnacją gospodarczą i ubogą bazą ekonomiczną. Należy zauważyć, że uaktywnieniu procesu depopulacji sprzyjały transformacja społeczno-gospodarcza, adaptacja do gospodarki wolnorynkowej, ubytek miejsc pracy oraz stan infrastruktury transportowej i komunikacyjnej⁴.

Starzenie się społeczeństwa to zwiększanie się udziału ludności w starszym wieku w ogólnej liczbie ludności. O starzeniu się danej populacji świadczą malejące – w ogólnej populacji – liczba oraz udział dzieci (0-14 lat) oraz wzrost liczby i odsetka osób w starszym wieku (65 lat i więcej)⁵.

WYNIKI STATYSTYCZNEJ ANALIZY DANYCH:

Analiza statystyczna dotyczy ludności w Polsce w latach 2011 oraz 2021. Liczba ludności w analizowanych latach (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021) przedstawiona jest na wykresie 1.

Liczba ludności w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat zmniejszyła się o prawie pół miliona obywateli (475706 osób). W skali całego kraju jest to mniej o 1,24% ludności w stosunku do 2011 roku. Aby przeanalizować dokładnie zjawisko depopulacji w Polsce na następnym wykresie przedstawione zostały informacje dotyczące liczby ludności w poszczególnych województwach (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021).

Znaczące spadki liczby ludności zauważalne są w województwach śląskim, łódzkim i lubelskim. Zaś znaczące wzrosty liczby ludności występują w województwach mazowieckim, małopolskim oraz pomorskim. W przypadku województwa mazowieckiego należy zauważyć, że w stolicy kraju zatrudnienie znajduje coraz więcej ludzi, a co za tym idzie, zamieszkuje tereny tego województwa. Wzrost liczby ludności w województwie małopolskim także jest ściśle związany z zatrudnieniem; w szczególności dominuje tutaj aspekt turystyczny oraz krajoznawczy. Województwo pomorskie może przyciągać ludność z uwagi na usytuowanie geograficzne. W analizowanym okresie województwo łódzkie charakteryzuje się spadkiem liczby ludności, co związane jest z uwarunkowaniami historycznymi. W tym regionie w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozwijał się przemysł. Niestety po 1989 rozpoczęła się sprzedaż majątku państwowego, a w następstwie zamykanie fabryk, zatem rejon ten przestał być atrakcyjny dla osób poszukujących pracy. Przemysł był skoncentrowany zwłaszcza w stolicy województwa – Łodzi – i co za tym idzie, za spadek liczby ludności w województwie łódzkim w dużej mierze, co widać na następnym wykresie (wykres 3), odpowiedzialna jest Łódź (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021).

Trend dotyczący spadku liczby ludności w Łodzi jest jeszcze silniejszy niż dla całego kraju. Wskaźnik dynamiki dla roku 2021 w porównaniu z rokiem 2011 wskazuje, że nastąpił 8 procentowy spadek liczby ludności w porównywanych latach,

podczas gdy dla Polski spadek ten jest jedynie 1,2 procentowy.

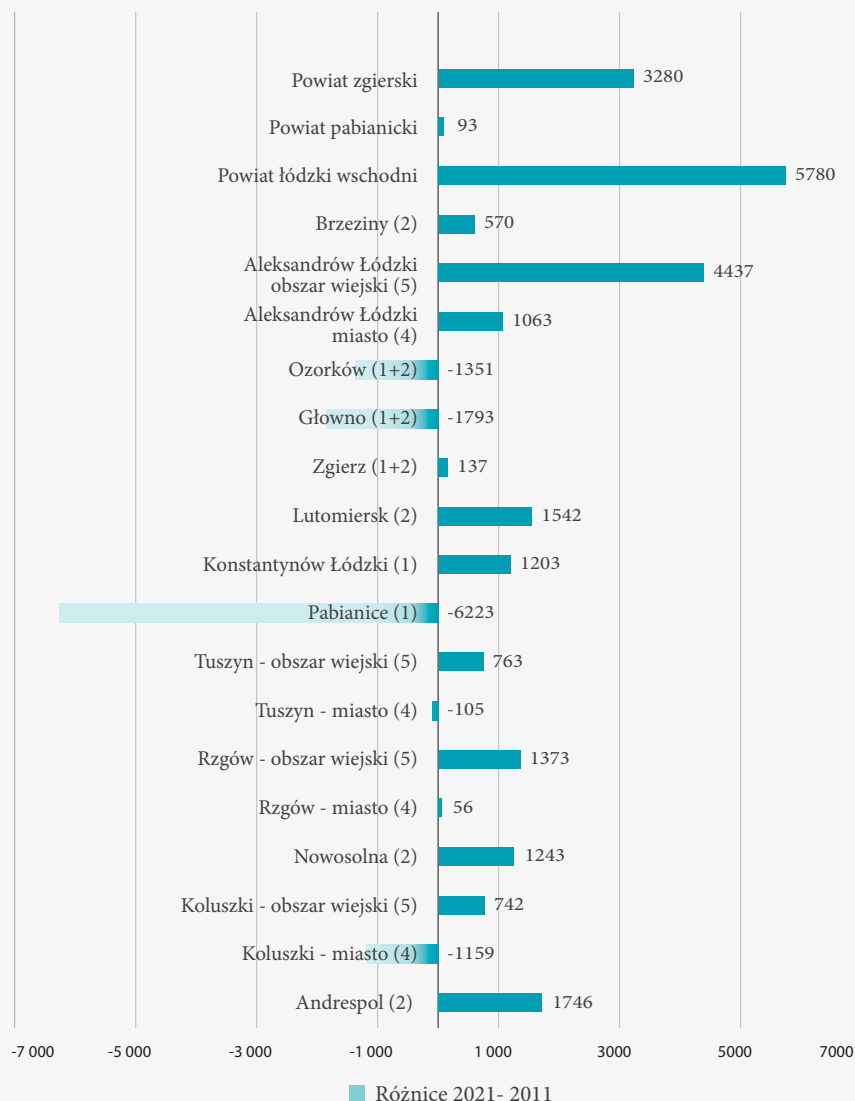
Wyniki analizy liczby ludności z podziałem na dzielnice Łodzi prezentuje wykres 4 (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021).

Spadek liczby ludności w Łodzi na przestrzeni ostatnich 10 lat nastąpił we wszystkich dzielnicach, jednak w Śródmieściu zmiany te są największe. Świadczy to m.in. o występowaniu zjawiska suburbanizacji, czyli wyludnianiu centrów miast na rzecz ich obrzeży oraz terenów podmiejskich. Do dalszej analizy tego zjawiska wykorzystane będą dane dotyczące liczby ludności właśnie na tych terenach. Wyniki przedstawia wykres 5 (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021). Wykres 5 składa się z dwóch części, ponieważ dane dotyczące powiatów łódzkiego wschodniego, pabianickiego, zgierskiego oraz miasta Pabianice i Zgierz zawierają dane ilościowo większe od pozostałych rejonów, zatem interpretacja na jednej skali byłaby utrudniona.

Hipoteza dotycząca istnienia suburbanizacji w województwie łódzkim potwierdza się nie tylko poprzez analizę liczby ludności w poszczególnych powiatach, gdzie te wzrosty są widoczne w każdym przypadku (powiat łódzki wschodni, pabianicki, zgierski), a także w przypadku mniejszych miast na prawach powiatów. Warto zaznaczyć, że w przypadku Aleksandrowa Łódzkiego, gdzie wzrost liczby ludności występuje zarówno na obszarze wiejskim, a także w obrębie miasta, można wskazać tutaj, że obręb miasta Aleksandrowa jest obrzeżem dla miasta Łodzi, a także należy podkreślić, że o wiele większy wzrost liczby ludności występuje w obszarze wiejskim. W Kozuszkach wyłącznie na obszarze wiejskim obserwowany jest wzrost liczby ludności, podobnie jak w Tuszynie. Wzrosty liczby ludności w obszarach zaliczanych do aglomeracji łódzkiej występują także w Andrespolu, Nowosolnej, Rzgowie, Konstancyńowie Łódzkim, Lutomiersku, Zgierzu oraz Brzeziny. Przyrost ludności w 2021r. w porównaniu do 2011r. w aglomeracji łódzkiej zaprezentowano na wykresie poniżej (obliczenia dokonane na podstawie stanu na 31 marca w latach 2011 i 2021).

Porównując wykres 5 i 6 można zaobserwować, że różnice wcale nie są największe w tych rejonach, gdzie liczba ludności występuje największa (powiaty: zgierski, pabianicki, łódzki wschodni). Największa

Wykres 6. Przyrost ludności w 2021r. w porównaniu do 2011r. w aglomeracji łódzkiej



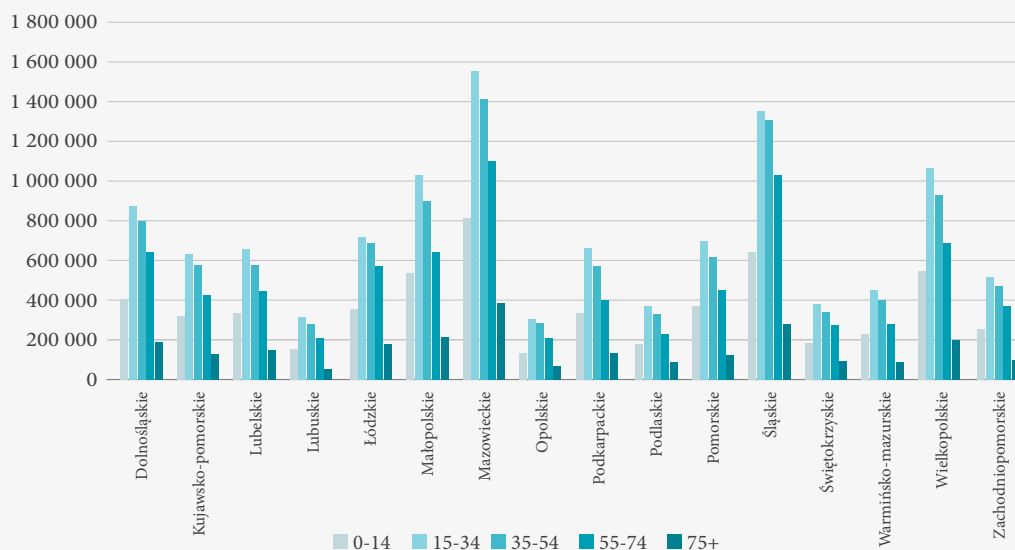
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

zmiana liczby ludności w aglomeracji łódzkiej na przestrzeni lat 2011 i 2021 wystąpiła w Pabianicach (spadek o 6223 osoby). Pabianice należy zaliczyć jako niezależne miasto, zatem w tym rejonie występuje spadek ludności, co wiąże się ze spadkiem ludności w całym kraju. Zjawisko suburbanizacji doskonale opisuje drugie i trzecie miejsce, są to powiat łódzki wschodni (wzrost o 5780 osób). Powiat ten to obrzeża Łodzi, ludność przenosząca się z centrum często wybiera te rejony. Trzecie miejsce zajmuje Aleksandrów Łódzki – obszar wiejski (wzrost o 4437 osób). Ludność ta w dzisiejszych czasach bardzo często nie utrzymuje się z pracy na polu, lecz na co dzień dojeżdża do Łodzi w celach zarobkowych, co przekłada się na zjawisko opisane we wstępie tego opracowania tj.

wyludniania się centrum Łodzi i tworzenia obszarów na obrzeżach i poza miastem, gdzie ludzie spędzają czas tylko wieczorami i w nocy, by w ciągu dnia pojechać do miasta do pracy. Dane dotyczące spisu z 2021 roku uwzględniają już czas pandemii, gdzie praca zdalna została wdrożona praktycznie w każdej instytucji i w wielu z nich pozostała do dnia dzisiejszego. Wiele firm pracuje w systemie, gdzie obecność fizyczna w miejscu pracy wymagana jest tylko raz w tygodniu, zatem zmiana trybu pracy w ostatnich latach przyczynia się do wybierania obszarów obrzeży miast lub wsi przez mieszkańców.

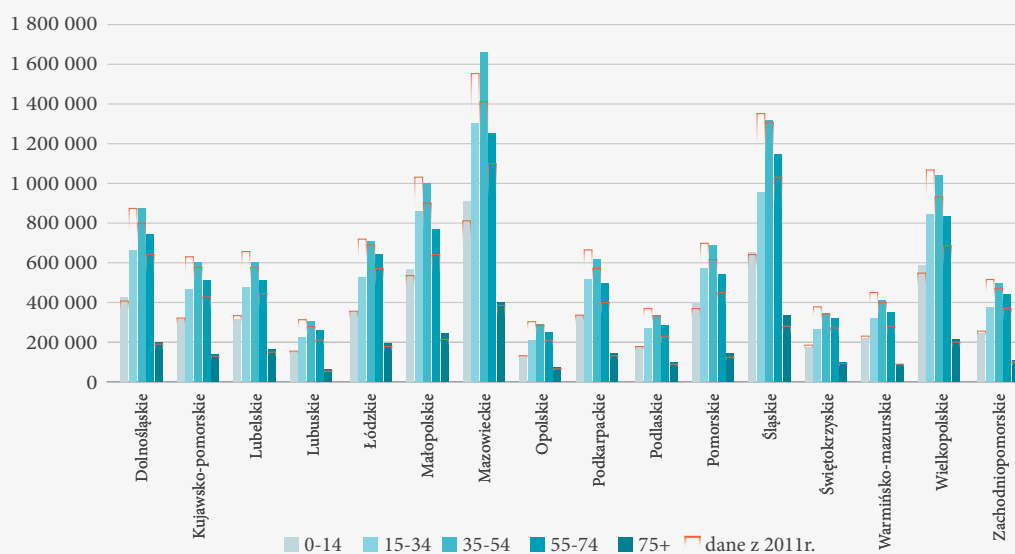
Ciekawym zagadnieniem dotyczącym zmian demograficznych jest analiza liczby ludności w Polsce z punktu widzenia

Wykres 7. Liczba ludności według wieku w województwach w roku 2011



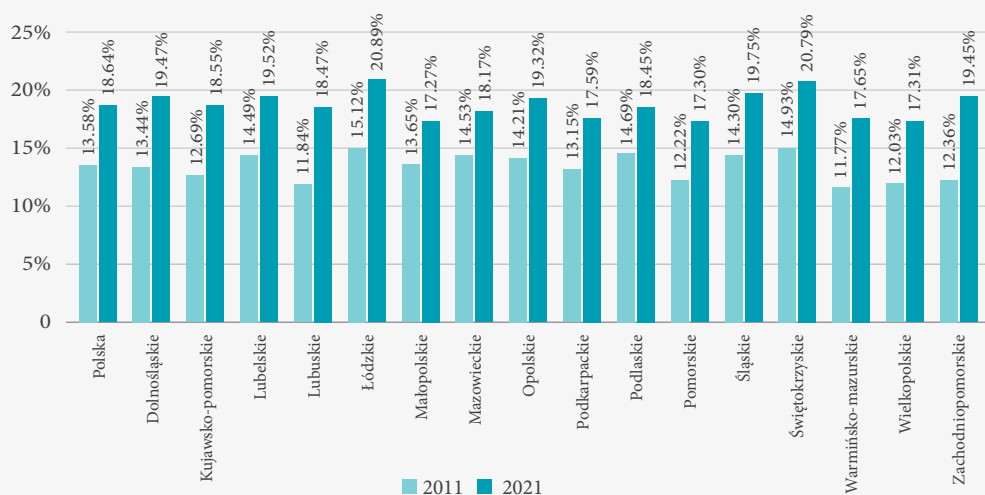
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 8. Liczba ludności według wieku w województwach w roku 2021



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

Wykres 9. Odsetek osób powyżej 65 roku życia według województw i w Polsce w latach 2011 i 2021 (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].

wieku. Wykresy 7 i 8 prezentują liczbę ludności w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2011 i 2021 (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021). Największe zmiany w strukturze ludności widać w województwie mazowieckim, co wiąże się także z tym, iż jest to najliczniejsze województwo. Warty uwagi jest fakt, iż praktycznie w każdym województwie (oprócz opolskiego i podlaskiego) znacząco zwiększyła się liczba ludności z przedziału 35-54, zaś zmniejszyła z przedziału 15-34. Wzrost liczby ludności nastąpił także w każdym województwie w przedziałach 55-74 oraz 75+. Spadek liczby ludności w każdym województwie w przedziale 15-34 świadczy o coraz mniejszej liczbie młodych osób wchodzących na rynek pracy. Opisane zmiany demograficzne są niekorzystne dla gospodarki i bardzo dobrze obrazują zjawisko starzenia się społeczeństwa.

W dalszej analizie zostaną zaprezentowane i opisane dane na temat struktury ludności w wieku powyżej 65 lat w analizowanych okresach z punktu widzenia województw oraz całego kraju. Wykres 9 przedstawia odsetek osób powyżej 65 roku życia według województw i w Polsce w latach 2011 i 2021 (stan na 31 marca w latach 2011 i 2021).

Oprócz podziału społeczeństwa na kategorie wieku i ekonomiczne kategorie wieku, zaprezentowany został na wykresie 9 wskaźnik opisujący jaki odsetek osób w wieku powyżej 65 roku życia (czyli w praktyce ludność w wieku poprodukcyjnym) występuje w kraju i w województwach. W skali całego kraju odsetek ludności po 65 roku życia na przestrzeni ostatnich 10 lat nastąpił wzrost o ok. 5p.p. Biorąc pod uwagę województwa największe wzrosty wystąpiły w województwach zachodniopomorskim (o 7,08p.p.), lubuskim (o 6,64p.p.) oraz dolnośląskim (o 6,03p.p.). Najłagodniej z problemem starzenia się społeczeństwa radzą sobie województwa małopolskie (wzrost o 3,62p.p.), mazowieckie (wzrost o 3,64p.p.) oraz podlaskie (wzrost o 3,77p.p.). Sytuacja w województwach mazowieckim i małopolskim dobrze koreluje się z wykresem drugim, zatem można stwierdzić, że tam, gdzie zaobserwowano znaczne wzrosty liczby ludności, proces starzenia się społeczeństwa nie jest aż tak bardzo dotkliwy. Jest to spowodowane tym, iż w tych rejonach przybywa więcej ludności w wieku produkcyjnym oraz przedprodukcyjnym zatem odsetek osób starszych jest mniejszy.

Spadek liczby ludności w każdym województwie w przedziale 15-34 świadczy o coraz mniejszej liczbie młodych osób wchodzących na rynek pracy. Opisane zmiany demograficzne są niekorzystne dla gospodarki i bardzo dobrze obrazują zjawisko starzenia się społeczeństwa.

PODSUMOWANIE

W powyższym opracowaniu zostały przedstawione wyniki badania zjawiska suburbanizacji oraz podjęto próbę wyjaśnienia tego zjawiska na przykładzie województwa łódzkiego. Wykorzystano w badaniu analizę zmian struktury ludności w latach 2011 i 2021 w aglomeracji łódzkiej oraz w dzielnicach miasta Łodzi (zwłaszcza spadek liczby ludności zamieszkującej łódzkie śródmieście, a także wzrost liczby ludności w powiecie łódzkim wschodnim oraz w Aleksandrowie Łódzkim). Bardzo dobrze obrazuje to wykres ukazujący różnice w liczbie ludności w aglomeracji łódzkiej w latach

2011 i 2021. Opisane zostało także zjawisko depopulacji na przykładzie całego kraju oraz wszystkich województw. Wykazano, że tylko w czterech województwach na przestrzeni 10 lat nastąpił wzrost liczby ludności, spadek był największy w województwie śląskim. Zaprezentowane zostało również zjawisko starzenia się społeczeństwa na podstawie podziału społeczeństwa na kategorie wiekowe oraz województwa. Wykazano, że Polska boryka się z problem starzenia się społeczeństwa, co widać w każdym z województw. Świadczy o tym także odsetek osób po 65 roku życia, który jest największy w województwie łódzkim zarówno dla roku 2011 jak i 2021.

BIBLIOGRAFIA:

Pozycje zwarte:

Hryniewicz J.; Ślusarz G; *Depopulacja Uwarunkowania i konsekwencje*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, Warszawa 2020.

Pozycje internetowe:

GUS, *Bank Danych Lokalnych*, <https://bd1.stat.gov.pl/bd1/dane/podgrup/temat>, [dostęp 09.12.2022].
GUS, *Co to jest spis powszechny?*, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnie/narodowe-spisy-powszechnie/co-to-jest-spis-powszechny/>, [dostęp 07.12.2022].
GUS, *Już jest! „Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Raport z wstępnych wyników”*, <https://stat.gov.pl/aktualnosci/juz-jest-narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2021-raport-z-wstepnych-wynikow,432,1.html>, [dostęp 07.12.2022].
GUS, *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3938,pojcie.html>, [dostęp 07.12.2022].
US w Lublinie, *Możliwości wykorzystania statystycznych metod klasyfikacji danych w badaniach natężenia suburbanizacji*, https://lublin.stat.gov.pl/files/gfx/lublin/pl/defaultstronaopisowa/1248/1/1/bud_us_lublin_140514_2.pdf, [dostęp 07.12.2022].

PRZYPISY:

- 1 GUS, *Już jest! „Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Raport z wstępnych wyników”*, <https://stat.gov.pl/aktualnosci/juz-jest-narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszkan-2021-raport-z-wstepnych-wynikow,432,1.html>, [dostęp 07.12.2022].
- 2 GUS, *Co to jest spis powszechny?*, <https://stat.gov.pl/spisy-powszechnie/narodowe-spisy-powszechnie/co-to-jest-spis-powszechny/>, [dostęp 07.12.2022].
- 3 US w Lublinie, *Możliwości wykorzystania statystycznych metod klasyfikacji danych w badaniach natężenia suburbanizacji*, https://lublin.stat.gov.pl/files/gfx/lublin/pl/defaultstronaopisowa/1248/1/1/bud_us_lublin_140514_2.pdf, [dostęp 07.12.2022], s. 2.
- 4 J. Hryniewicz, G. Ślusarz, *Depopulacja Uwarunkowania i konsekwencje*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, Warszawa 2020, s. 5-7, 13-14.
- 5 GUS, *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3938,pojcie.html>, [dostęp 07.12.2022].

CZY PPK SĄ SZANSĄ NA LEPSZĄ JESIEŃ NASZEGO ŻYCIA?



Mateusz Książ

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Rachunkowość i finanse biznesu, stopień II, rok I



Być albo nie być... w PPK. Przed tym iście hamletowskim dylematem ponownie stanęło nasze społeczeństwo w marcu 2023. To właśnie na obecny rok przypada autozapis do Pracowniczych Planów Kapitałowych, dobrowolnego systemu dającego możliwość dodatkowego zabezpieczenia się na swoją emeryturę. Siłą rzeczy od początku roku temat ten wzbudza emocje przede wszystkim u pracowników, których bezpośrednio to zagadnienie dotyczy. Wydaje się, że jako społeczeństwo w dyskusji o PPK przywiązujemy stosunkowo niewielką wagę do merytorycznej oceny tego systemu pod kątem jego opłacalności. Nad chłodną kalkulacją inwestycji górę zdają się brać kwestie polityczne oraz brak zaufania do tego, co państwo. Dokonajmy więc obiektywnej oceny, czy warto skorzystać z najnowszego produktu oszczędzania na emeryturę w ramach III filaru. Temat niełatwy, ale bardzo istotny.

PLUSY DODATNIE I UJEMNE DWÓCH SYSTEMÓW

Zacznijmy jednak od krótkiego wprowadzenia jak właściwie wygląda system emerytalny w Polsce. To co jest dla nas zrozumiałe to fakt, że na poczet przyszłego świadczenia, z naszej pensji co miesiąc pobierana jest składka emerytalna. Bolesnie odczuwają to nasze konta, na które wpływa mniej pieniędzy niż realnie zarobiliśmy. To co dzieje się dalej nie jest już jednak takie przejrzyste. Od 1999 roku na skutek reformy emerytalnej w Polsce ustanowiony został trójfilary system o charakterze repartycyjno-kapitałowym¹. Jego ideę przedstawia tabela 1.

I filar funkcjonuje na zasadzie tzw. systemu repartycyjnego. Pomimo skomplikowanej brzmiącej nazwy, mechanizm jest bardzo prosty. Suma składek płaconych do ZUS przez osoby pracujące jest dzielona i przeznaczona na tych, którzy już się napracowali, a więc emerytów. Mamy tu zatem do czynienia z pewną umową pokoleniową. Podstawową zaletą tego systemu jest uniezależnienie bezpieczeństwa oszczędności od sytuacji gospodarczej. Kryzysowa sytuacja na rynkach finansowych nie sprawia, że wartość środków zaczyna spadać. Wysoka inflacja, z którą mamy do czynienia obecnie także nie jest straszna systemowi repartycyjnemu. Wynika to z faktu, że na skutek spadku siły nabywczej pieniądza rosną również wynagrodzenia. To zaś oczywiście przekłada się na proporcjonalnie wyższe składki emerytalne. Niestety, system ten ma jedną bardzo poważną wadę. Wysokość emerytury jest ściśle i nierozdzielnie związana ilością osób pracujących. Biorąc pod uwagę, że nasze społeczeństwo jest starzejące się, stanowi to poważne wyzwanie².

Konieczne jest zatem poszukiwanie pewnej alternatywy dla metody zabezpieczenia emerytalnego opisanej powyżej. Tu z pomocą przychodzi nam system kapitałowy. Upraszczając nieco rzeczywistość można powiedzieć, że jest on odporny na to, co było wadą repartycji, ale niestety nieodporny na to, co należało do jej zalet. W ramach tej formy pieniądze są inwestowane na rynku finansowym. W dużej mierze możemy powiedzieć więc, że ta metoda oszczędzania uniezależnia nas od demografii. Mamy tu jednak do czynienia z ryzykiem. Wartość naszych środków może ponadprzeciętnie rosnąć w okresach hossy na giełdzie, co wówczas oczywiście cieszy. Z drugiej strony, może także dojść do ich drastycznego spadku, co miało miejsce chociażby w czasie kryzysu finansowego z lat 2007-2009. Towarzyszące inwestowaniu na rynku finansowym fluktuacje są więc tutaj nieodłącznym elementem³.

O CO CHODZI Z TYMI PPK?

Pracownicze Plany Kapitałowe to produkt stosunkowo młody, jednak został on uregulowany ustawą dnia 4 października 2018 roku. Wejście programu w życie nastąpiło zaś 1 lipca 2019 roku⁴. Miał on być alternatywą dla innych dobrowolnych form trzeciego filaru. Jego zadaniem miała

Tabela 1. Trójfilarowy system emerytalny w Polsce od 1999 roku

I FILAR	II FILAR	III FILAR
Indywidualne konto w ZUS	Subkonto w ZUS oraz OFE	IKE, IKZE, PPE, PPK
Obowiązkowy	Obowiązkowy	Dobrowolny
System repartycyjny	System kapitałowy (tylko te środki, które znajdują się w OFE)	System kapitałowy
12,22% z 19,52% składki emerytalnej	7,3% z 19,52% składki emerytalnej na subkonto oraz 0% na OFE lub 4,38% z 19,52% składki emerytalnej na subkonto oraz 2,92% na OFE	Brak obowiązku wpłat

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Nowacka 2017 oraz bnpparibas.pl, <https://www.bnpparibas.pl/blog/system-emerytalny-w-polsce-jak-dzialaja-jego-filary>, 01.04.2023

być dodatkowa stymulacja społeczeństwa do podjęcia aktywnej postawy wobec zabezpieczenia się na swoją starość.

PPK działają w oparciu o trzy główne założenia. Pierwszym z nich jest powszechność. Zgodnie z tą zasadą docelowo obowiązek uczestnictwa będzie miał każdy pracodawca zatrudniający przynajmniej jedną osobę. Kolejne założenie to quasi-dobrowolność. To bardzo sprytnie określenie oznacza niby dobrowolność, ale tak nie do końca. Owszem PPK nie są obowiązkowe, ale aby nie uczestniczyć w programie należy złożyć specjalną deklarację. Co więcej, złożenie deklaracji o rezygnacji z PPK nie będzie działać w nieskończoność. Co cztery lata następuje autozapis i aby nadal nie korzystać z tej trzecio-filarowej usługi należy zrezygnować ponownie. Mamy tu więc do czynienia z zastosowaniem czegoś w rodzaju opcji domyślnej na korzyść Pracowniczych Planów Kapitałowych. Opcja ta ma oczywiście doprowadzić do tego, by z programu korzystała większa ilość pracowników. Autozapis nie obowiązuje jedynie osób powyżej 55. roku życia. Trzecim założeniem są zróżnicowane źródła finansowania. Zgodnie z nim pracownika, który zdecyduje się dodatkowo oszczędzać na emeryturę w ramach PPK, finansowo będzie wspierał również pracodawca oraz Państwo⁵.

Z TRZECH ŹRÓDEŁ DO JEDNEJ SKARBONKI

Omawiając poszczególny udział wszystkich trzech podmiotów w całościowej składce rozważania zacznijmy od pracownika. Jeżeli już jest on uczestnikiem programu, to ma on obowiązek przeznaczania na PPK 2% swojego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Co do zasady nie ma możliwości obniżenia tej stawki. Jedyny wyjątek stanowią pracownicy, których pensja nie przekracza 1,2-krotności minimalnego wynagrodzenia (4188 zł brutto do czerwca 2023 oraz 4320 zł brutto od lipca do grudnia 2023⁶). W ich przypadku istnieje możliwość obniżenia wysokości wpłaty podstawowej do 0,5%. Z drugiej strony, dla osób które mogą sobie pozwolić na przeznaczenie większej ilości środków, istnieje opcja zwiększenia stawki, ale nie więcej niż o dodatkowe 2%⁷.

Drugą stroną, która dokłada się do naszej przyszłej emerytury jest pracodawca. Po jego stronie leży obowiązek przekazywania na nasze konto co miesiąc kwoty równej 1,5% wynagrodzenia brutto. Tutaj także należy pamiętać o możliwości dofinansowania dodatkowych 2,5%. Zatem łącznie od pracownika i pracodawcy na konto PPK może zostać przekazane maksymalnie 8% miesięcznej pensji brutto⁷. Warto jednak

Tabela 2. Wpłaty zasilające konta uczestników PP

Podmiot	Wpłata podstawowa	Wpłata dodatkowa	Wpłata maksymalna
Pracownik	2% wynagrodzenia brutto lub w wyjątkowych przypadkach 0,5%	Do 2% wynagrodzenia	4% wynagrodzenia
Pracodawca	1,5% wynagrodzenia	Do 2,5% wynagrodzenia	4% wynagrodzenia
Państwo	Jednorazowa wpłata powitalna 250 zł		
	Dopłata roczna 240 zł po spełnieniu warunków		

Źródło: opracowanie własne na podstawie mojejppk.pl, <https://www.mojejppk.pl/dla-pracownika/arttykul.html>, 1.04.2023

Tabela 3. Reguły inwestowania środków w odniesieniu do wieku uczestnika PPK

Czas inwestowania	Część udziałowa	Część dłużna
Od utworzenia funduszu do 20 lat przed zdefiniowaną datą funduszu	60-80%	20-40%
20 lat przed 60 r. ż.	40-70%	30-60%
10 lat przed 60 r. ż.	25-50%	50-75%
5 lat przed 60 r. ż.	10-30%	70-90%
Osiągnięcie 60 r. ż.	Maks. 15%	Min. 85%

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://www.mojejppk.pl/pliki/repozytorium-plikow/materialy-do-pobrania/pdf/Poradnik-oszczedzajacego-19.09.22.pdf> [dostęp 5.04.2023]

dodać, że od wpłat pracodawców będziemy zmuszeni zapłacić podatek dochodowy. Wprawdzie rachunek PPK faktycznie zasilą kwota 1,5% wynagrodzenia brutto (przy założeniu braku wpłat dodatkowych) jednak te 1,5% będzie nam powiększało co miesiąc podstawę opodatkowania pensji⁸. Szczerze mówiąc, koszt ten jest jednak pomijalnie niewielki i wspominam o tym jedynie w ramach księgowo-kadrowej ciekawostki.

Na sam koniec swoje trzy grosze dorzucą również Państwo. Z jego strony możemy liczyć na jednorazową wpłatę powitalną w wysokości 250 zł oraz dopłaty roczne w kwocie 240 zł. Aby taką roczną dopłatę otrzymać łączna wpłata w ciągu roku na rachunek PPK musi przekroczyć... i tu uwaga: 3,5% 6-krotności minimalnego wynagrodzenia w roku, za który wpłata jest należna. Brzmi karkołomnie, choć i tak jest to napisane najprościej, jak to możliwe. Aby

było łatwiej to sobie uzmysłowić, spróbujmy to policzyć. Za minimalne wynagrodzenie za 2023 rok należy przyjąć 3545 zł (jest to średnia minimalnych wynagrodzeń z pierwszego oraz drugiego półrocza⁶). Powyższą kwotę mnożymy razy 6 i teraz mamy już z górki, gdyż uzyskaną wartość należy znowu pomnożyć tym razem przez 3,5%. Otrzymujemy w ten sposób minimalną kwotę wpłat wymaganą do otrzymania bonusu na poziomie 744,45 zł⁷. Zaprezentowany schemat w pigułce przedstawia tabela 2.

IM STARSI TYM BEZPIECZNIEJSI

Obiektywnie patrząc, nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że przedstawiony powyżej schemat wpłat zasilających rachunek PPK jest dla pracownika po prostu

korzystny. Rozważając tylko pakiet podstawowy, bez wpłat fakultatywnych, uczestnik programu po roku ma na koncie prawie dwukrotność tego, co sam zainwestował. Zatem z finansowego punktu widzenia trudno się tu do czegośkolwiek przyczepić. Powiem więcej, konia z rzędem temu, kto znajdzie na rynku inną inwestycję o podobny poziom ryzyka z taką stopą zwrotu.

To jednak dopiero początek plusów. Wydaje się również, że plan pomnażania zgromadzonych środków jest logiczny i przechodzi on pozytywnie weryfikację merytoryczną. Zasadniczą obawą, w szczególności dla tych, którzy na co dzień częściej widzą szklanekę od połowy pustą, jest ryzyko spadku wartości oszczędności w wyniku załamania na giełdzie. Tutaj z pomocą przychodzi tak zwane „fundusze zdefiniowanej daty”, w oparciu o które funkcjonują PPK. Ich idea polega na tym, aby z wiekiem większa część naszych środków ulokowana była w bezpieczniejsze instrumenty dłużne, a ich coraz mniejsza ilość znajdowała się w znacznie bardziej zmiennych instrumentach udziałowych⁹. A zatem im bliżej do emerytury tym mniejsze ryzyko poważnych wahań. Będąc już u progu zasłużonego odpoczynku od pracy nie będzie trzeba drżeć o to, czy przypadkiem zaraz na rynku nie nastąpi tąpnięcie. Z kolei, gdy do emerytury jest stosunkowo daleko, PPK, mówiąc kolokwialnie, dają zarobić na rynku, nie skazując nas na praktycznie niezauważalne pomnażanie kapitału. W lepszym zrozumieniu tego jak działają fundusze zdefiniowanej daty pomoże nam tabela nr 3.

WACHLARZ WYBORU FUNDUSZY

Oficjalna strona internetowa rozbieranego przez nas na czynniki pierwsze zagadnienia prezentuje nam listę 18 funduszy inwestycyjnych, oferujących zarządzanie Pracowniczymi Planami Kapitałowymi¹⁰. Lista potencjalnych funduszy jest faktycznie zamknięta i stosunkowo niedługa, choć to pojęcie względne. Ale kto właściwie dokonuje wyboru? Czy ciężar ten spoczywa na barkach pracownika? Otóż nie, co z jednej strony ma swoje plusy, ale z drugiej akurat w tym miejscu można doszukać się pewnej wady. Fundusz wybiera pracodawca¹¹. Korzyść z takiego obrotu spraw dla pracownika jest bardzo prozaiczna i polega po prostu na tym, że ma on ten dylemat z głowy. Tylko tyle i aż tyle. Problem jest

tu jednak taki, że pracodawca wcale nie musi podjąć najlepszej z punktu widzenia uczestnika PPK decyzji. A co w tym miejscu najważniejsze, różnice w wypracowanych zyskach są dosyć znaczące. Powołując się na wyliczenia firmy konsultingowej Mercer, w 2020 roku średnia stopa zwrotu wszystkich funduszy zdefiniowanej daty wahała się od 19,1% (Skarbiec TFI) do 11,1% (Esaliens TFI)¹².

A JEŚLI COŚ PÓJDZIE NIE TAK?

Życie ma to do siebie, że - jak to powiedział Forrest Gump - jest ono „*jak pudełko czekoladek, nigdy nie wiadomo co Ci się trafi*”. Uzasadnione jest zatem pytanie, co w przypadku, gdy znajdziemy się w sytuacji, kiedy zgromadzonych na rachunku PPK pieniędzy będziemy potrzebować? Czy do naszych środków będziemy mieli jakikolwiek dostęp zanim osiągniemy wiek emerytalny? Czy może raczej będą one miały charakter wirtualnych cyfr, które rzekomo mają zwiększyć naszą emeryturę? Przeanalizujmy uważnie ten istotny obszar.

Pieniądze na rachunku PPK są własnością oszczędzających, co należy wyraźnie podkreślić. Można więc nimi dysponować, choć z pewnymi ograniczeniami. Zaczijmy od najprostszego przypadku. Uczestnik chciałby dokonać zwrotu wpłat przed 60. rokiem życia na dowolny, bliżej nieokreślony cel. Taka możliwość istnieje, a ilość zwrotów jest nieograniczona. Należy jednak pamiętać o dwóch rzeczach. Po pierwsze, zwrot środków nie jest tożsamy z rezygnacją z PPK. Aby zrezygnować konieczne jest złożenie stosownej deklaracji¹³. Po drugie, w przypadku wypłaty środków na dowolny cel, umarżane są wszystkie wpłaty dokonane przez Państwo, a ponadto 30% środków pochodzących od pracodawcy trafia do ZUS¹⁴.

Korzystna preferencja jest przewidziana dla osób, które chciałyby wykorzystać oszczędności z PPK na cele mieszkaniowe. Uczestnicy programu, którzy nie ukończyli 45. roku życia mogą wypłacić do 100% środków (bez potrąceń) na pokrycie wkładu własnego. Wkład ten musi być jednak związany z zaciągnięciem kredytu na zakup domu, mieszkania, gruntu lub budowę domu mieszkalnego. Jednakże, ważne jest tutaj zastrzeżenie, że osoba, która skorzysta z ulgi jest zobowiązana do zwrotu środków w ich wartości nominalnej¹⁵. Można więc

potraktować tę preferencję jak nieoprotocentowaną pożyczkę.

Ustawa o PPK przewiduje również specjalne warunki wypłaty dla tych uczestników, którzy poważnie zachorowali, bądź w takim stanie znaleźli się ich współmałżonek lub dziecko. Można wówczas wypłacić do 25% procent środków, bez jakichkolwiek potrąceń oraz w tym wypadku bez konieczności zwrotu¹⁶. Do przykładowych chorób zalicza się: nowotwór, zawał serca, zapalenie opon mózgowych, udar czy cukrzycę. Poważne zachorowanie jest szczegółowo zdefiniowane w art. 2 ust. 1 pkt 23 ustawy o PPK¹⁷.

SKĄD TAKA NIEUFNOŚĆ?

Pracownicze Plany Kapitałowe nie są produktem pionierskim w skali świata. Są one wzorowane na rozwiązaniach dobrze funkcjonujących za granicą. Z brytyjskiego programu Workplace Pension, którego model oszczędzania jest zbliżony do PPK korzysta przeszło 88% uprawnionych¹⁸. Podobnie sytuacja wygląda w Nowej Zelandii, gdzie trzecio-filarowy plan o wprost owocnie brzmiącej nazwie KiwiSaver, gromadzi już przeszło 75% pracowników w wieku 18-65 lat¹⁹. Tymczasem, jak wynika z danych z grudnia 2022 roku, partycypacja w polskim odpowiedniku wynosiła niespełna 35%. Ta stosunkowo niska wartość może oczywiście wynikać z wielu przyczyn. Wydaje się jednak, że główną z nich jest nadzarpnięte w 2014 roku zaufanie Polaków. To właśnie wówczas została przeprowadzona reforma Otwartych Funduszy Emerytalnych, w wyniku której 51,5% aktywów członków funduszy zostało przekazane do ZUS²¹. Decyzja została podjęta odgórnie, niezależnie od woli samych oszczędzających. Należy jednak podkreślić, że to, iż raz taka sytuacja miała miejsce, nie jest wyznacznikiem jej powtórzenia w przyszłości. Ponadto pamiętajmy, że PPK i OFE to dwa zupełnie różne systemy, funkcjonujące w ramach odrębnych filarów, przez co zestawianie ich ze sobą nie jest do końca adekwatne.

PODSUMOWANIE

Reasumując, podobnie jak to miało miejsce w przypadku bohatera Szekspira, na pytanie „być albo nie być w PPK?” trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie. Pracownicze Plany Kapitałowe mają szereg zalet, do których możemy zaliczyć chociażby wsparcie naszego oszczędzania przez inne podmioty,

ograniczenie ryzyka tuż przed przejściem na emeryturę czy też możliwość wyjścia z inwestycji praktycznie w dowolnym momencie. Najnowsza trzecio-filarowa propozycja nie jest jednak pozbawiona wad. Ten sposób oszczędzania na lepszą przyszłość powoduje, iż nasze środki są narażone na negatywne efekty działania ryzyka rynkowego. Ponadto, jako pracownicy właściwie nie mamy wpływu na wybór funduszu inwestycyjnego. Do tego dochodzą jeszcze zawiłości prawne, jak choćby dobrowolność, a jednak przy dużej liczbie „ale”. Niemniej, wartość korzyści wydaje się z nawiązką rekompensować niedostatki. PPK pozytywnie przechodzą więc ogólną weryfikację. Teraz czas na indywidualną odpowiedź każdego z nas, czy warto skorzystać z programu, uwzględniając przy tym wiek, osiągnięte dochody czy też podejście do ryzyka. Może akurat to właśnie ta inwestycja w największym stopniu spełnia nasze oczekiwania osiągnięcia zabezpieczenia finansowego.

PRZYPISY:

- 1 NOWACKA A., *Uwarunkowania systemu emerytalnego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne”, 1644-888X. T. 25 (2017)
- 2 DYBAŁ M., *Istota i rodzaje systemów emerytalnych*, „Ekonomia 18 2010 Acta Universitatis Wratislaviensis” No 3398
- 3 KOŁODKO G. W., TOMKIEWICZ J., *Reparycyjny i kapitałowy system emerytalny. Synergia czy antagonizm?*, Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie, 30(1)
- 4 WALCZYŃSKA A., *PPK, czyli dodatkowy system oszczędzania dla pracowników*, 2023, <https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/pracownicze-plany-kapitalowe-czy-sa-obowiazkowe>, 11.04.2023
- 5 RUSSEL P., *Potencjał instytucjonalnych form dodatkowego oszczędzania w zakresie zwiększenia dochodów emerytów w Polsce*, „Studia BAS”, 4(72) 2022
- 6 *Od 1 stycznia płaca minimalna w górę*, 2023, <https://www.gov.pl/web/rodzina/od-1-stycznia-2023-r-placa-minimalna-w-gore>, 11.04.2023
- 7 *Dla pracownika*, 2023, <https://www.mojeppk.pl/dla-pracownika/artukul.html>, 11.04.2023
- 8 *Wpłaty do PPK – jak obliczyć wynagrodzenie uczestnika PPK*, 2023, <https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/wpłaty-do-ppk-jak-obliczyć-wynagrodzenie-uczestnika-ppk>, 11.04.2023
- 9 KARPŃSKI M., *Fundusze zdefiniowanej daty w PPK*, 2022 <https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/fundusze-zdefiniowanej-daty-w-ppk>, 11.04.2023
- 10 *Instytucje finansowe*, <https://www.mojeppk.pl/instytucje-finansowe.html>, 11.04.2023
- 11 DAMM-SWIERKOŃSKA M., *PPK – sprawdzam: zmiana sposobu inwestowania*, 2022, <https://www.mojeppk.pl/aktualnosci/ppk-sprawdzam-zmiana-sposobu-inwestowania.html>, 11.04.2023
- 12 *Wyniki funduszy PPK*, 2022, <https://www.mercer.com.pl/content/dam/mercer/attachments/private/pl-2022-Wyniki-funduszy-PPK.pdf>, 11.04.2023
- 13 DAMM-SWIERKOŃSKA M., *PPK – sprawdzam: zwrot przed 60. rokiem życia*, 2022 <https://www.mojeppk.pl/aktualnosci/ppk-sprawdzam-zwrot-przed-60.html>, 11.04.2023
- 14 *Podręcznik oszczędzającego w PPK*, 2022, <https://www.mojeppk.pl/pliki/repozytorium-plikow/materiały-do-pobrania/pdf/poradnik-oszczedzajacego-19.09.22.pdf>, 11.04.2023
- 15 Art. 98 ustawy o PPK
- 16 Art. 101 ustawy o PPK
- 17 Art. 2, ust. 1, pkt. 2 ustawy o PPK
- 18 *Workplace pension participation and savings trends of eligible employees: 2009 to 2021*, <https://www.gov.uk/government/statistics/workplace-pension-participation-and-savings-trends-2009-to-2021/workplace-pension-participation-and-savings-trends-of-eligible-employees-2009-to-2021>, 11.04.2023
- 19 *KiwiSaver Annual Report 2022*, <https://www.fma.govt.nz/assets/Reports/KiwiSaver-Annual-Report-2022.pdf>, 11.04.2023
- 20 DAMM-SWIERKOŃSKA M., *Co nowego w PPK? – prezentujemy lutowy numer Biuletynu miesięcznego PPK*, 2023, <https://www.mojeppk.pl/aktualnosci/biuletyn-02-2023.html>, 11.04.2023
- 21 KOLEK A., *WOJEWÓDKA M., Reforma OFE kontrowersyjna, ale to nie kradzież*, 2022, <https://www.prawo.pl/kadry/co-sie-stalo-ze-srodkami-w-ofe,516888.html>, 11.04.2023

TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

WIZJA I CHARYZMA = SUKCES

Karol Nowak



TEATR
POWSZECHNY
W ŁODZI



Publiczność i spektakl „Imagine”
reż. Krystian Lupa
fot. Maciej Zakrzewski



Spektakl „Odwaga”
reż. (społecznie): Ewa Pilawska
fot. Maciej Zakrzewski

Do tego, że kultura jest ważna dla naszego rozwoju, nie trzeba nikogo przekonywać. Instytucje kultury są częścią naszej codzienności – ale dlaczego jedne z nich wybieramy chętniej od innych? Dlaczego do niektórych ustawiają się kolejki i trudno dostać bilety na spektakle czy wystawy, podczas gdy inne świecą pustkami? Dla budowania marki instytucji kultury ważny jest cały zestaw czynników i zmiennych. To one decydują o sukcesie – artystycznym, frekwencyjnym i wizerunkowym.

Przykład łódzkiego Teatru Powszechnego pokazuje, że kluczowa dla sukcesu jest osobowość i charyzma osoby, która tworzy oblicze instytucji i potrafi stworzyć zgrany zespół. Ewa Pilawska, dyrektorka Teatru Powszechnego w Łodzi, od lat udowadnia, że trzeba mieć artystyczną wizję teatru oraz odwagę, aby tę wizję konsekwentnie realizować.

TEATR A LICZBY

Teatr Powszechny w Łodzi od lat jest jednym z najchętniej odwiedzanych teatrów dramatycznych w Polsce (średnio około 140 000 odbiorców w sezonie).

Gra rocznie ponad 450 własnych przedstawień, organizuje około 150 wydarzeń edukacyjnych. Jest teatrem dotowanym ze środków miejskich, ale znajduje się w niewielkiej grupie teatrów, w których dużą część budżetu stanowią własne przychody z biletów, co oznacza, że skuteczniej niż inne instytucje potrafi dotrzeć ze swoją ofertą do widzów. Jaki jest przepis na sukces?

TEATR – TYGIEL TEMPERAMENTÓW

Nie istnieje jedna recepta na sukces teatru, który, pamiętajmy, jest bardzo specyficzną przestrzenią. Gdyby posłużyć się językiem bardziej ekonomicznym, należałoby powiedzieć, że to przedsiębiorstwo, które skupia bardzo zróżnicowane charakterologicznie grupy ludzi w różnym wieku: artystów, pracowników administracyjnych, pracowników technicznych. Każda grupa ma inne temperamenty i inną wrażliwość, z jednej strony mamy aktorów i reżyserów pracujących „na emocjach”, z drugiej księgowość, która musi pilnować terminowych płatności, zgodności z przepisami prawa, ustawą o rachunkowości... Dyrektor Teatru jest więc tym, który musi połączyć

wszystkie atomy, aby składały się w dobrze działający system. Musi być jednocześnie artystą i menadżerem. Z pewnością wymaga to szczególnych umiejętności zarządzania zespołem i – choć może brzmieć to nieprecyzyjnie i ogólnie – pasji oraz miłości do teatru.

JAK TWORZYĆ TEATR? INSPIRACJA Z LOKALNOŚCI

W ostatnich latach w plebiscycie Plastry Kultury Teatr Powszechny w Łodzi uznany został w głosowaniu widzów za „Kultowe Miejsce”. Jak pracuje się na taki tytuł? „Przykład polskich teatrów o jasno zdefiniowanym od lat profilu artystycznym udowadnia, że tym trwalsza i silniejsza instytucja, im bardziej zakorzeniona. To „zakorzenie” może mieć różne wymiary i dotyczyć różnych wartości – przede wszystkim jednak osadzenia w kontekście miejsca, czyli kontekście społecznym i lokalnym. Nie chodzi mi o bezrefleksyjne wpisanie się w oczekiwania publiczności – to powodowałoby stagnację i rezygnację z rozwoju na rzecz krótkowzrocznego schlebienia gustom. To „zakorzenie” oznacza

świadomość punktu, w którym „zaczyna się” teatr funkcjonujący w określonym miejscu. W każdym miejscu na świecie teatr zaczyna się w innym punkcie i do innego celu zmierza. Przebywa inną drogę w zależności od okoliczności, które po drodze napotyka. W innym punkcie zaczyna się teatr w Londynie i Paryżu, w innym w niedalekiej Warszawie, a w jeszcze innym w Łodzi. [...]” – pisze w swojej koncepcji programowej dyrektorka Ewa Pilawska.

Nie chodzi jej jednak o zamknięcie się tylko na lokalne grupy odbiorców. Wręcz przeciwnie. „Specyfika miasta stawia przed teatrem tyle samo wyzwań, co i możliwości twórczego reagowania na nie. Unikatowa tkanka Łodzi definiuje moje spojrzenie na Teatr Powszechny, który ma sens tylko wtedy, gdy jego siłą staje się mądre potraktowanie lokalności jako siły sprawczej i inspiracji do dalszych działań. Siłą Teatru Powszechnego nie może być przeszczepianie gotowych rozwiązań spoza Łodzi na lokalny grunt. Pozycji Teatru Powszechnego nie zbuduje powielanie pomysłów czy wstydlive nieprzyznawanie się do ulicy Legionów, przy której jest zlokalizowany. Jego siłą może być tylko autentyczność, która rozwija się na łódzkim gruncie - ten rodzaj prawdy, który stopniowo kiełkuje tylko w tym miejscu i dlatego jest niezafałszowany. To właśnie dzięki temu Teatr zyskuje większy zasięg. W teatrze nie działa to w drugą stronę – niepowtarzalność i autentyczność mogą stać się przyczyną popularności, ale powielanie popularnych rozwiązań nigdy nie będzie autentyczne. To wyjątkowość i indywidualizm zawsze wyznaczają nowe kierunki, a dzięki temu znajdują się w obszarze zainteresowania w szerszej skali. Paradoksalnie – to właśnie lokalność daje Teatrowi Powszechnemu wzrastającą siłę” – pisze Pilawska.

MYŚLENIE PERSPEKTYWICZNE ZAMIAST EVENTÓW

„Jestem zwolenniczką autentyczności i myślenia długoterminowego o projektach – nigdy nie interesowały mnie zdarzenia o charakterze eventu czy jednorazowej eksplozji, która bywa efektowna, ale jej zasięg rażenia jest na ogół krótkotrwały” – zaznacza dyrektorka łódzkiego Teatru Powszechnego w swojej koncepcji programowej. I w realizacji swojej koncepcji jest konsekwentna. Od lat realizuje swoje autorskie projekty, które budują markę



Ewa Pilawska – dyrektorka Teatru Powszechnego w Łodzi

fol. Justyna Szudrowicz

Ewa Pilawska jest także twórczynią i dyrektorką artystyczną Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych (w tym roku odbyła się 29. edycja).

Teatru, jego artystyczną tożsamość. Jednym z nich jest Polskie Centrum Komедии, czyli laboratorium poszukiwania współczesnej estetyki komediowej w teatrze. Ewa Pilawska podjęła się trudnej misji odbudowania wizerunku komedii, którą często uważa się za gorszą formę uprawiania teatru. Udowadnia, że komedia mówi o najważniejszych sprawach i zjawiskach, używając do tego po prostu innych środków formalnych. Przypomina, jak ważne i oczyszczające jest inteligentne poczucie humoru, dystans i ironia. Dzięki niej komedie dla teatru zaczął pisać m.in. Juliusz Machulski, którego sztuki mają prapremiery w Teatrze Powszechnym. Bardzo ważny jest także odbywający się od lat cykliczny konkurs „Komediiopisanie”, na który autorzy i autorki nadesłali łącznie około 1200 polskich sztuk komediowych.

Ewa Pilawska jest także twórczynią i dyrektorką artystyczną Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych (w tym roku odbyła się 29. edycja). Jak zgodnie twierdzą krytycy i widzowie, to jeden z trzech najważniejszych polskich festiwali teatralnych. Festiwal co roku prezentuje spektakle ważnych artystów i artystek z Polski i Europy, a dzięki niemu Łódź staje się na miesiąc teatralną stolicą Polski.

Bardzo ważne są także projekty edukacyjne i cała sfera edukacji kulturowej. Warto wymienić choćby adresowany do młodych ludzi pionierski cykl „Dziecko w sytuacji”, który odważnie podejmuje tematy m.in. hejtu, inicjacji seksualnej, depresji, orientacji seksualnej, transpłciowości czy przemocy. Na projekt składają się spektakle i warsztaty, podczas których młodzi ludzie rozmawiają z aktorami i specjalistami (filozofami, edukatorami seksualnymi, psychologami) o tematach podjętych w przedstawieniach.

TEATR BLISKO LUDZI

Teatr Powszechny to „Teatr blisko ludzi”. Artystyczne oblicze teatru dopełniają autorskie projekty, których celem jest włączanie do życia teatralnego wszystkich, którzy mają utrudniony dostęp do kultury. Jednym z nich jest jedyny w Europie „Teatr dla niewidomych i słabo widzących” (realizowany społecznie od 2005 roku) – wyjątkowy cykl premier realizowanych specjalnie z myślą o osobach z dysfunkcją wzroku. Teatr prezentuje

Spektakl „Kto chce być Żydem”
reż. Jacek Braciak
fot. Maciej Zakrzewski



także online spektakle z napisami dla osób niesłyszących, regularnie organizuje „Spektakle dla emerytów” i „Spektakle dla studentów”, na które bilety kosztują tylko 20 złotych. Jest otwarty na wszystkie grupy wiekowe – zarówno ludzi młodych i studentów (współpracuje ze szkołami, uczelniami wyższymi, kołami naukowymi), jak i ludzi dojrzałych (współpracując z klubami seniora czy uniwersytetami trzeciego wieku). To tylko niektóre z bogatej oferty programowej.

TEATR, CZYLI WIĘCEJ NIŻ EKONOMIA

Gdybyśmy chcieli sprowadzić przepis na sukces do kategorii myślenia marketingowego, można by stwierdzić, że kluczowe są: wartościowa oferta, sprawne zarządzanie oraz skuteczna reklama. W przypadku teatru nie ma to zastosowania. Podejście widzów do opisywanego Teatru Powszechnego w Łodzi opiera się na dużo głębszej relacji – poczuciu wspólnoty, misji, zaufaniu dla wizji i charyzmy Ewy Pilawskiej, która często podkreśla, że najważniejsza

Podejście widzów
do opisywanego
Teatru Powszechnego
w Łodzi opiera się
na dużo głębszej
relacji – poczuciu
wspólnoty, misji,
zaufaniu dla wizji
i charyzmy Ewy
Pilawskiej (...)

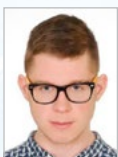
jest „uczciwa rozmowa z publicznością”. Znaczy to, że widz zawsze jest partnerem, bo publiczność współtworzy magię teatru. „Lubię łódzki Powszechny, bo nikt niczego tu nie udaje” – napisał niedawno jeden z krytyków teatralnych o Teatrze Powszechnym, przypominając, jak ważna w przypadku „relacji” z instytucją kultury jest autentyczność.

Teatr Powszechny nie chce więc powiększać swojego „kapitału” poprzez sprzedaż „produktu”. Teatr Powszechny działa w myśl idei, że największym kapitałem jest przymierze z publicznością – potrzeba bycia razem, potrzeba wspólnej refleksji, przeżycia i rozmowy. Najważniejszy jest człowiek. W takim układzie sukces jest naturalną konsekwencją.

Artykuł powstał w ramach współpracy SKN Progress z Teatrem Powszechnym w Łodzi.

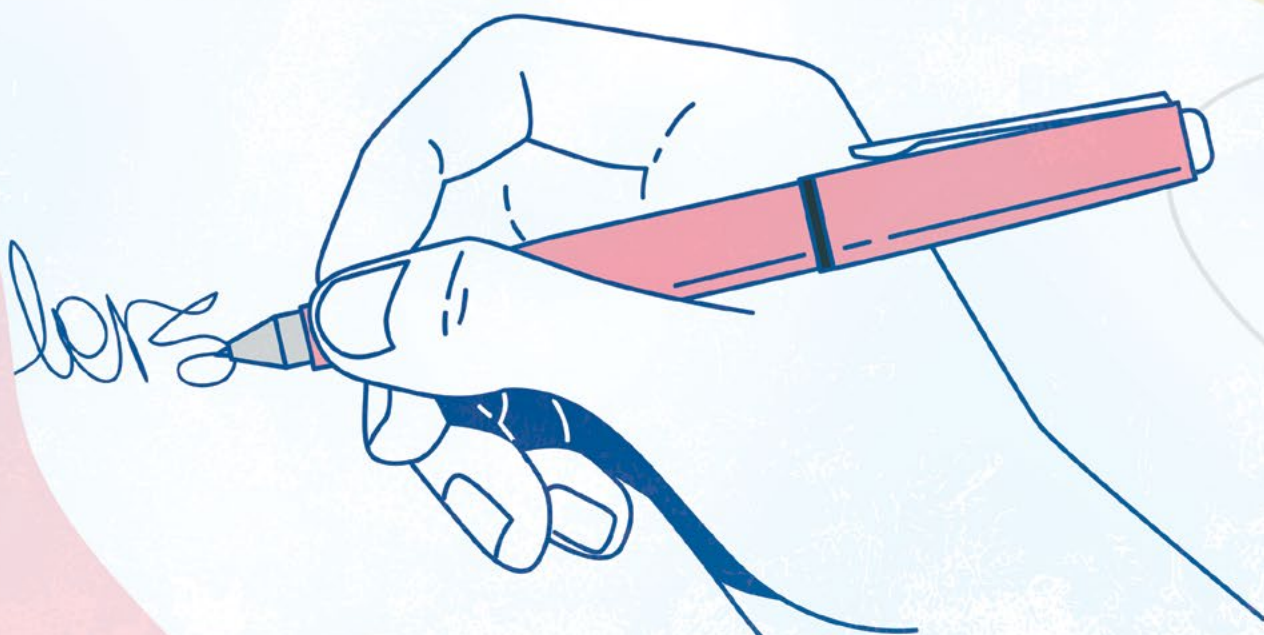
RÓŻNE DZIEDZINY PRACY PISARSKIEJ.

CZY PISANIE MOŻE BYĆ DOBRYM WYBOREM ZAWODOWYM?

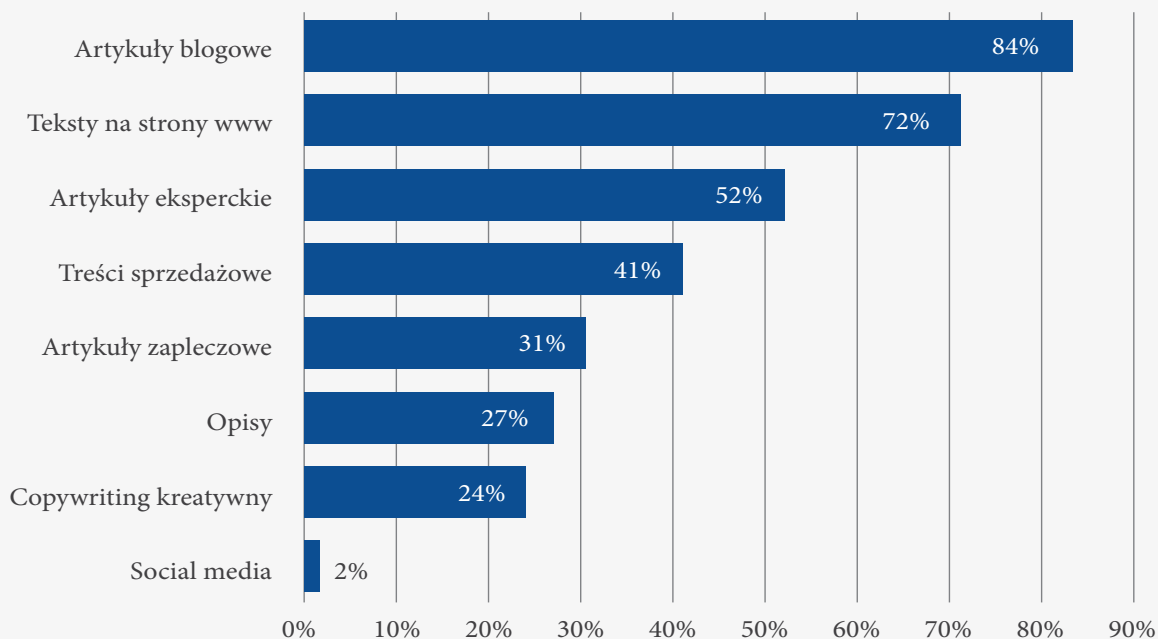


Filip Zmyślony

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Rachunkowość i finanse biznesu,
studia drugiego stopnia, drugi rok



Wykres 1. Jakiego typu copywritingiem się zajmujesz? Co najczęściej piszesz?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego, przeprowadzonego przez whitepress.pl¹

Dziedziny oraz perspektywy rozwoju kariery pisarskiej wydają się nieograniczone lub przynajmniej szerokie. Jak osiągnąć sukces w tej branży? Z pewnością trzeba mieć „to coś”. To magiczne, niedefiniowalne „coś”. Pisanie to pasja, hobby i forma wyrażania siebie dla wielu ludzi. To również sposób zarobkowania. Pisarsko można realizować się na różny sposób. Oprócz powieściopisarzy, takich jak Remigiusz Mróz, na percepcję naszego świata wpływają też przecież w dużym stopniu autorzy tekstów – nazwijmy to – użytkowych. Jak wygląda kariera pisarska w jednym i drugim przypadku? Jak lukratywne są to zawody? Czy pisarz to zawód mający przyszłość? To kwestie, które pomoże rozwikłać ten artykuł.

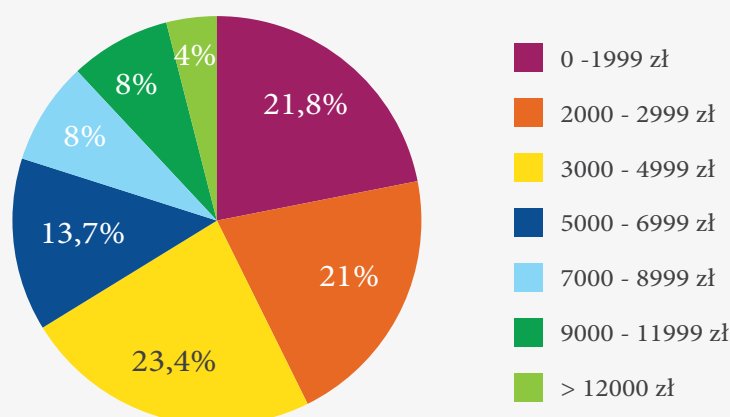
Jakie cechy posiada idealny copywriter? Oczywiście osoba na takim stanowisku musi posiadać łatwość w wyrażaniu myśli i tak zwane „lekkie pióro” – w końcu słowo jest jej narzędziem pracy. Copywriterzy muszą posiadać szeroką wiedzę na temat swojego klienta oraz ich branży, aby pisać treści, które są dobrze dopasowane do grupy docelowej. Muszą posiadać także rozmaite zdolności pisarskie, takie jak umiejętność pisanie w sposób przekonujący, dostosowywanie tonu do różnych mediów i stylów komunikacji, a także poprawność gramatyczną i ortograficzną. W pracy copywritera bardzo ważne jest dotarcie do klienta. Napisany tekst nie może być tylko ładny, musi być przede wszystkim skuteczny.

Zarobki początkującego copywritera zależą od wielu czynników. Oczywiście ilość przyjmowanych zleceń oraz zaawansowanie tekstów odgrywają największą rolę. Copywriter może pracować właściwie w każdej firmie, jednak najczęściej zatrudniany jest w agencjach reklamowych lub PR-owych. Ludzie wykonujący ten zawód pracują zazwyczaj na etacie, jednak coraz częściej są freelancerami i tworzą teksty dla wielu firm². Porównując dane z wykresu nr 2 z danymi za poprzednie lata, można zauważyć wzrost zarobków wśród copywriterów. Znacznie lepiej powodzi się również tym, którzy copywriting wykonują w ramach freelancingu. Można więc wysnuć tezę, że copywriting się rozwija i wszystko wskazuje na to, iż trend ten nadal będzie się utrzymywać.

ZAWÓD COPYWRITERA – SZTUKA PISANIA SKUTECZNYCH TEKSTÓW REKLAMOWYCH

Copywriter to stosunkowo nowy zawód w Polsce, to osoba zajmująca się tworzeniem tekstów reklamowych i marketingowych dla różnych mediów, takich jak strony internetowe, materiały drukowane, spoty radiowe i telewizyjne, artykuły blogowe, newslettery i wiele innych. Praca ta polega na tworzeniu treści, które mają przyciągnąć uwagę odbiorców i skłonić ich do podjęcia określonych działań, przykładowo zakupu produktów lub skorzystaniu z usługi.

Wykres 2. Jak kształtuje się Twój średni miesięczny dochód netto z copywritingu?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego, przeprowadzonego przez whitepress.pl³

TEKSTY BRANŻOWE I BLOGI TEMATYCZNE

Każda dziedzina i branża potrzebuje specjalistów, którzy będą o niej opowiadać i pisać. Jedne z najpopularniejszych branż to sport, na czele z piłką nożną i dietetyką, polityka, *gaming* oraz szeroko rozumiane informacje krajowe i regionalne. Zarobki wydają się bardzo zróżnicowane, w zależności od naszego doświadczenia, tematyki oraz medium, dla którego piszemy wspomniane teksty.

Zarabiać pieniądze można również pisząc teksty ekonomiczne i mowa tutaj nie o książkach akademickich, czy poradnikach dla początkujących inwestorów. Na polskim rynku znajduje się wiele wartościowych i merytorycznych portali, takich jak Comparic, Fxmag, Businessinsider, Puls biznesu czy Strefa inwestorów. Teksty na wspomnianych stronach dotyczą zarówno tematów aktualnych, jak i uniwersalnych. Artykuły dotyczą zagadnień polskich oraz światowych, makroekonomicznych, a także inwestycyjnych. Każdy może znaleźć swoją niszę, w której się specjalizuje. Surowce, akcje, kryptowaluty, rynek FOREX to tylko przykładowe opcje.

Osoby, które chcą dzielić się swoją wiedzą z innymi, nierzadko decydują się na prowadzenie swoich osobistych blogów. Na tej płaszczyźnie również blogi modowe, sportowe oraz finansowo-inwestycyjne wydają się wieść prym. Lista cenionych i popularnych autorów, którzy dzielą się swoimi finansowymi doświadczeniami i przemyśleniami z innymi jest naprawdę długa. Na wyróżnienie zasługuje naprawdę wiele postaci, w przytoczonym artykule wspomniano jedynie o kilku z nich.

Jeden z najbardziej popularnych blogów w Polsce to „Finanse Bardzo Osobiste”, autorstwa Marcina Iwucia. Autor postawił przed sobą bardzo trudne zadanie: „uzbroić 15 milionów Polaków w wiedzę i narzędzia, które skutecznie pomogą im zadbać o własne finanse, by mogli się bogacić i realizować swoje pasje”. Jak sama nazwa sugeruje, przez treści na swoim blogu, ale również przez materiały wideo na platformie YouTube, Marcin Iwuć przekazuje wiedzę dotyczącą finansów osobistych, budżetu domowego, oszczędzania na przyszłą emeryturę, a także tematów związanych z długiem, kredytami oraz pożyczkami.

„Ekonomia, rynki, inwestycje” to blog autorstwa dr Wojciecha Świdra, pracownika naukowo-dydaktycznego w Katedrze Finansów Publicznych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Na swojej stronie porusza on tematykę związaną ze światową oraz krajową ekonomią oraz finansami osobistymi. Od blisko 3 lat regularnie publikuje również „Gospodarcze Podsumowanie Tygodnia”, które stanowi esencję wydarzeń ekonomicznych z ostatnich siedmiu dni.

Dla osób chcących dowiedzieć się więcej o zagadnieniach związanych z ETFami oraz REITami, z pewnością podstawową lekturą powinny być wpisy Mateusza Samołyka, zamieszczone na jego bloku o nazwie „inwestomat.eu”. Jednocześnie, jak sam autor mówi, swoją twórczością chciałby zachęcać do wypracowania w sobie nawyków mądrego i długoterminowego oszczędzania i inwestowania w dowolnym celu. Tworząc ten blog, skupia się przede wszystkim na wysokiej jakości merytorycznej i budowaniu społeczności skupionej wokół tematów finansowo-inwestycyjnych.

Wszystkie powyższe blogi są prowadzone przez doświadczonych inwestorów, którzy chętnie dzielą się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami z czytelnikami. Każdy z blogów ma swoją specyfikę, a tematyka poruszana na każdym z nich jest bardzo różnorodna.

AUTORZY LITERACCY

„Ludzie czytają i często także znajdują w sobie odwagę, aby pisać. Bo pisanie zawsze wymaga odwagi. Poddać ocenie innych swoje teksty, napisać je lub wyciągnąć z ukrycia, „z szuflady”, to odwaga poddania się ocenie innych”~ Janusz Leon Wiśniewski *Martyna*

Zarobki, jeśli chodzi o pisarzy książek w Polsce z pewnością są zróżnicowane i zależą od wielu czynników, m.in.: od popularności i tempa pracy danego pisarza. Warto przyrzeć się najbardziej poczytnemu polskiemu pisarzowi obecnych czasów, mianowicie Remigiuszowi Mrozowi.

Remigiusz Mróz to najpopularniejszy polski autor thrillerów i kryminałów. Jako pierwszy polski pisarz otrzymał w 2016 podwójną nominację do Nagrody Wielkiego Kalibru Międzynarodowego Festiwalu Kryminalnego za książki „Kasacja” oraz „Zaginienie”. Według badań czytelnictwa Biblioteki Narodowej w latach 2019–2021

był najpopularniejszym autorem w Polsce⁴. Według tygodnika Wprost był najlepiej zarabiającym pisarzem w Polsce w 2019 r. Nic w tym dziwnego, liczba sprzedanych książek Mroza, w błyskawicznym tempie zbliża się do 10 milionów.

Remigiusza Mroza nadal można uznać za młodego pisarza (czterdziestka jeszcze przed pisarzem), jednak z pewnością ogromnie doświadczonego (ilość napisanych przez niego książek już dawno przekroczyła 40 pozycji). Jego najpopularniejszą serią jest cykl książek o prawnicze Joannie Chyłce. W momencie pisania tego artykułu seria ta liczy 16 pozycji literackich.

Z powodów tak licznej bibliografii Remigiusz często oskarżany jest o „bycie agencją pisarską, wydającą pod wspólnym nazwiskiem”. Jakby tego było mało Remigiusz Mróz pisał książki również pod zmienionym imieniem i nazwiskiem. Wspomniane powieści, opublikowane jako Ove Løgmansbø, to Trylogia z Wysp Owczych. Jak sam autor zapowiedział na początku roku, korzystając wyłącznie z jego twórczości można zrealizować noworoczne postanowienie noworoczne, dotyczące przeczytania jednej książki tygodniowo przez cały rok.

Gdy w 2019 r. wyliczono, że Mróz zarobił 1,8 miliona złotych, uśmiechnął się tylko, sugerując, że to kwota bliższa płaconym przez niego podatkom. Fenomen Remigiusza mierzy się w milionach sprzedanych książek, wyświetleń i złotych. Mamy do czynienia z fenomenem i tytanem pracy. Oprócz bezsprzecznego sukcesu sprzedażowego. Duży zysk autorowi z pewnością przyniosły ekranizacje jego powieści.

Historia Remigiusza Mroza jest oczywiście skrajnym przykładem, która pokazuje niewątpliwie pisarski i marketingowy fenomen. Nikt jednak początkującemu pisarzowi nie zabroni marzyć o takim sukcesie. Wybujała wyobraźnia w tym zawodzie powinna stanowić wręcz atut. Przytoczony przykład doskonale pokazuje, że w zawodzie pisarza są możliwe nawet ogromne pieniądze.

5 POWODÓW, DLA KTÓRYCH WARTO ROZWAŻYĆ KARIERĘ PISARSKĄ

Jako pisarz masz możliwość wyrażania siebie i kreowania własnego dzieła na swój

sposób. Masz wolność tworzenia indywidualnego stylu i wprowadzania w nim swojego języka. To pozwala na rozwijanie talentu i wykorzystanie swojej kreatywności. Ograniczać Cię może jedynie własna wyobraźnia.

Praca pisarska daje ci możliwość pracy z domu, co oznacza, że masz więcej swobody i elastyczności w swoim harmonogramie pracy. To pozwala na połączenie pracy z życiem prywatnym i rodziną oraz na oszczędność czasu i pieniędzy, które zwykle trzeba by poświęcić na dojazdy do pracy. Gdy realizujesz zlecenia zdalnie, masz większą swobodę w organizowaniu sobie dnia. Codzienny dojazd do pracy i powrót do domu pochłaniają dużo czasu i pieniędzy. Ten problem znika, gdy piszesz w domu.

Brak ograniczeń geograficznych: Pisanie jako zawód daje możliwość pracy dla klientów na całym świecie, dzięki czemu nie musisz ograniczać się tylko do lokalnego rynku pracy. Możesz pracować z dowolnego miejsca, o ile masz dostęp do internetu i odpowiednich narzędzi.

Praca ta może obejmować różne tematy i dziedziny. Mimo że szeroko rozumianych pisarzy łączy wspólna pasja i praca ze słowem, zakres, a także forma pracy pisarskiej potrafią się od siebie bardzo różnić. Działalność pisarska daje możliwość pracy z różnymi tematami i dziedzinami: od zdrowia po biznes, od literatury faktu po fantastykę. Wspomniana różnorodność pozwala autorom na rozwijanie swoich zainteresowań i zdobywanie wiedzy na różne tematy.

Kariera pisarska umożliwia publikowanie swoich dzieł w różnych miejscach i w różnych formach, takich jak książki, artykuły, blogi itp. Możesz także brać udział w konkursach literackich i zdobywać nagrody, które dodadzą ci motywacji i potwierdzą wartość twojej pracy.

CZY PRACA PISARZY JEST ZAGROŻONA PRZEZ SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ

Praca pisarska to zawód, który od lat cieszy się dużą popularnością i prestiżem wśród osób o wyjątkowym talencie literackim. Jednakże, wraz z rozwojem technologii i dostępnością narzędzi do pisania, coraz więcej osób zaczyna zastanawiać się nad tym, czy sztuczna inteligencja, taka jak ChatGPT, może przejąć rolę pisarza.

Odpowiedź na to pytanie jest złożona i zależy od wielu czynników. ChatGPT jest narzędziem, które może pomóc pisarzom w różnych zadaniach, takich jak generowanie pomysłów, szkicowanie tekstu czy poprawianie gramatyki i interpunkcji. Jednakże, w przeciwieństwie do ludzkiego pisarza, ChatGPT nie jest w stanie w pełni zastąpić kreatywności, wyobraźni i wycucia estetyki, które są niezbędne do stworzenia prawdziwie unikalnego i wartościowego dzieła literackiego.

Pisanie to proces twórczy, który wymaga od pisarza umiejętności interpretacji świata, złożonych relacji międzyludzkich, emocji, stanów psychicznych i innych elementów, które są często niemożliwe do opisanie w sposób jednoznaczny. Wymaga to wyjątkowej wrażliwości, zdolności do obserwacji i refleksji oraz intuicji, które są cechami ludzkiej natury.

Z tego względu można dojść do wniosku, że sztuczna inteligencja nie jest w stanie odebrać pracy pisarzom. Pytanie, czy w dobie „szybkiego życia” jesteśmy w stanie odróżnić tekst pisany przez człowieka od tekstu napisanego przez sztuczną inteligencję? Czy takie teksty mają dla nas inną wartość? Czy teksty pisane przez człowieka są przyjemniejsze do czytania? Wydaje się, że nie. Patrząc chociażby na fakt, że trzy poprzednie akapity to „dzieło” ChatuGPT.

Jednym z istotnych *gamechangerów* w panujących realiach mogą być emocje. Szczególnie przydatnymi „narzędziami” w rękach pisarza mogą być: humor, sarkazm, czy nostalgia, które umiejętnie wykorzystane doskonale potrafią wywoływać konkretne uczucia u odbiorców. To właśnie emocje (często jest to wręcz gra na emocjach) są w stanie wyróżnić dany tekst na tle innych. Treści nijakie, po prostu nie mają siły przebicia.

O ile sztuczna inteligencja (AI) jest w stanie napisać chwytliwy tekst, który momentalnie potrafi zaciekać odbiorcę, o tyle wykorzystywanie takich elementów jak humor, sarkazm, czy nostalgia są dla programów dużo trudniejsze. Humorystyczny charakter powoduje, że odbiorcy częściej zapamiętują dany tekst, co w konsekwencji zwiększa rozpoznawalność autora. Ludzie z podobnym humorem do nas wydają nam się bliżsi, przez co jesteśmy bardziej skłonni sięgnąć po ich twórczość, czy kupić ich produkt.

PODSUMOWANIE

Nowe rozwiązania technologiczne wydają się w przyszłości „ukraść” pracę, przynajmniej części szeroko rozumianych pisarzy. Nie powinno to jednak stanowić bariery wejścia do tej branży. Na początku powinna być pasja. Podążając za swoją pasją, dodając samozaparcie i ciężką pracę, można sprawić, że nasz wysiłek zostanie doceniony i nie będzie można go w łatwy sposób zastąpić przez sztuczną inteligencję. Jak osiągnąć sukces? Proporcje między legendarnym talentem, a ciężką pracą są w stosunku do osiągnięcia sukcesu zawodowego nie do określenia.

Pisanie z pewnością może być dobrym wyborem zawodowym. Praca jako zdalny copywriter, redaktor, czy pisarz niesie za sobą wiele korzyści. Ciężko jednak zdefiniować umiejętności niezbędne do takiej pracy, jak również to jak je rozwijać. Kluczowa wydaje się praktyka i utrzymywanie w sobie głodu pisania. Nikt nie urodził się doświadczonym pisarzem. Warto spróbować swoich sił, na przykład w magazynach studenckich, takich jak ten. Każdy kiedyś zaczynał, a przetestowanie swojego pióra w konkursie artykułów wydaje się dobrym pomysłem.

BIBLIOGRAFIA:

- 1 businessinsider.com.pl
- 2 comparic.pl
- 3 fxmag.pl
- 4 <https://chat.openai.com/chat>
- 5 [Ile zarabia copywriter? Zarobki copywriterów 2021](https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/736/ile-zarabia-copywriter-zarobki-copywriterow-2021) <https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/736/ile-zarabia-copywriter-zarobki-copywriterow-2021> (dostęp 05.03.2023 r.).
- 6 inwestomat.eu
- 7 Justyna Szymczyk, *Copywriter – zarobki w Polsce, wymagania, najważniejsze cechy*, <https://poradnikpracownika.pl/-copywriter-zarobki-w-polsce-wymagania-najwazniejsze-cechy> (dostęp: 07.03.2023 r.).
- 8 marciniwuc.com (blog Finans Bardzo Osobiste)
- 9 *Mróz, Tokarczuk, Sienkiewicz. Biblioteka Narodowa wskazuje najpopularniejszych pisarzy*, <https://zupelniennaopowiesc.com/2022/07/02/mroz-tokarczuk-sienkiewicz-biblioteka-narodowa-wskazuje-najpopularniejszych-pisarzy/> (dostęp 07.03.2023 r.).
- 10 pb.pl (puls biznesu)
- 11 strefainwestorow.pl
- 12 wojciechswider.pl (blog Ekonomia, rynki, inwestycje)

PRZYPISY:

- 1 <https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/736/ile-zarabia-copywriter-zarobki-copywriterow-2021> (dostęp 05.03.2023 r.).
- 2 <https://poradnikpracownika.pl/-copywriter-zarobki-w-polsce-wymagania-najwazniejsze-cechy> (dostęp 07.03.2023 r.).
- 3 <https://www.whitepress.pl/baza-wiedzy/736/ile-zarabia-copywriter-zarobki-copywriterow-2021> (dostęp 05.03.2023 r.).
- 4 <https://zupelniennaopowiesc.com/2022/07/02/mroz-tokarczuk-sienkiewicz-biblioteka-narodowa-wskazuje-najpopularniejszych-pisarzy/> (dostęp 07.03.2023 r.).

CZYM JEST WORKFORCE OF THE FUTURE?



Cześć! Nazywam się Rafał Wcisło i aktualnie pracuję w dziale audytu na stanowisku Developing Senior Associate w PwC Polska. Dziś chcę opowiedzieć wam o ścieżce kariery Workforce of The Future.

Za mną obrona pracy licencjackiej i podjęcie kilku decyzji dotyczących wyboru ścieżki zawodowej i przede wszystkim rozwoju zawodowego. Jaką firmę wybrać? Na czym się skupić? Co mi się będzie podobało? Nie są to pytania łatwe do odpowiedzi, ale warto spróbować. Ukończyłem finanse i rachunkowość na Uniwersytecie Łódzkim i jak na swój wiek siłą rzeczy nie miałem praktycznego doświadczenia w tym kierunku. Aplikacja na Developing Senior Associate pozwoliła mi ciągu tych 10 miesięcy zdobyć solidną wiedzę praktyczną, poszerzyć posiadaną wiedzę teoretyczną oraz pozwolić swobodnie poruszać się po obszarach audytowych.

Ale czym jest Workforce of The Future? Mam poniżej kilka odpowiedzi na pytania, które powinny to wyjaśnić.

CZYM JEST WORKFORCE OF THE FUTURE ORAZ ZA CO GO LUBIĘ?

WoTF to nowoczesny model ścieżki kariery stawiający na intensywny rozwój w dziedzinie finansów. W ciągu roku możesz zdobyć wiedzę oraz doświadczenie pozwalające na samodzielne zarządzanie projektami audytowymi. Na start otrzymujecie ponad 2 miesiące szkoleń z szeroko rozumianych finansów oraz audytu pozwalające

rozpocząć realizację pierwszego projektu. Super jest to, że na każdym etapie szkolenia otrzymujesz wsparcie Shadow Seniora, który na bieżąco pogłębia twoją wiedzę oraz a co ważniejsze - faktycznie ciebie wspiera na każdym kroku.

To, co najbardziej polubiłem w tej ścieżce kariery, to różnorodność realizowanych projektów, która sprawia, że ciągle się rozwijam oraz wykonuję nowe zadania. Swoje o audycie słyszałem, ale w tym przypadku monotonii i schematycznego działania zwyczajnie nie ma. Nie brakuje wizyt w terenie – u klientów, co pozwala niesamowicie pogłębić wiedzę praktyczną. Klienci pokazują nam od podszewki swoje działania, od stosowanych technologii, po różne metody i narzędzia do radzenia sobie z wyzwaniem. Nie każdy ma możliwość zobaczyć to, co widzą audytorzy. W ciągu roku mamy okazję poznać kilka zupełnie odmiennych biznesów, całkowicie od siebie różnych. Miałem okazję współpracować z firmami produkcyjnymi, handlowymi i usługowymi. Realizowałem projekty dotyczące małych jednostek oraz grup kapitałowych. Swoje procedury wykonywałem zgodnie z Ustawą o Rachunkowości oraz Międzynarodowymi Standardami Sprawozdawczości Finansowej. Kontrolowałem firmy takie jak centra usług wspólnych, producentów napojów energetycznych, producentów tkanin, tworzących programy nawigacyjne oraz części do samolotów, elektrociepłownie oraz firmy zajmujące się sprzedażą towarów.

CZYM ZAJMUJE SIĘ DEVELOPING SENIOR ASSOCIATE?

Developing Senior Associate zarządza realizowanym projektem. Rozdziela obowiązki w zespole, z którym współpracuje. Jest w stałym kontakcie z klientem, informuje go o postępach prac, pozyskuje informacje oraz dba o dobre relacje. Przekazuje informacje do menedżera oraz kluczowego biegłego rewidenta stale monitorując postęp realizowanych prac, napotkanych trudności oraz działań, które proponuje wdrożyć.

CO WYRÓŻNIA TĘ REKRUTACJĘ OD AUDYTU?

Przede wszystkim skupienie się na każdym uczestniku tego projektu. Cały zespół pracuje nad tym, żebyś mógł/mogła zdobyć w krótkim czasie szeroką wiedzę i dalej się rozwijać. Nie potrzebujesz kilkuletniego doświadczenia, żeby móc zarządzać projektami tak, jak wygląda to przy standardowej ścieżce kariery w audycie.


DLACZEGO WARTO APLIKOWAĆ?

Ten rok był dla mnie bardzo intensywny pod względem zdobywania nowej wiedzy, doskonalenia swoich umiejętności oraz rozwijania umiejętności miękkich. Ta ścieżka kariery pokazuje mi, że jeśli chcę coś osiągnąć, to naprawdę to jest w moim zasięgu. Co tu dużo mówić - nigdy nie przypuszczałam, że w tak krótkim czasie nauczę się tak wiele. Mam znacznie lepsze zrozumienie biznesu i związanych z nim procesów. Poszerzam swoją wiedzę z zakresu rachunkowości, podatków i prawa. Nauczyłam się, jak radzić sobie ze stresem i jak sobie radzić w sytuacjach na pozór bez wyjścia. Ma to też przełożenie na życie prywatne - jestem teraz świadomy swoich mocnych i słabych stron oraz tego, na czym powinienem się skupić w przyszłości, żeby dalej się rozwijać. To naprawdę niesamowita ścieżka kariery. Mam nadzieję, że ty też spróbujesz, warto!

KLIKNIJ, ŻEBY POZNAĆ NAS LEPIEJ! ↓

<https://www.youtube.com/watch?v=1EHzKsZ7g-g&list=PLIUgIXlwAS-g6c-6Y5ipM4hfYV9kdcBgC&index=12>

<https://www.pwc.pl/pl/kariera/wyberam-audyt.html>



**KAŻDY/A
STUDENT/KA
EKSOCU
WIE,**

*Veritas
et Libertas*

 WYDZIAŁ
EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY
Uniwersytet Łódzki

że dobry plecak to podstawa:)

Gadżety EkSocu dostępne są na stronie
sklep.uni.lodz.pl



WYWIAD

ROZMOWA Z **DR JAKUBEM CHOWAŃCEM**,
DYREKTOREM DEPARTAMENTU ANALIZ
PODATKOWYCH W MINISTERSTWIE FINANSÓW

Jest Pan dyrektorem Departamentu Analiz Podatkowych. Jaka była Pana ścieżka kariery, zanim trafił Pan do Ministerstwa? Na jakie przeszkody trafił Pan podczas zdobywania tego stanowiska? Jakie ma Pan możliwości rozwoju?

Jeśli chodzi o ścieżkę kariery, to każdy tę ścieżkę musi planować samodzielnie. Są sytuacje w życiu, kiedy napotykamy różne możliwości.

Ja zaczynałem w sprawach zupełnie niezwiązanych z podatkami, już na trzecim roku studiów zacząłem pracować w branży nieruchomości. Wcześniej oczywiście pierwsze doświadczenie zdobywałem na różnego rodzaju praktykach i stażach.

Początkowo moje zainteresowania ukierunkowane były na prawo bankowe, dopiero później przeszło to w kwestie podatkowe. Można powiedzieć, że cały czas poruszałem się w obszarze prawa finansowego, natomiast życie tak mną pokierowało, że zająłem się pracą głównie na rynku nieruchomości.

Kolejne etapy nadchodziły naturalnie, w swoim tempie: prowadziłem swoją działalność gospodarczą, współpracowałem z różnymi podmiotami. W pewnym momencie otrzymałem propozycję przejścia do Ministerstwa Finansów. Uznałem, że jest to dobry moment i będzie to nowe, ciekawe doświadczenie. Jeszcze nigdy nie miałem okazji pracować w sektorze publicznym, dlatego tym bardziej było to dla mnie nietypowe wyzwanie.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za przyjęciem oferty Ministerstwa Finansów, był fakt, że dotychczasowo w mojej działalności naukowej zajmowałem się komparatystyką. Obecnie minęły prawie trzy lata, odkąd tutaj jestem.

Dla jednych będzie to dużo, dla innych mniej, natomiast to co wyróżnia moją pracę to pojawiające się każdego dnia nowe wyzwania i tematy. Naprawdę nie narzekam ani na nudę, ani na powtarzalność zajęć.

Czym dokładnie zajmuje się Departament Analiz Podatkowych i jak wyglądają analizy porównawcze między krajami? Jakie metody są do tego wykorzystywane, jak to wygląda w praktyce?

Departament Analiz Podatkowych, jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się analizami, natomiast w praktyce naszą pracę należy

bardzo szeroko rozumieć i traktować. Głównym zadaniem departamentu są analizy komparatystyczne, czyli analizy jakościowe. Porównujemy różne rozwiązania prawno-podatkowe w wybranych państwach świata.

Drugim komponentem, nad którym pracuje nasz departament są analizy ilościowe. W tym obszarze zajmujemy się analizami ekonometrycznymi i pracujemy na różnych zbiorach zadań, nierzadko zdarza nam się łączyć obie opcje. Oznacza to analizę porównawczą skutków pewnych rozwiązań i modeli. Obserwujemy też jak niektóre z tych rozwiązań funkcjonują za granicą. Jest to bardzo ciekawa praca analityczna – taka, która daje dużo możliwości rozwoju.

Jest to czysta wartość dodana, która potem może być wykorzystywana w dalszych pracach legislacyjnych lub analitycznych w ramach Ministerstwa Finansów.

Wracając jeszcze do drugiej części Pani pytania dotyczącego komparatystyki – stosujemy zróżnicowane metody.

Musimy pamiętać, że naszym głównym benchmarkiem są państwa Unii Europejskiej, EOG i OECD. Wszystko zależy od tego jak szeroko spojrzymy, ponieważ w naszych pracach porównujemy jednostkowo wybrane kraje lub robimy kompleksowe badania, które obejmują wszystkie te państwa, czyli momentami analiza dotyczy nawet 40 z nich. Jest to bardzo szeroki zakres i specyfika. Każde z państw posiada swój system podatkowy i system prawny, a podatki są właśnie jego pewnym odzwierciedleniem.

Przykładowo - nie każdy kraj ma spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. W związku z tym musimy prawo podatkowe dostosować do tych elementów. Dotyczy to nawet takich podatków jak VAT i akcyza, które są silnie zharmonizowane w ramach Unii Europejskiej, gdzie ten margines swobody legislacyjnej ustawodawcy krajowego jest względnie niewielki.

Nie każdy system prawny wyróżnia obowiązek podatkowy i zobowiązanie podatkowe, tak jak jest to u nas. Takie analizy wymagają nie tylko prostego mechanicznego porównania tekstu obu ustaw, ale i zrozumienia sensu jego istoty. Aby lepiej zobrazować to zjawisko, osobiście zawsze odwołuję się do przykładu zdania: „z góry dziękuję”.

Idąc podobnym tropem powinniśmy przetłumaczyć je jako “thank you from the mountain”, co jak widać zupełnie nie oddaje jego sensu. Przykład ten pokazuje więc, że nie tylko należy zrozumieć sens pewnych wyrażań, ale i również odnieść je do całego systemu prawno-podatkowego, co nieraz jest bardzo skomplikowanym zadaniem.

Przybliżył Pan nam kwestie komparatystyki. A może powie nam Pan, jaki jest bieżący problem, na którym koncentruje się Departament?

Ogólnie rzecz biorąc do naszych zadań nie należy rozwiązywanie problemów gospodarczych ani tych, o których słyszy się w mediach, ponieważ nie mamy kompetencji legislacyjnych – nie przygotowujemy projektów ustaw czy reform.

Nasza praca skupia się na analityce - właśnie taki był sens, idea i potrzeba utworzenia Departamentu Analiz Podatkowych. Praca nad rzetelnymi i dokładnymi analizami, które potem będą wykorzystywane w dalszych pracach ministerstwa.

Specyfika naszej pracy skupia się na tematach niekoniecznie medialnych, a takich, które są istotne z punktu widzenia finansów.

Przykładowo, kiedy powstaje pewien problem praktyczny lub pojawia się propozycja zmiany, wtedy weryfikujemy i porównujemy, jak sytuacja prezentuje się w innych krajach. Niekiedy jest tak, że pracujemy nad jakimś projektem, który potem nie zostaje zakończony procesem legislacyjnym, ponieważ w wyniku naszych badań okazuje się, że zmiana w danym kierunku jest nie do końca zasadna. Na przykład z naszej analizy wynikać będzie, że żaden inny kraj nie wprowadził podobnego rozwiązania lub wprowadził, ale się z tej decyzji wycofał. Nie zawsze jest tak, że to, co robimy, ma potem odzwierciedlenie w jakimś konkretnym przepisie ustawowym, aczkolwiek tak też się zdarza.

Nasza praca tak naprawdę odpowiada na potrzeby innych departamentów w Ministerstwie Finansów. To oni zlecają nam różnego rodzaju sprawy do zweryfikowania i przejrzania, tak aby potem mogli się zastanowić nad swoją koncepcją. Natomiast, kwestia w którym kierunku to dalej pójdzie jest oczywiście wypadkową różnych innych decyzji, tendencji czy analiz i przede wszystkim potrzeb naszej gospodarki. Sam

fakt, że sprawdzimy dane rozwiązanie, które sprawdziło w Portugalii, Hiszpanii czy w Niemczech, niekoniecznie oznacza, że będzie ono skuteczne i efektywne w polskich realiach gospodarczych.

Powiem szczerze, że zaciekało mnie to, co Pan powiedział. Czy istnieje możliwość odbycia praktyk, czy też staży w Departamencie, a jeżeli tak, to ile osób się rekrutuje i jaki odsetek zostaje przyjęty?

Ależ oczywiście, zapraszamy!

Wciąż poszerzamy naszą ofertę, Ministerstwo Finansów podpisuje umowy partnerskie z uczelniami, ponieważ właśnie tu dostrzegamy efekt synergii. Z jednej strony mamy bardzo dużo zdolnych studentów, którzy chcą się w tym obszarze rozwijać, z drugiej zaś wielu z nich kojarzy Ministerstwo Finansów z zamkniętym środowiskiem, do którego trudno wejść albo trzeba aplikować, mając nie wiadomo jak wielkie doświadczenie, co jest nieprawdą.

Pracę w Ministerstwie Finansów i w ogóle w administracji publicznej można rozpocząć już na początku swojej kariery zawodowej, do czego gorąco zachęcam.

Istnieje wiele programów ułatwiających nawiązanie współpracy młodym ludziom z Ministerstwem. Jednym z nich jest na przykład program Ambadorski, do którego poszukujemy aktywnych i zmotywowanych studentów, którzy podjęliby z nami współpracę, stając się takim „łącznikiem” pomiędzy Ministerstwem Finansów, a uczelniami. Posiadamy też szeroką ofertę praktyk, staży i wolontariatu w całej organizacji.

Zacznę od przybliżenia idei stażu, bo to zapewne najbardziej atrakcyjna forma dla studentów. Staż jest płatny, zakładamy, że trwa on minimum miesiąc z możliwością przedłużenia do trzech miesięcy.

Jeżeli chodzi o praktykę, to jest ona nieodpłatna, natomiast nie zmienia to faktu, że jest to bardzo ciekawie i produktywnie spędzony czas, który umożliwia zdobycie unikatowych doświadczeń, trudnych do osiągnięcia na prywatnym rynku pracy. Nie kojarzę żadnej spółki, która badałaby regulacje innych państw. Taka forma może być zarówno ciekawa pod względem różnorodności językowej, jak i rozwojowa pod kątem pracy na tekstach normatywnych innych państw.

Takie wyjątkowe połączenie sprawia, że nawet mimo braku odpłatności praktyki, studenci decydują się ją odbyć znacznie dłużej niż wymaga tego uczelnia, ponieważ im się to po prostu podoba. Siłą rzeczy chcą zdobywać tę wiedzę, bo czują jej wartość dodaną. Tak więc jeszcze raz gorąco zapraszamy, aplikować do nas można cały rok przez stronę internetową.

Mamy jeszcze wolontariat, który jest nieodpłatny, a formalnie bardzo podobny do praktyki. Studenci decydujący się na praktykę lub wolontariat nie muszą być w gmachu od 8 do 16 czy od 9 do 17. Tutaj grafik ustalamy indywidualnie. Chodzi o to, aby zainteresować pracą z nami, żeby te osoby czuły, że mają przestrzeń na naukę i rozwój. Jest to dla priorytetem, aby ta współpraca miała sens i wymierne korzyści.

W naszej ofercie skierowanej do studentów i absolwentów mamy również dwa konkursy: „Podatkowi Liderzy” oraz „Analityczni Liderzy”, dzięki którym można wygrać płatny staż. Ostatnia edycja „Podatkowych Liderów” już się zakończyła, a wyłoniliśmy w niej 12 laureatów.

To była 12. edycja konkursu, więc proszę zwrócić uwagę, że mamy w tym obszarze już pewną tradycję. Wiele osób zawitało do gmachu Ministerstwa Finansów właśnie jako laureaci konkursu. Liczba wyróżnionych zmieniała się w każdej edycji, ale obecnie mówimy już o ponad 100 Podatkowych Liderach.

Cześć z Państwa może już interesować stałe zatrudnienie i kariera w Ministerstwie Finansów, tu oczywiście też ciągle poszukujemy pracowników. Mamy niemal 3000 pracowników w gmachu MF, a do tego należy jeszcze wspomnieć o organach terenowych, czyli jednostkach Krajowej Administracji Skarbowej, które liczą prawie 60 000 osób.

Jesteśmy globalnie dużym pracodawcą i siłą rzeczy rotacja oraz potrzeby kadrowe są duże. Na stronie Ministerstwa Finansów, LinkedIn i innych portalach stale publikujemy nasze oferty – zachęcam do obserwacji.

Sama praktyka czy staż, są bardzo dobrym startem i szansą na poznanie organizacji, gdyż pokazują kandydatowi czego może się spodziewać i nauczyć. Ma on możliwość wejścia w tę strukturę od wewnątrz, co ułatwia mu potem odnaleźć się i stworzyć

sobie pewne wyobrażenie jak dalej taka współpraca może wyglądać. Z punktu widzenia departamentu przyjmującego, wiadomo, że jeżeli dana osoba odbyła już staż czy praktykę w Ministerstwie, to nie zaczynamy pracy od zera. Dużo łatwiej taką osobą potem wdroić i przygotować na stanowisko.

Dobrze, brakuje mi jeszcze jednej informacji. Jest to formuła hybrydowa, stacjonarna czy zdalna?

Wszystko zależy od departamentu, z którym nawiązujemy współpracę. W naszym przypadku przyjęliśmy model zdalny, ponieważ otwieramy się na studentów z całej Polski. Wiadomo, że główna siedziba Ministerstwa Finansów jest w Warszawie, natomiast nie oznacza to, że tylko ludzie mieszkający w stolicy mogą z nami współpracować. Mamy pracowników, stażystów i wolontariuszy z całej Polski, są to osoby z: Poznania, Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Katowic, Białegostoku czy Krakowa. Tak, więc naprawdę mamy tutaj szerokie spektrum geograficzne.

Z punktu widzenia naszych prac, jeżeli szukamy rozwiązań prawno-podatkowych w innych krajach, to czy ktoś to będzie robił z gmachu w Warszawie czy ze swojego domu nie ma większego znaczenia. Z drugiej strony, zawsze miło jest się spotkać twarzą w twarz i porozmawiać, dlatego jestem zwolennikiem pracy stacjonarnej i jeżeli tylko ktoś ma taką możliwość i ochotę, to zapraszamy do gmachu. Pracujemy na „hot deskach”, tak więc pomimo ograniczonej liczby stanowisk jesteśmy w stanie przyjąć stosunkowo sporo osób. Nawet jeżeli ktoś wpadnie do nas tylko raz w tygodniu, a pozostały czas planuje pracować zdalnie, to jest to jak najbardziej możliwe. Natomiast z doświadczenia zauważam, że, współpraca w większości przypadków pozostaje zdalna, ponieważ jesteście Państwo na studiach, macie zajęcia, sesje i szereg innych zobowiązań.

Przypadki, w których praca ta musi być wykonywana stacjonarnie dotyczą głównie obszaru analiz ilościowych (tu również dajemy możliwość sprawdzenia swoich sił), ponieważ pracując na bardzo dużym zbiorze danych, abstrahując od kwestii bezpieczeństwa, pewne rzeczy po prostu muszą zostać wykonane w gmachu i nie da się tego w żaden sposób ominąć.

Ciesz się ta odpowiedź, ponieważ połączenie praktyki czy stażu ze studiami jest

dość dużym wyzwaniem. Jakie były Pana największe wyzwania na studiach? Powieź Pan, że zaczął Pan pracę na trzecim roku, czy to było takim przełomowym momentem?

Poza pracą aktywnie działałem w kołach naukowych i samorządzie studenckim, więc miałem do jednoczesnego połączenia wiele zajęć. W zasadzie planowałem jeszcze równoległe kolejny kierunek. Interesowała mnie ekonomia, ale na to już niestety nie znalazłem czasu. Wyzwaniem było pogodzenie wszystkich tych aktywności ze znalezieniem wolnego czasu na spotkania ze znajomymi i mieć też trochę przestrzeni dla samego siebie, zachowania work-life balance.

Bardzo szybko zrozumiałem, że najcenniejszym i najbardziej ograniczonym aktywem jest czas. Zmusiło mnie to do lepszej organizacji swojego czasu pracy, bardziej efektywnego działania. Mimo że wtedy wydawało mi się, że mam bardzo dużo na głowie, to jednak z perspektywy czasu widzę, że wtedy naprawdę nie było aż tak źle. Dzięki temu, że musiałem pewne rozwiązania wdrożyć wcześniej, to na pewno dużo mnie to nauczyło, przede wszystkim samodyscypliny i efektywnej organizacji czasu. Oczywiście było to wyzwanie, bo o ile w trakcie zajęć dało się to wszystko pogodzić, choć dzień miałem wypełniony w pełni, to gdy przychodziła sesja i dochodziły dodatkowe obowiązki, faktycznie momentami było ciężko.

Rzecz w tym, aby się nie poddać, znaleźć rozwiązanie, a jeżeli nie można zrobić czegoś w konfiguracji „A-B-C”, to bardzo możliwe, że można zrobić „A-D-F” i osiągnąć podobny efekt.

Czy ma Pan jakieś sposoby na to, żeby dobrze organizować czas? Jest Pan osobą, która planuje do przodu, czy jednak pozwala sobie Pan na trochę spontaniczności, a przede wszystkim jakich narzędzi Pan używa?

Zawsze byłem zwolennikiem planowania swoich działań, ponieważ bez pewnego konspektu, nie da się wszystkiego zrobić na „spontanie”. Z drugiej strony mimo perfekcyjnego i dokładnego planu nigdy nie mamy pewności, że wszystko się uda. Zawsze może zdarzyć się coś niespodziewanego. Musimy w czasie rzeczywistym nadawać bieg pewnym działaniom.

Coś co jeszcze wczoraj wieczorem wydawałoby się niekwestionowanym priorytetem, nagle spada na miejsce piąte, ponieważ w międzyczasie odbiorę jeden czy dwa telefony, które mogą zupełnie zmienić plan dnia, a ja nie mogę w takiej sytuacji powiedzieć „przepraszam, ale nie miałem tego w kalendarzu”.

Są elementy, które zaplanować trzeba i są też takie, których może nie trzeba planować w konkretnych dniach, ale trzeba je zrealizować, aby osiągnąć wyznaczony cel.

Przykładowo, jeżeli w planach mam publikację, muszę wcześniej przeprowadzić jakieś badania, znaleźć źródła itd., więc nawet jeżeli nie potrzebuję planowania tego w ścisłych podziałkach, to przynajmniej muszę to sobie gdzieś zapisać i umiejscowić, tak abym miał z tyłu głowy, że tym zadaniem muszę się zająć. Myślę, że tutaj ciężko znaleźć uniwersalny model. Wiadomo, że korzystamy z różnych narzędzi, z różnych skrzynek pocztowych. Oczywiście jest, że sprawy ministerialne są w Ministerstwie, sprawy uczelniane są na uczelni i tego nie mogę mieszać.

Dla mnie podstawowym narzędziem jest email i dobry kalendarz. Nie wszystko jesteśmy w stanie przewidzieć i to niestety też musimy brać pod uwagę. Dobrze jest trzymać pewną rezerwę, margines czasowy. Życie nauczyło każdego z nas i jeszcze nie raz nauczy w jaki sposób wyrobić i dostosować do siebie najlepsze narzędzia planistyczne.

Zgadzam się, zwłaszcza jeśli chodzi o work-life balance. Ostatnie pytanie w ramach naszego wywiadu. Co chciałby Pan powiedzieć studentom, aby zainspirować ich do pracy w podatkach?

Benjamin Franklin wyraził się kiedyś: *“w życiu, pewne są tylko śmierć i podatki”*. Być może kwestie związane ze śmiercią ewaluują, ponieważ medycyna nieustannie się rozwija, ale gwarantuję Państwu, że podatki będą. Swoim studentom zawsze powtarzam, że mogą być świetnymi cywilistami, świetnymi specjalistami z prawa handlowego czy z innych gałęzi prawa, ale co z tego, jeżeli na koniec dnia transakcja, którą zaplanują lub umowa, którą napiszą będzie skutkowałą określonymi konsekwencjami w zakresie prawa podatkowego. Chcąc nie chcąc, nawet jeżeli nie jest to gałąź prawa, która nas szczególnie interesuje i pociąga, powinniśmy być jej świadomi.

Adwokat, który nie potrafi poprowadzić swojej księgi przychodów i rozchodów oraz poprawnie wystawić faktury, nie będzie wiarygodny na rynku usług prawniczych. Nawet jeżeli jest świetnym karnistą, to jednak, musi o ten aspekt zadbać.

Mamy coraz bardziej skomplikowane prawo, również to podatkowe, więc siłą rzeczy jest tutaj szerokie pole do rozwijania kariery zawodowej.

Myślę, że warto się tym zainteresować i gorąco do tego zachęcam.

Zapraszam Państwa również do rozpoczęcia i rozwijania kariery w Ministerstwie Finansów. Nawet jeżeli dojdą Państwo do wniosku, że jednak wolą pracować na rynku prywatnym, to zawsze jest to ciekawe doświadczenie i niepowtarzalna wartość dodana w CV.

Warto po prostu zobaczyć, jak funkcjonuje państwo.

Bardzo dziękuję w imieniu swoim oraz redaktorek Magazynu Forward za bardzo ciekawą rozmowę. Myślę, że będzie ona na pewno dla wielu inspirująca.

Również dziękuję.

Wywiad przygotował:
Adrian Niewiadomski
a.niewiadomski@progress.org.pl



Wywiad przeprowadziła:
Julia Pawlata
j.pawlata@progress.org.pl



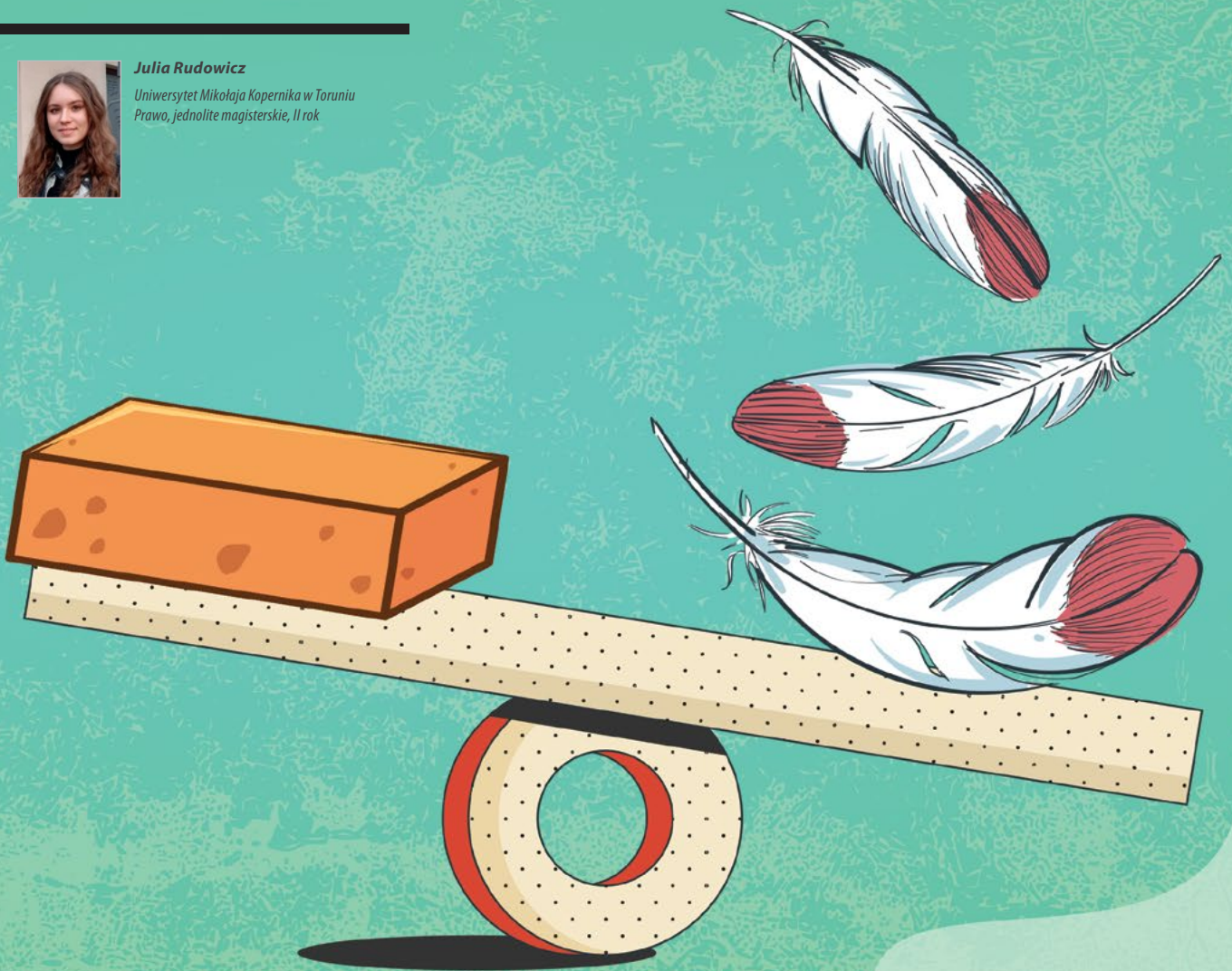
STUDENCIE, NIE KRADNIJ!

KRÓTKO O PARADOKSIE CZYNU CIĄGŁEGO



Julia Rudowicz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Prawo, jednolite magisterskie, II rok



Celem artykułu jest wprowadzenie czytelników w problematykę instytucji czynu ciągłego przez pryzmat kradzieży szczególnie zuchwałej oraz ukazanie pewnego absurdu na gruncie prawa karnego. Próbując odpowiedzieć, czy za kradzież batonika kinder bueno może nam grozić 16 lat pozbawienia wolności, w pierwszej części autorka - w ujęciu lapidarnym - wyjaśnia, czym - na gruncie prawa karnego - jest kradzież oraz koncentruje się na jej jednym typie kwalifikowanym, tj. kradzieży szczególnie zuchwałej. W dalszej części artykułu skupia się na ukazaniu art. 12 k.k., tj. czynu ciągłego oraz - dla zobrazowania przestępczości w Polsce - przedstawia dane statystyczne. Proszony problem dotyczy tzw. kradzieży kieszonkowych, przez co ważny jest nie tylko z punktu widzenia prawa, ale również z perspektywy relacji międzyludzkich.

UJĘCIE LAPIDARNE KRADZIEŻY NA GRUNCIE PRAWA KARNEGO

Dokonując wykładni literalnej art. 278 k.k., przez kradzież rozumie się zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia. Sprawca narusza zatem faktyczne władztwo nad rzeczą, w celu włączenia jej do swego stanu posiadania i rozporządzenia nią jak własną rzeczą. Na gruncie prawa karnego możemy spotkać się z pewnymi odmianami kradzieży w postaci typów uprzywilejowanych, czyli zagrożonych niższą karą kryminalną oraz kwalifikowanych, tj. zagrożonych karą wyższą od jej typu podstawowego, czyli od art. 278 k.k. W niniejszym artykule przyjrzymy się jednemu typowi kwalifikowanemu przez pryzmat konstrukcji opisanej w art. 12 par. 1 k.k. oraz odpowiemy na pytanie, czy za kradzież batonika kinder bueno może grozić nam 16 lat pozbawienia wolności.

KRADZIEŻ SZCZEGÓLNI ZUCHWAŁA

*Kradzież towaru o wartości mniejszej niż 500 złotych to tylko wykroczenie*¹ usłyszała ekspedientka pewnego sklepu spożywczego w Sosnowcu od mężczyzny, który na jej oczach zjadł batonika i wypił 2 butelki wina. Rzecz wydaje się być trywialna, ale taka nie jest. Mężczyźnie za ten czyn zabroniony groziła kara od 6 miesięcy aż do 8 lat pozbawienia wolności. Wszystko przez *lex specialis derogat legi generali*² - art. 278a (kradzież szczególnie zuchwała) jest typem kwalifikowanym art.

Kradzież szczególnie zuchwała, jako nowy typ kwalifikowany kradzieży, została wprowadzona w drodze ustawy antycovidowej

278 (kradzież), co oznacza, że przewidziana jest dla niego wyższa kara kryminalna.

Należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czym jest kradzież szczególnie zuchwała i dlaczego przewidziana jest dla niej wyższa sankcja.

Kradzież szczególnie zuchwała, jako nowy typ kwalifikowany kradzieży, została wprowadzona w drodze ustawy antycovidowej³ Przepis ten został pierwotnie wprowadzony ustawą z 19.06 2019 r. o zmianie ustawy - *Kodeks karny* oraz niektórych innych ustaw, która na mocy wyroku TK z 14.07.2020 r., została uznana za niezgodną z art. 7 i art.112 w zw. z art. 119 *ust.1* Konstytucji RP. W czasie pandemii SARS-CoV-2 władze publiczne wyraziły zaniepokojenie wzrostem liczby kradzieży sklepowych⁴. Obostrzenia, konieczność noszenia maseczek, dystans społeczny sprzyjały niewątpliwie przestępczości sklepowej. Wprowadzenie art. 278a k.k. stanowi *novum* na gruncie obecnej ustawy karnej, jednak warto zaznaczyć, iż poprzedni Kodeks Karny z roku 1969 zawierał również ten rodzaj czynu zabronionego pod art. 208 k.k., przewidując jednak wyższą karę kryminalną⁵.

W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy stwierdzono, iż *Pomiędzy typem czynu kradzieży zwykłej a kradzieży z włamaniem powinien istnieć kwalifikowany typ kradzieży ze względu na przedmiot i sposób działania sprawcy*. Warto wspomnieć, iż wprowadzenie do Kodeksu Karnego art. 278a, pociągnęło za sobą również zmianę przepisu

art. 130 par. 2⁶ k.w. w zw. z art. 119 k.w.⁷. Uznanie kradzieży za kradzież szczególnie zuchwałą wyłącza bowiem zastosowanie przepisu art. 119 k.w., gdyż w stosunku do typu kwalifikowanego kradzieży nie ma możliwości uwzględnienia czynu przepołowionego. Oznacza to, iż za kradzież zwykłego batonika o wartości 3 zł, dokonaną w warunkach szczególnej zuchwałości, sprawcy będzie groziła kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przy czym za kradzież tej samej rzeczy ruchomej, jednak bez zachowania stypizowanego w art. 115 par. 9a k.k. (przepis zawierający definicję legalną kradzieży szczególnie zuchwałej), czyn zabroniony będzie rozpatrywany w granicach wykroczenia i sprawcy będzie groził - na zasadach fakultatywności - *obowiązek zapłaty równowartości ukradzonego lub przywłaszczonego mienia, jeżeli szkoda nie została naprawiona*⁸.

Ustawodawca w art. 115 par. 9a zamieścił legalną definicję kradzieży szczególnie zuchwałej, wskazując na 2 przesłanki odnoszące się do zachowania sprawcy. SN przyjął, iż o kradzieży szczególnie zuchwałej decyduje jawne działanie sprawcy, którym demonstruje postawę lekceważącą oraz wyzywającą względem posiadacza rzeczy lub innych osób⁹. Jak zauważa Małgorzata Mozgawa w przypadku postawy lekceważącej chodzi zarówno o dokonanie kradzieży jawnie, jak i tajnie, natomiast w stosunku do postawy wyzywającej mamy do czynienia wyłącznie z działaniem jawnym¹⁰. Druga przesłanka odnosi się do zastosowania niewielkiej przemocy¹¹. Sąd Najwyższy - dla odróżnienia od przestępstwa rozboju - w przypadku kradzieży szczególnie zuchwałej wskazuje na użycie mniejszej siły fizycznej oraz skierowania jej bezpośrednio na rzecz. Sprawca zatem używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem¹². Niestety przepis art. 278a k.k. oraz jego rozszerzenie zamieszczone w art. 115 par. 9a k.k., posługują się pojęciami nieostryimi, które uniemożliwiają jednoznaczną definicję kradzieży szczególnie zuchwałej, balansującej tym samym na granicy z art. 280 k.k. (rozbój)

Przedmiotem rozważań będzie pierwsza przesłanka, odnosząca się do postawy lekceważącej oraz wyzywającej sprawcy czynu zabronionego. W doktrynie można spotkać się z licznymi głosami, iż jednym z głównych celów dodania art. 278a do Kodeksu Karnego było stypizowanie kradzieży sklepowych, potocznie zwanych *kieszonkowymi*.

DANE STATYSTYCZNE

Od roku 2016 możemy zaobserwować wyraźny spadek liczby wykroczeń, czyli czynów niedozwolonych o mniejszej szkodliwości społecznej od przestępstw (wykres 1.). Natomiast wyraźny ich wzrost odnotowano w roku 2021. W głównej mierze były to kradzieże sklepowe dotyczące produktów codziennego użytku. Na podstawie Rocznika Statystycznego 2022 (tabela 1.) zauważamy także, iż przestępstwa przeciwko mieniu stwierdzone w zakończonych procesach przygotowawczych od roku 2010 do 2015 przejawiały spadek, natomiast rok 2021 wykazał tendencję wzrostową. Liczba przestępstw stwierdzonych przeciwko mieniu wzrosła o 47807. Koncentrując się na kradzieży rzeczy (w tym art. 278 i 278a k.k.) liczba przestępstw w roku 2021 wzrosła o 10893 względem roku 2020. Mimo tego, według międzynarodowych statystyk, stopień nasilenia przestępczości w Polsce względem innych państw jest zdecydowanie niższy¹³ - dotyczy to również przestępstw cięższej wagi, które zagrożone są wyższą karą kryminalną. Dla przykładu za zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 par.1 k.k.) kara pozbawienia wolności zaczyna się od lat 8, kończąc na dożywotniu. Z kolei w typie kwalifikowanym zabójstwa (art. 148 par. 2) minimalna kara to 12 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kradzież

szczególnie zuchwałą górną granicą to 8 lat pozbawienia wolności zgodnie z art. 278a k.k. Jednak czy na pewno?

ILE LAT WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ KINDER BUENO?

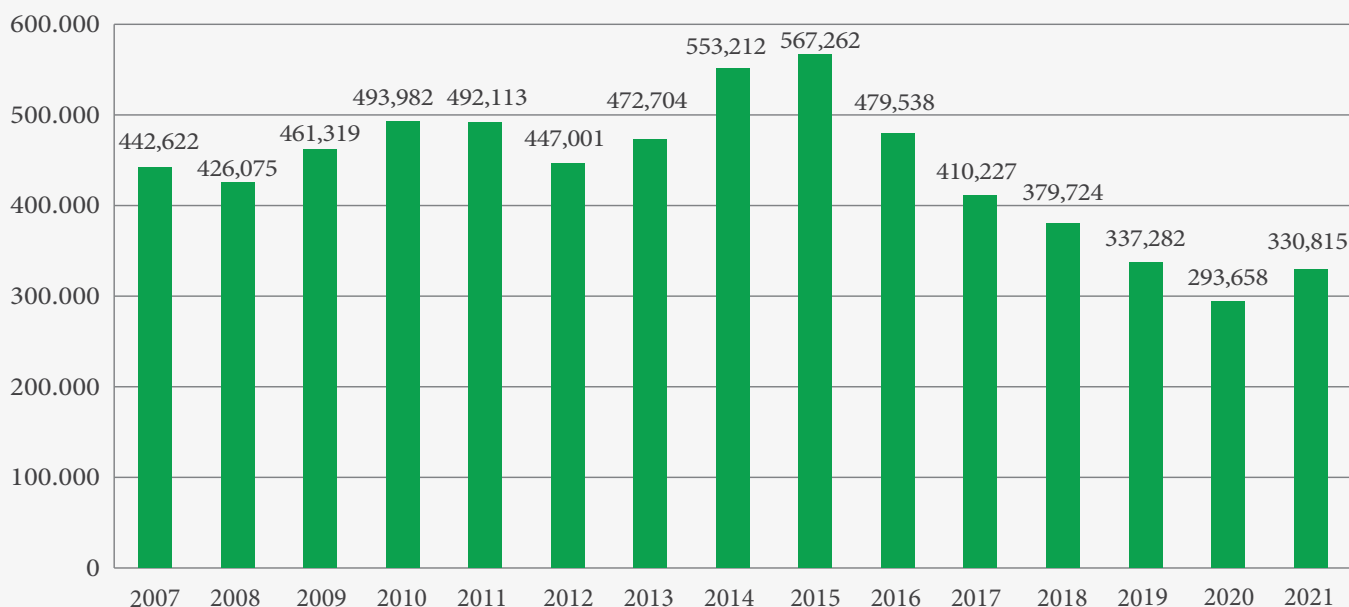
Jedną z naczelných zasad prawa karnego jest współmierność kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy w trakcie popełnienia przestępstwa¹⁴ Słowem konstytutywnym *prawa granic* jest zatem sprawiedliwość¹⁵. Szkoła realizmu prawniczego wyróżniała *prawo w książce* (*law in book*) oraz *prawo w działaniu* (*law in action*). Rozszerzając semantykę skupimy się na absurdzie *law in book*, które nie powinno mieć przełożenia na *law in action*.

Ignorantia iuris nocet to jedna z prymarnych sentencji prawa rzymskiego, która jest obecnie jedną z ważniejszych zasad prawa. Nieznajomość pewnych norm nie powoduje uchylenia bezprawności i tym samym braku odpowiedzialności za dane czyny. O tym, iż mężczyzna z Sosnowca myślał, że popełnił tylko wykroczenie już wiemy. Natomiast jakie byłby jego zdziwienie, gdyby powiedziano mu, że grozi mu do 16 lat pozbawienia wolności? W teorii prawa jest to jak najbardziej możliwe. Wszystko za sprawą art. 12 par. 1 k.k.

w zw. z art. 57b k.k. Brzmi skomplikowanie? Należy przywołać zatem pewną konstrukcję prawa karnego, która jest dla nas istotna. Art. 12 k.k. mówi o instytucji czynu ciągłego. Zachodzi ona wtedy, gdy sprawca dopuszcza się dwóch lub więcej zachowań w krótkich odstępach czasu¹⁶. Sam przepis dostarcza wielu problemów interpretacyjnych, jednak nie to jest przedmiotem naszych rozważań. Skupimy się jedynie na pewnym wycinku tej konstrukcji opisanej w art. 12 par. 1 k.k. Przepis mówi, iż dla wyczerpania znamion tego czynu zabronionego potrzebny jest z góry powzięty zamiar, zatem konstrukcja czynu ciągłego oparta jest na zamiarze bezpośrednim. Zamiar ten musi pojawić się najpóźniej przed realizacją pierwszego zachowania i trwać aż do finalizacji ostatniego zachowania¹⁷. Kluczowe dla zrozumienia pewnego absurdu jest przybliżenie treści art. 57b k.k. Przepis mówi: *Skazując za przestępstwo określone w art. 12 par. 1 sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia*. Artykuł ten został wprowadzony do Kodeksu Karnego wraz z ustawą z 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu

Wykres 1.

Rozstrzygnięcia wobec osób za wykroczenia w latach 2007-2021



Przestępstwa stwierdzone przez policję i prokuraturę w zakończonych postępowaniach przygotowawczych

Tabela 1.

Rodzaje przestępstw	2010	2015	2020	2021
Przeciwko mieniu – art. 278–295 kk	607464	441117	370836	418643
Kradzież rzeczy – art. 275 § 1, 278 i 279a kk	220455	145666	98967	109830
Kradzież z włamaniem – art. 279b kk	140085	91418	72516	71636
Rozbój – art. 280 kk	18145	6082	3091	2621
Kradzież rozbójnicza – art. 281 kk	1214	1146	1057	1121
Wymuszenie rozbójnicze – art. 282 kk	7859	670	376	397
Oszustwo – art. 286 i 287 kk	86608	117763	133202	171907
Krótkotrwały zabór pojazdu – art. 289 kk	4720	2657	1907	1784

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2022, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2022,2,22.html> [30.03.2023]

w związku z wystąpieniem COVID-19¹⁸. Gdyby mężczyzna z Sosnowca zaplanował kradzież batonika kinder bueno w co najmniej dwóch sklepach, odpowiadałby nie tylko z art. 278a k.k., ale z art. 278a k.k. w zw. z art. 12 par.1 k.k. Dopuszciliby się zatem kradzieży zuchwałej w konstrukcji czynu ciągłego. Dla odzwierciedlenia pełnej zawartości kryminalnej czynu, do kwalifikacji prawnej musielibyśmy dodać również art. 57b k.k. Oznacza to, iż taka kradzież po pierwsze uznana byłaby za przestępstwo i tym samym penalizowana na gruncie kodeksu karnego, a kara dozowana by była od 8 miesięcy aż do 16 lat pozbawienia wolności.

PODSUMOWANIE

Konstrukcja czynu ciągłego wzbudza wiele kontrowersji. Uważa się, iż bazuje na sztucznym podziale czynu zabronionego na *czyn naturalny* oraz *czyn w znaczeniu prawnym*¹⁹. Mimo wielkości zachowań, mamy jeden czyn zabroniony, zatem jedno przestępstwo²⁰. Stwarza to swego rodzaju *fikcję prawną*. Zapewne w zamierzeniach

instytucja ta miała wpłynąć melioratywnie na system sprawiedliwości w Polsce. Czy to się udało? W odpowiedzi przytoczę pewne zestawienie czynów zabronionych w ujęciu czynu ciągłego. Jak już wiemy kradzież zuchwała batoników w zw. z czynem ciągłym, to skazanie sprawcy maksymalnie na 16 lat pozbawienia wolności. Jeżeli chodzi z kolei o czterokrotne zgwałcenie (art. 197 par. 1 k.k.) w konstrukcji czynu ciągłego, to sprawcy grozić będzie maksymalnie- o zgrozo!- 20 lat więzienia. Nowelizacja Kodeksu Karnego zakłada podwyższenie karalności przestępstw- w tym przestępstwa zgwałcenia- i na gruncie znowelizowanego przepisu górna granica za ten czyn zabroniony w konstrukcji czynu ciągłego wynosić będzie lat 30. Niemniej jednak przepis art. 12 k.k. w zw. z art. 57b k.k. wydaje się być nieprzemysłany, co w konsekwencji może prowadzić do zachwiania ciężaru gatunkowego przestępstw.

PRZYPISY:

- <https://sosnowiec.policja.gov.pl/k24/informacje/wiadomosci/352633,Policja-nic-mi-nie-zrobi-bo-to-tylko-wykroczenie.html>. [20.03.2023]
- Zasada specjalności oznaczająca, że przepis szczególnie wypiera zastosowanie przepisu ogólnego.
- Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. poz. 1086, z późn. zm.).
- <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/tarcza-sprawiedliwosci--kary-za-wlamania-na-e-lekcje-ochrona-przedsiębiorcow-mniej-spraw-w-sadach-i-procesy-on-line>. [20.03.2023].
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94, z późn. zm.), utracił moc.
- Art. 130. § 2. Przepisu art. 119 nie stosuje się, jeżeli sprawca popełnia kradzież w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem.
- Art. 119 <§ 1. Kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 800 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny> (Nowe brzmienie § 1 w art. 119 wejdzie w życie z dn. 1.10.2023 r. (Dz. U. z 2022 r. poz. 2600 oraz z 2023 r. poz. 403).
- Art. 119 par. 4 k.w.
- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 600.
- M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, [w:] M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021, art. 115.
- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 600.
- Uchwała SN- Izba Karza z dnia 31 marca 2021 r. I KZP 7/20.
- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019, s. 51.
- Art. 1 k.k.
- J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2018.
- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019, 222.
- J. Lachowski, A. Marek, Wolters Kluwer, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018, s. 188.
- K. Kmąk, *O zaostreniu kary za czyn ciągły (odpowiedź Profesorowi Łukasowi Pohłowi*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/279622/kmak_o_zaostreniu_kary_zo_czyn_ciagly_2021.pdf?sequence=1&isAllowed=y. [25.03.2023]
- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019, 222.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt IV KK 392/11, opublikowano: OSNKW 2012/5/50.

BIBLIOGRAFIA:

- V. Konarska- Wrzosek, A. Marek, C.H. BECK, *Prawo karne*, Warszawa 2019.
- J. Lachowski, A. Marek, Wolters Kluwer, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2018.
- M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, [w:] M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021, art. 115.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2022.
- <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2022,2,22.html>. [26.03.2023].
- J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2018.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94, z późn. zm.).
- Uchwała SN- Izba Karza z dnia 31 marca 2021 r. I KZP 7/20.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt IV KK 392/11, opublikowano: OSNKW 2012/5/50.
- <https://sosnowiec.policja.gov.pl/k24/informacje/wiadomosci/352633,Policja-nic-mi-nie-zrobi-bo-to-tylko-wykroczenie.html>. [20.03.2023].
- <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/tarcza-sprawiedliwosci--kary-za-wlamania-na-e-lekcje-ochrona-przedsiębiorcow-mniej-spraw-w-sadach-i-procesy-on-line>. [20.03.2023].
- K. Kmąk, *O zaostreniu kary za czyn ciągły (odpowiedź Profesorowi Łukasowi Pohłowi*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/279622/kmak_o_zaostreniu_kary_zo_czyn_ciagly_2021.pdf?sequence=1&isAllowed=y. [25.03.2023].
- Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. poz. 1086, z późn. zm.).

JAKIM PRAWEM?

PROBLEMATYKA PRAWA AUTORSKIEGO
W KONTEKŚCIE DZIEŁ WYGENEROWANYCH
PRZEZ SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ



Karolina Lewandowska

Uniwersytet Łódzki
Informacja w środowisku cyfrowym, I stopień, II rok
Katedra Informatologii i Bibliologii UŁ



Przełom roku 2022 i 2023 to czas rozwoju i upowszechnienia technologii związanych z algorytmami sztucznej inteligencji. Spopularyzowanie tego typu programów wśród użytkowników Internetu wzbudziło dyskusję na temat prawa autorskiego w przypadku dzieł wygenerowanych za pomocą sztucznej inteligencji. Artykuł stanowi ujęcie najważniejszych głosów opisaną dyskusji i przybliży problem związany z przypisaniem praw autorskich w przypadku efektów korzystania z najnowocześniejszych technologii. Celem pracy jest przedstawienie i omówienie problematyki prawa autorskiego związanego z dziełami wygenerowanymi przez sztuczną inteligencję. Analiza i krytyka piśmiennictwa oraz metoda dedukcyjna doprowadziły do wniosku, iż na ten moment niemożliwym jest wskazanie jednego, najlepszego rozwiązania prawnego i etycznego dla zaistniałego problemu.

WSTĘP

XXI wiek określić można mianem prawdziwej eksplozji technologicznej. Rozwój towarzyszący ludzkości od najdawniejszych lat rozpędził się do tego stopnia, że z dnia na dzień obserwować możemy namacalne zmiany w zakresie nauki i techniki. Najlepszym tego przykładem jest błyskawiczny rozkwit urządzeń i algorytmów potocznie nazywanych sztuczną inteligencją (z ang. *artificial intelligence*; dalej: AI).

Badacze od ponad półwiecza spierają się o najlepsze ujęcie istoty AI. Przytaczanie ich wszystkich definicji nie ma tutaj sensu – ich natłok mógłby przesłonić przewodnią myśl tekstu. Dla lepszego ujęcia tematu wybrano trzy propozycje, najlepiej oddające sedno problemu.

Według Damiana Flisaka, dla dyskusji na tematy prawnautorskie związane z AI wystarcza uproszczone rozumienie sztucznej inteligencji, w myśl którego oznacza ona zdolność narzędzi cyfrowych do imitacji inteligencji ludzkiej, bazującą na specjalnym, zaawansowanym technologicznie oprogramowaniu¹.

Elaine Rich stwierdził, że AI oznacza badania mające na celu stworzenie komputerów posiadających umiejętności, w których człowiek jest obecnie lepszy². Z kolei Eugene Charniak i Drew McDermott uznali, że sztuczna inteligencja to badanie zdolności umysłowych za pomocą modeli obliczeniowych³.

Najobszerniejszą jest propozycja Macieja Priebe, który opisał AI jako zdolność maszyn do wykazywania ludzkich umiejętności, takich jak rozumienie, uczenie się czy kreatywność.

Wspomniał o roli uczenia się: maszynowego, głębokiego i wzmocnionego, oraz o istotnych komponentach istoty sztucznej inteligencji, wymieniając robotykę, sieci neuronowe, tworzenie modeli inteligentnych zachowań i programów zdolnych do ich symulowania⁴.

Z uwagi na swoją wieloaspektowość, ale i przejrzystość, to właśnie definicja Priebe została przyjęta za obowiązującą w niniejszej pracy.

Umiejętność uczenia się była podstawą do opracowania narzędzi zdolnych do generowania prac do złudzenia przypominających wytwory człowieka. Dzięki nim precyzyjnie możemy kreować nieistniejące obrazy Rembrandta van Rijna, komponować utwory muzyczne, pisać filmowe scenariusze, czy też tworzyć artykuły do najpopularniejszych czasopism⁵.

Największym zainteresowaniem cieszą się dwa rodzaje takich narzędzi: z jednej strony są to algorytmy typu ChatGPT, umożliwiające „rozmowę” ze sztuczną inteligencją, podczas której technologia generuje złożone odpowiedzi na zadane pytania; z drugiej Internet zalewany jest materiałami graficznymi, wykreowanymi za pomocą lub na skutek działania AI.

Ciekawym zagadnieniem jest zwłaszcza ten drugi typ. Tworząc obrazy w oparciu o tekstowe wskazówki wprowadzone przez użytkownika, AI wypełnia się treściami mogącymi przysporzyć o wiele więcej problemów niż rozrywki. Po chwili namysłu mnożą się potencjalne sytuacje problemowe: od dezinformacji, po manipulację i problemy natury prawnej – między innymi prawnautorskiej.

Możliwości sztucznej inteligencji nie schodzą z afisza tematów najchętniej poruszanych w przestrzeni publicznej. Problem autorstwa treści generowanych przez AI jest skomplikowany, pełen różnych punktów widzenia i istotnych niuansów. Badacze nie ustają w wysiłkach nad wypracowaniem rozwiązania optymalnego; powstają teksty usiłujące usystematyzować związane z tym problemem kwestie.

Choć jednego rozwiązania wciąż musimy wyczekiwać, to możemy jednak zapoznać się z aktualnym stanem tej dyskusji.

„TWÓRCZE” NARZĘDZIA AI I SPOSÓB ICH DZIAŁANIA

Odkąd okazało się, że możliwa jest kreacja obrazów za pomocą AI na skalę masową, dostępną dla każdego internauty, rynek zasypywany jest narzędziami generującymi niczym nieograniczone wytwory ludzkiej wyobraźni. Nie sposób wymienić je wszystkie – warto jednak wspomnieć o tych najciekawszych.

Opierając się na zestawieniu strony technoandroid.pl można pokrótce przybliżyć charakterystykę najpopularniejszych programów kreujących obrazy. Każdy z nich jest wart uwagi, dlatego zostały omówione w kolejności alfabetycznej.

Pierwsze z narzędzi to OpenAI Bot od firmy Telegram. Jego działanie opiera się na prowadzeniu rozmów i generowaniu grafiki na bazie poleceń tekstowych użytkownika. Program oferuje też możliwość prowadzenia bezpośredniej rozmowy z algorytmami⁶.

Kolejnym produktem jest DALL-E od Open AI, czyli narzędzie typu *open source*. Opiera się na sieci neuronowej, wspieranej wielomilionową bazą obrazów służących za inspirację do generowania nowych grafik. Program ten wyróżnia umiejętność interpretacji kontekstu wypowiedzi i intencji użytkownika. DALL-E potrafi także łączyć kilka obrazów w jeden⁷.

Innym programem jest Leonardo.ai, podobnie jak DALL-E oparty na technologii sieci neuronowej. Wyróżnia go łatwość w użyciu i prosty interfejs oraz liczne opcje edytowania i dostosowywania efektów do potrzeb użytkownika. Tworzenie obrazów za pomocą AI jest więc dostępne dla wielu internautów, nawet nieznających obsługi programów graficznych⁸.

Na uwagę zasługuje również MidJourney, oferujące wyjątkowo wysoką jakość i realizm generowanych obrazów. Narzędzie opiera się na działaniu bota z platformy Discord, w związku z czym osoby korzystające z tego komunikatora nie mają problemów z korzystaniem z MidJourney. Wadą tego programu jest jednak jego odpłatność⁹.

Ostatnim omawianym programem jest NightCafé, czyli kolejne narzędzie oparte na głębokich sieciach neuronowych. Jest to proste oprogramowanie pozwalające na darmowe wygenerowanie kilku materiałów graficznych¹⁰.

Tabela 1. Charakterystyka najpopularniejszych narzędzi do generowania grafiki za pomocą AI.

Nazwa narzędzia	Charakterystyka
Bot OpenAI od firmy Telegram	<ul style="list-style-type: none"> · rozmowa i tworzenie obrazów za pomocą tekstowych poleceń · bezpośrednie rozmowy z botem · wielojęzyczność
DALL-E	<ul style="list-style-type: none"> · oparcie o sieć neuronową GPT-3 · interpretacja kontekstu i intencji użytkownika · łączenie kilku obrazów w jeden
Leonardo.ai	<ul style="list-style-type: none"> · wykorzystanie sieci neuronowej · wysoka jakość generowanych obrazów · różne opcje edycji i dostosowywania prac · wersja darmowa (około 80 obrazów)
MidJourney	<ul style="list-style-type: none"> · szczegółowość i realizm obrazów · narzędzie płatne · działanie oparte o bota z platformy Discord
NightCafé	<ul style="list-style-type: none"> · narzędzie zasilane głębokimi sieciami neuronowymi · darmowa wersja (do 10 obrazów) · łatwość w obsłudze

Źródło: opracowanie własne.

Wszystkie te informacje zostały dodatkowo ujęte w formie przejrzystej tabeli, ułatwiającej uporządkowanie cech poszczególnych programów służących do tworzenia obrazów za pomocą sztucznej inteligencji (zob. Tabela 1).

Do najpopularniejszych narzędzi należą DALL-E i MidJourney, jednak wszystkie wymienione pozycje cieszą się znaczącym zainteresowaniem internautów. Ta popularność doprowadziła do błyskawicznej komercjalizacji takich usług. Jest to w pełni zrozumiałe – z jednej strony twórcami kieruje chęć zysku, z drugiej jednak ich oparte są na fakcie, iż funkcjonowanie AI *wymaga dość sporej mocy obliczeniowej, a co za tym idzie energii, a także (...) odpowiedniej ilości miejsca, gdzie tak powstała sztuka można przechowywać*¹¹.

Takie działania ze strony autorów algorytmów kreujących obrazy tylko wzmożyły debatę na temat praw własności materiałów wygenerowanych za pomocą AI, tym razem przenosząc ją także na grunt niezwiązany ze środowiskiem prawniczym. Nad kwestiami praw autorskich tych obrazów dyskutują teraz zwykli internauci, ciekawi, do kogo przynależą opracowane przez nich dzieła. Czy mogą nimi dowolnie rozporządzać, czy może prawa te przysługują twórcom użytych algorytmów? Czy – choć to rozwiązanie rodem z powieści i filmów

science-fiction – nadszedł czas, by przypisać autorstwo samej sztucznej inteligencji¹²?

PROBLEM AUTORSTWA PRAC POWSTAŁYCH Z UŻYCIEM AI

W kontekście problematyki autorstwa prac powstałych z wykorzystaniem AI wskazano wiele aspektów i prawnych kruczków, niepozwalających prosto rozwiązać zaistniałego problemu. Omówienie najważniejszych głosów w tej dyskusji najlepiej zacząć od kwestii najprostszej, a więc od zapisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 roku. Zgodnie z jej treścią, przedmiotem objętym ochroną prawną autorską jest każdy utwór, czyli przejaw działalności twórczej, noszący odpowiednio indywidualny charakter¹³.

Przyjmuje się, że taka działalność może dotyczyć wyłącznie istoty ludzkiej. Utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie może więc być dzieło powstałe w wyniku działania sił natury czy zwierzęcia; nie może to być też dzieło stworzone przez maszynę, a za taką należy uznać sztuczną inteligencję. W tym rozumieniu efekty pracy AI nie są utworami, a co za tym idzie – nie podlegają ochronie zapewnionej przepisami prawa autorskiego¹⁴.

Co więcej, teza, że twórcą w rozumieniu prawa autorskiego może być wyłącznie osoba fizyczna, a więc istota ludzka, wywodzi się jeszcze z postanowień Konwencji berneńskiej z 1886 roku¹⁵. Do dziś stanowi ona rdzeń przepisów o ochronie prawnautorskiej w większości krajów na świecie. Na podstawie tego dokumentu poszczególne państwa wypracowały własne systemy ochrony praw autorskich, z poszanowaniem kwestii kluczowych, jak choćby zachowania przywileju autorstwa dla ludzi¹⁶.

Może się wydawać, że powinno to uciąć dyskusję o ewentualnych prawach autorskich przysługujących AI. Problem jednak w tym, że Konwencja berneńska jedynie sugeruje wyłączność autorstwa dla ludzi – nie wprowadza legalnej, jednoznacznej definicji autora. Choć wielu prawników powołuje się na ten dokument jak na ostateczny dowód rozwiązujący całą sprawę, to część osób chętnie korzysta z tego niedopatrzania Konwencji, otwierając pole do dalszych dyskusji na omawiany temat¹⁷.

Problematyczną wydaje się też kwestia przypisania wytworów AI do domeny publicznej. Aleksandra Bar zauważyła, że efekty pracy algorytmów *posiadają określoną wartość eksploatacyjną* i nieobjęcie ich stosowną ochroną prawną autorską może skutkować pozbawieniem tych algorytmów ich ekonomicznego potencjału, a więc wpłynąć na przyszłe inwestycje w sektorze rozwoju sztucznej inteligencji¹⁸. Z kolei Parlament Europejski stwierdził, że materiały wygenerowane przez technologie AI wręcz powinny być objęte ochroną wynikającą z zapisów prawa autorskiego. Stanowisko to poparto argumentem, że taka sytuacja zachęciłaby osoby prywatne, przedsiębiorstwa i wynalazców do inwestowania w innowacje z tego zakresu¹⁹.

Należy dodać, że pozostawienie w domenie publicznej dzieł stworzonych za pomocą urządzeń AI otwiera pole do prawnych nadużyć – prawdopodobną wydaje się sytuacja, w której użytkownik sztucznej inteligencji zataja fakt wykorzystania AI w procesie generowania obrazu i przypisuje sobie jego pełne autorstwo w celu osiągnięcia wymiernych korzyści płynących z jego komercyjnego wykorzystania²⁰.

Czy można zatem przypisać autorstwo użytkownikowi algorytmu kreującego obraz? Jasne stanowisko w tej sprawie zaprezentował Mikołaj Wiza, stwierdzając, że internauta korzystający z możliwości

sztucznej inteligencji opiera swoją działalność na wpisaniu odpowiedniego tekstu do generatora, nie wnosząc przy tym wkładu twórczego wystarczającego do uznania efektów tej pracy za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Dodatkowo, efekty te stanowią swego rodzaju loterię – użytkownik nie ma bowiem stuprocentowego wpływu na to, jaki obraz ujrzy na ekranie swojego urządzenia²¹.

W opozycji do tego stanowiska można przywołać opinię Ryszarda Markiewicza, który zwrócił uwagę na charakter tekstu wpisywanego do generatora przez użytkownika. Zauważył, że internauta ma przecież możliwość wydania programowi instrukcji niezwykle precyzyjnych, niepozostawiających pola do szerszej interpretacji. Przywołał w tym miejscu plastyczny przykład, który trudno jednoznacznie odrzucić – nawiązał do sytuacji, w której fotograf za pośrednictwem asystentów układa przedmioty finalnie ujęte w kadrze, umieszczając stosowny element twórczy w swoich poleceniach. Sytuacja w przypadku poleceń wydawanych AI może więc być analogiczna, a co za tym idzie – bardziej skomplikowana²².

Jedni specjaliści usiłują dopasować istniejące zwyczaje i przepisy do zupełnie nowej z prawnego punktu widzenia sytuacji, inni zaś proponują rozwiązania nowe, od początku więc przystosowane do nowej rzeczywistości. Czytelnie ujęła je w swoim tekście Justyna Wilczyńska-Baraniak, zwracając uwagę na cztery dominujące kierunki zmian. Wśród nich znalazły się:

- opracowanie nowych regulacji prawnych, odrębnych od prawa autorskiego, dla dzieł stworzonych przez algorytmy sztucznej inteligencji
- wprowadzenie obowiązku kompensacji dla autorów tych utworów, które stały się inspiracją dla wytworu AI
- prawne zdefiniowanie utworu stworzonego oryginalnie przez maszynę
- uzależnienie przyznania prawa autorskiego od poziomu udziału człowieka w procesie twórczym²³.

PODSUMOWANIE

Wiele jest propozycji rozwiązania coraz bardziej palących problemów związanych z tematyką prawa autorskiego w kontekście efektów pracy sztucznej inteligencji. Wydaje się, że w tej chwili niemożliwe jest trafne przewidzenie, w jakim kierunku podąży debata na temat prawnautorskich zawiłości

Utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie może być dzieło powstałe w wyniku działania sił natury czy zwierzęcia; nie może to być też dzieło stworzone przez maszynę

wokół efektów pracy sztucznej inteligencji – wciąż zbyt wiele jest różnic i niedoskonałości w publikowanych interpretacjach.

Na uwagę zasługują indywidualne działania producentów oprogramowania AI, starających się doraźnie zaradzić prawnym niedostatkom. Jak wcześniej wspomniano, programy te często ulegają komercjalizacji, w związku z czym kwestia praw autorskich powinna być w ich przypadku jak najszybciej rozwiązana.

Wśród takich rozwiązań wymienić można chociażby zapisy regulaminu korzystania z ChatGPT, przenoszące prawa autorskie do dzieł opracowanych z wykorzystaniem tego narzędzia na użytkownika, jednocześnie jednak przenosząc na niego związaną z tym pełną odpowiedzialność (m. in. wynikającą z publikacji generowanych treści). Inaczej postąpili właściciele programu MidJourney – ich regulamin różnicuje sytuację autorstwa w zależności od rodzaju wykorzystanej wersji narzędzia: płatnej i darmowej. W przypadku pierwszej z nich, użytkownik nabywa prawa do dzieła; w przypadku tej drugiej, może on dowolnie kopiować, modyfikować i rozpowszechniać efekty pracy AI wyłącznie w celach niekomercyjnych²⁴.

Rozwiązania te są jednak tylko tymczasowe. Wciąż trzeba czekać na ostateczne decyzje prawników i instytucji prawodawczych, ostatecznie wyjaśniające tę niezwykle skomplikowaną, niemalże patową sytuację prawnautorską. Oby nadeszły jak najszybciej.

BIBLIOGRAFIA

- 10 najlepszych witrin do tworzenia obrazów AI w kwietniu 2023 r., 2023, <https://tecoandroid.net/pl/crear-dibujos-imagenes-inteligencia-artificial/>, 14.04.2023.
- BAR A., Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”, „Prawo Mediów Elektronicznych” 1/2022.
- CHARNIAK E., McDERMOTT D., Introduction to Artificial Intelligence, Addison Wesley Publishing Company, Kanada 1985.
- FLISAK D., Sztuczna inteligencja – jak chronić prawa autorskie twórczości robotów, 2017, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art10449711-sztuczna-inteligencja-jak-chronic-prawa-autorskie-tworczosci-robotow>, 14.04.2023.
- PRIEBE M., Sztuczna inteligencja w świetle prawa autorskiego, 2023, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nowe-technologie/artykuly/8698732.prawo-autorskie-sztuczna-inteligencja.html>, 14.04.2023.
- RICH E. Artificial Intelligence, McGraw-Hill, Inc., Singapur 1984.
- SEWASTIANOWICZ M., Prawo autorskie tylko dla ludzi, nawet gdy algorytm namaluje lepiej, 2022, <https://www.prawo.pl/biznes/obraz-generowany-przez-sztuczna-inteligencje-a-prawa-autorskie.518131.html>, 14.04.2023.
- WILCZYŃSKA-BARANIAK J., Do kogo należy „dzieło” stworzone przez sztuczną inteligencję?, 2022, https://www.ey.com/pl_pl/law/do-kogo-nalezy-dzieło-stworzone-przez-sztuczna-inteligencje, 14.04.2023.
- WIZA M., Czy sztuczna inteligencja śni o prawach autorskich?, 2022, <https://www.prawo.pl/biznes/sztuczna-inteligencja-aprawa-autorskie.517453.html>, 14.04.2023.
- ZDANOWICZ-LEŚNIAK A., Prawo Unii Europejskiej w obliczu wytworów sztucznej inteligencji – wybrane aspekty prawne, „Transformacje” 2 (113) 2022.

PRZYPISY

- 1 D. Flisak, *Sztuczna inteligencja – jak chronić prawa autorskie twórczości robotów*, 2017, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art10449711-sztuczna-inteligencja-jak-chronic-prawa-autorskie-tworczosci-robotow>, 14.04.2023.
- E. Rich, *Artificial Intelligence*, McGraw-Hill, Inc., Singapur 1984.
- E. Charniak, D. McDermott, *Introduction to Artificial Intelligence*, Addison Wesley Publishing Company, Kanada 1985.
- M. Priebe, *Sztuczna inteligencja w świetle prawa autorskiego*, 2023, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nowe-technologie/artykuly/8698732.prawo-autorskie-sztuczna-inteligencja.html>, 14.04.2023.
- A. Zdanowicz-Leśniak, *Prawo Unii Europejskiej w obliczu wytworów sztucznej inteligencji – wybrane aspekty prawne*, „Transformacje” 2 (113) 2022.
- 10 najlepszych witrin do tworzenia obrazów AI w kwietniu 2023 r., 2023, <https://tecoandroid.net/pl/crear-dibujos-imagenes-inteligencia-artificial/>, 14.04.2023.
- Tamże.
- Tamże.
- Tamże.
- Tamże.
- M. Wiza, *Czy sztuczna inteligencja śni o prawach autorskich?*, 2022, <https://www.prawo.pl/biznes/sztuczna-inteligencja-aprawa-autorskie.517453.html>, 14.04.2023.
- Tamże.
- A. Bar, *Prawo autorskie w erze sztucznej inteligencji. Uwagi na tle historii „Portretu Edmonda de Belamy”*, „Prawo Mediów Elektronicznych” 1/2022.
- M. Priebe, dz. cyt.
- A. Bar, dz. cyt.
- M. Wiza, dz. cyt.
- A. Zdanowicz-Leśniak, dz. cyt.
- A. Bar, dz. cyt.
- Tamże.
- Tamże.
- M. Wiza, dz. cyt.
- M. Sewastianowicz, *Prawo autorskie tylko dla ludzi, nawet gdy algorytm namaluje lepiej*, 2022, <https://www.prawo.pl/biznes/obraz-generowany-przez-sztuczna-inteligencje-a-prawa-autorskie.518131.html>, 14.04.2023.
- J. Wilczyńska-Baraniak, *Do kogo należy „dzieło” stworzone przez sztuczną inteligencję?*, 2022, https://www.ey.com/pl_pl/law/do-kogo-nalezy-dzieło-stworzone-przez-sztuczna-inteligencje, 14.04.2023.
- M. Priebe, dz. cyt.

INSTAGRAMOWE PROFILE FOTOGRAFICZNE



Jakub Antosik

Uniwersytet Łódzki
Media Audiowizualne i Kultura Cyfrowa,
II stopień, I rok



Praca porusza temat profesjonalnych kont fotograficznych w serwisie Instagram. Autor zastanawia się nad ich funkcjonowaniem w przestrzeni przeznaczonej do amatorskiego dzielenia się zdjęciami. Nakreślona zostaje historia powstania platformy i zasad nią kierujących. W toku rozważań poruszona jest kwestia autokreacji i profesjonalizacji profili twórców w przestrzeni tego medium. Przeprowadzona zostaje analiza praktyk stosowanych przez fotografów-profesjonalistów na podstawie wizerunku kont obranej grupy reprezentatywnej. W dalszej części zostanie zaprezentowana koncepcja „instagramizmu”, a profesjonalne wykorzystanie platformy zostaje skonfrontowane z amatorskim, pod kątem przynależności, przekazu i formy. Rozważania wieńczy konkluzja na temat natury medium graficznego, jakim jest Instagram, oraz wpływu istnienia na nim zróżnicowanych ideologicznie podejść do kreacji zawartości.

INSTAGRAMOWE PROFILE FOTOGRAFICZNE

Platforma społecznościowa Instagram liczy sobie na chwilę obecną niemalże 13 lat. Wydana przez Kevina Systroma i Mike'a Kriegera w 2010 roku jako aplikacja na telefony z systemem iOS, miała wkrótce odmienić oblicze fotografii, szczególnie tej mobilnej. Na czym polegała innowacyjność Instagrama już od pierwszych dni jego istnienia? Parafrazując Lva Manovicha – Instagram to jedno z najczystszych mediów wizualnych z jakimi mamy dziś do czynienia.¹ Czystość, o której mówi, wynika z założeń przyświecających twórcom aplikacji, czyli w pierwszej kolejności, z ograniczenia zdjęć pojawiających się w serwisie jedynie do tych wykonanych aparatem smartfona. Zgodnie z wizją autorów, miało to motywować użytkowników do wykonywania zdjęć „w biegu”, tak by odzwierciedlały ich codzienność i pozostawały jak najmniej naruszone względem rzeczywistości.

Instagram został stworzony do użytku amatorskiego. Nawet istniejące od zarania platformy filtry, dające się nałożyć na fotografię, należałoby uznać za bardzo prymitywne narzędzie i właściwie jedyne jakie umożliwiało ingerencję w wygląd zdjęć.² To i inne ograniczenia, pokroju kwadratowego formatu posta, stały się jednak swego rodzaju impulsem dla użytkowników Instagrama, by zacząć eksperymentować z ich omijaniem. Próby profesjonalizacji treści publikowanej na Instagramie, chociażby za pomocą zewnętrznych edytorów, nie tylko splamiły wspomnianą czystość medium, ale też spowodowały, że stało się ono bardziej otwarte na twórczość wysokiej jakości.

Stąd też obecność w serwisie kont fotografów-profesjonalistów jest dziś zjawiskiem zupełnie powszechnym, niemniej jednak bardzo interesującym z punktu widzenia charakterystycznej specyfiki takich profili, odbiegającej od klasycznie rozumianego modelu tworzenia treści na Instagramie. Warto powołać się na badanie przeprowadzone na próbie 152 tysięcy zdjęć opublikowanych na Instagramie w ciągu tygodnia w Londynie. Zespół, w którego skład wchodził Lev Manovich, oszacował na ich podstawie, że odsetek fotografii profesjonalnych publikowanych w serwisie wynosi zaledwie 11%. Dodając do tego 9% tak zwanych zdjęć zaprojektowanych (*designed*) otrzymujemy 20%, wobec 80% zdjęć tzw. casualowych.³ Chciałbym zatem przyjrzeć się bliżej charakterystyce profili profesjonalnych fotografów w kontekście estetyki i sposobu prezentowania treści, a także skonfrontować je z profilami tradycyjnymi.

AUTOKREACJA I TEMATYKA KONT FOTOGRAFICZNYCH

Każde konto w serwisie to swoista prywatna wystawa sztuki. Jak fotografowie dbają o swoje małe galerie? W grę wchodzi kilka

czynników, ale najlepiej będzie oprzeć się o obserwacje pochodzące z konkretnych profili. Ciężko obiektywnie dobrać najlepsze z nich, a popularność niekoniecznie jest w tym wypadku wyznacznikiem jakości. Dlatego też, prześledziłem dostępne w internecie rankingi najbardziej interesujących kont fotograficznych w serwisie Instagram i trzy z nich uznałem za najbardziej reprezentatywne. Ze względu na pewną powtarzalność fotografów w obranych źródłach, uznałem, że najlepiej będzie skupić się na jednym, najbardziej szczegółowym rankingu zawierającym 35 pozycji. Przygotowana przez serwis fixthephoto.com lista jest najszerza i skategoryzowana pod względem dziedziny fotografii jaką reprezentuje każde z kont.⁴

Do porównania wybrałem kilka elementów, które są dość charakterystyczne dla wizerunku profili fotograficznych. Niektóre z nich dotyczą nieco ogólnego wykorzystania funkcjonalności Instagrama, inne są praktykami ekskluzywnymi dla tego rodzaju kont. Są to kolejno: reprezentowana dziedzina; obecność linków do strony zewnętrznej fotografa; weryfikacja profilu na Instagramie; wybór konta profesjonalnego, bądź amatorskiego; obecność na profilu kategorii zdjęć utworzonych z pomocą wyróżnionych relacji na górze strony; obecność sekcji poświęconej sprzętowi fotograficznemu, jakiego używa fotograf; wykorzystanie hashtagów; ingerowanie w wymiary zdjęć za pomocą ramek; wykorzystanie siatki zdjęć na profilu jako przestrzeni pod zdjęcia złożone z kilku mniejszych elementów.

Zaczynając od dziedzin reprezentowanych przez fotografów obecnych w zestawieniu fixthephoto.com, ich liczbowy udział prezentuje się następująco: 12 profili – fotografia podróżnicza; 8 profil – fotografia portretowa; 5 profil – fotografia ślubna; 4 profile - fotoreportaż; 4 profile – fotografia kulinarna; 2 profile – fotografia modowa.

Można więc wyciągnąć wniosek, że dominującą tematyką zdjęć profili na Instagramie

Tabela 1. Częstotliwość występowania tematyki fotografii w serwisie Flickr w próbie 100 milionów zdjęć

Kategoria	outdoor	indoor	natura	ludzie	architektura
Częstotliwość występowania	1,0	0,58	0,43	0,35	0,31

jest świat zewnętrzny, czyli natura i podróże. Ludzie to druga najpopularniejsza kategoria, pojawiająca się najczęściej w kontekście portretów. Co ciekawe taki rozkład akcentów na tematykę profesjonalnej fotografii pokrywa się z wynikami analizy przeprowadzonej na podstawie 100 milionów zdjęć udostępnionych w 2014 roku przez serwis Flickr w celach badawczych. Pisze o tym Lev Manovich, wymieniając pięć kategorii o najwyższej częstotliwości występowania (względem najwyższej kategorii równej 1.0): outdoor – 1.0; indoor – 0.58; natura – 0.43; ludzie – 0.35; architektura – 0.31. Flickr to serwis poświęcony entuzjastom fotografii, a więc tematycznie pokrewny Instagramowi. Jak sugeruje badacz tematyka natury, miast i naszego otoczenia jest najbardziej uniwersalna i pozwala w pełni wykorzystać potencjał urządzenia rejestrującego, którego rozdzielczością i używanymi obiektami mogą pochwalić się fotografowie na bardzo szczegółowych przykładach.⁵

ANALIZA PROFESJONALNYCH KONT FOTOGRAFICZNYCH NA INSTAGRAMIE

Przejdźmy zatem do pozostałych elementów, obecnych na profilach fotograficznych w serwisie Instagram, zwracając się w stronę prezentacji konta przed publicznością. Spośród porównywanych 35 pozycji, 19 z nich (czyli 54,2%) w stopce opisu profilu posiadało odnośnik do prywatnej strony fotografa. Oznacza to, że ponad połowa omawianych fotografów wykorzystuje Instagrama także do promocji swojej działalności poza samą platformą. Poza tym, umieszczenie wspomnianego linku jest jednym z trzech elementów, które kreują profesjonalny wizerunek profilu, już w momencie kontaktu ze stopką opisu.

Pozostałe dwa to weryfikacja konta i wybór funkcji konta profesjonalnego. Kont zweryfikowanych w badanej grupie znalazło się aż 24, co stanowi 68,5% ogółu. Niebieski symbol widoczny przy nazwie użytkownika jest przyznawany jedynie użytkownikom, którzy spełniają określone wymagania stawiane przez serwis. Należą do nich między innymi autentyczność profilu, oryginalność treści, a także rozumiana dość subiektywnie rozpoznawalność.⁶ Obecność weryfikacji na koncie fotografa jest zarazem potwierdzeniem bycia godnym zaufania, jak i wyznacznikiem jakości i oryginalności

publikowanej treści. Jedynie niecała 1/3 omawianych fotografów nie zdecydowała się na ten krok lub nie była w stanie sprostać wymaganiom Instagrama. Rzecz jasna, weryfikację należy uznać za wskazówkę dla odbiorcy, a nie determinant jakości treści na danym koncie, natomiast jest to element rzucający się w oczy i z pewnością mający wpływ na pierwsze wrażenie odwiedzającego.

Trzecim elementem dopełniającym wstępną prezentację profilu jest wybór trybu w jakim będzie wyświetlany. Na Instagramie dostępne są trzy podstawowe rodzaje konta – osobiste, twórcy i firmowe – z czego dwa ostatnie to konta tak zwane profesjonalne. Konto profesjonalne umożliwia śledzenie statystyk dotyczących publikowanych treści, a także umieszczenie szerszych danych kontaktowych w stopce informacyjnej profilu. Ponadto, wybierając konto twórcy, możliwy jest dobór profesji, która będzie wyświetlana wśród informacji na szczycie strony. Wśród 35 profili fotograficznych, na które się powołuję, 16 z nich (45,7%) miało aktywowaną funkcję konta profesjonalnego. Jest to więc stosunkowo równy podział, nasuwający wniosek, że opcja ta jest indywidualnym wyborem, bez większego wpływu na sukces profilu. Należy jednak pamiętać, że z perspektywy fotografa prowadzącego konto jako reklamę swojej twórczości, statystyki popularności poszczególnych treści są bardzo cenną informacją, pozwalającą na samodoskonalenie. Ponadto twórca z kontem profesjonalnym ma możliwość wykupienia reklam w serwisie, a te dają szansę na poszerzenie widowni i sprowadzenie grona potencjalnych klientów.

Dość nową funkcją istniejącą od 2022 roku jest możliwość przypięcia wybranych relacji na górze profilu. Po prześledzeniu 35 kont z rankingi, okazało się, że 23 z nich (65,7%) nie tylko wykorzystywało tę funkcjonalność, ale zaadaptowało ją w specyficzny sposób. Otóż przypięte relacje zostały wykorzystane jako swoiste kolekcje/albumy, dzieląc zdjęcia dostępne u danego fotografa na kategorie. To jeden z przykładów, które uznałbym za sposób przystosowania funkcjonalności medium do potrzeb konkretnej grupy – w tym przypadku fotografów. Dodajmy do tego, że 3 profile wykorzystwały przypięte relacje do podzielenia się informacjami na temat używanego przez fotografa sprzętu. Wykorzystanie tego typu podziału na kategorie w 2/3 profili, w dodatku rok od premiery funkcji to umożliwiającej, sprawia, że można uznać tę kategorię za jedną

z charakterystycznych dla współczesnych kont fotograficznych.

Kwestia dobrze znanych hashtagów jest dość interesująca w tym zestawieniu. Pomimo, zdawałoby się, kluczowej roli dla widoczności zdjęć w serwisie, aż 12 kont fotograficznych spośród 35 (34,3%) nie posługiwało się nimi wcale w opisie publikowanej treści. Hipotetycznie może to wynikać z popularności dużych kont jaką zapewnia im duża widownia, czyli zgromadzeni obserwujący. Plusem tego rozwiązania wydaje się również większa estetyka całego posta, który nie musi być dodatkowo przepełniony rozpraszającym blokiem hasłowego tekstu. Jak pisze Katarzyna Grzeszczak, hashtagi pozwalają przypisywać zdjęcia do konkretnego zbioru, dającego się wyszukać jako hasło w wyszukiwarce Instagrama. Problem jednak polega na tym, że większość treści ginie w natłoku innych obrazków przypisanych do popularnych kategorii. Badaczka sugeruje, że rozwiązaniem tego problemu, może być stosowanie unikalnych hashtagów, używanych jako odnośnik do naszej osobistej kolekcji.⁷ I w istocie, wśród omawianych profili, zauważyłem stosowanie tego rodzaju hashtagów „firmowych” u 4 fotografów. Niemniej dominującym trendem pozostaje wykorzystywanie popularnych hashtagów w większości publikowanych postów.

Na koniec zestawienia pozostała do poruszenia kwestia modyfikowania układu graficznego, domyślnego dla zdjęć na instagramowych profilach. Standardowo powinno ono posiadać wymiary 1:1, czyli być kwadratem. Początkowo był to jedyny dopuszczalny format w serwisie, jednak z czasem umożliwiono użytkownikom wstawianie zdjęć także w formatach oscylujących między wymiarami 1:1, a maksymalnie 4:5. Biorąc jednak pod uwagę specyfikę formatów używanych w fotografii, najczęściej będziemy mieć do czynienia z formatem 2:3 lub dłuższym w przypadku choćby panoram. Sprawdzonym sposobem na ominięcie tego ograniczenia stały się dodawane w programie graficznym ramki, pozwalające zmieścić w odpowiednim formacie cały obraz. Wśród 35 badanych kont, zabieg ten obserwuje się na 9, co stanowi 25,7% ogółu. Oznacza to, że większość fotografów radzi sobie bez tego udogodnienia, docinając swoje zdjęcia do właściwych wymiarów lub tworząc od razu w proporcjach pożądanym przez Instagrama. Jak jednak można zauważyć około ¼ obchodzi niedogodności serwisu, stosując rozwiązania uzyskane „zewnątrznie”.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że przycinanie nie pozostaje bez znaczenia dla estetyki zdjęcia. Istnieje szereg zasad związanych z tworzeniem kompozycji obrazu, których przestrzegają profesjonalści. Co za tym idzie, dochodzi tutaj do konfliktu między zasadami ustalonymi przez serwis, a tymi dyktowanymi przez reguły estetyki wizualnej. Jeszcze inną kwestią pozostaje ograniczenie rozdzielczości publikowanego obrazu, co skłania właścicieli konta do wstawiania zdjęć w formie segmentów o wysokiej jakości, układających się na profilu, niczym mozaika, w dużo większą całość. Ten rodzaj kreatywnego wykorzystania siatki zdjęć zastosowało u siebie 2 fotografów z omawianego rankingu.

Podsumowując więc część analizy kont fotograficznych, można zauważyć, że na stopie profesjonalizmu, sposób ich prowadzenia zdecydowanie jest bliższy na przykład instagramowym celebrytom lub markom. Profile te stanowią formę starannie wykonanego portfolio, i jak udało się ustalić, w znacznej części są reklamą działalności fotografa. Można też dostrzec, że fotografowie potrafią przewyciężyć ograniczenia stawiane przez medium wizualne jakim jest Instagram, a także wykorzystać jego funkcje na swoją korzyść. To, o czym natomiast jeszcze nie wspominałem, to kwestia estetyki. Instagram bowiem znany jest z pewnych tendencji obecnych w stylu publikowanych zdjęć, wypracowanych przede wszystkim przez „zwykłych” jego użytkowników. Jak zatem wygląda to w kontekście nurtów profesjonalnej fotografii?

INSTAGRAMIZM I KONTA TRADYCYJNE

Tu odwołam się do pojęcia zwanego „instagramizmem”. Można je odnieść szczególnie do grupy zdjęć publikowanych na Instagramie, które zostały skrzętnie zaplanowane oraz cechują się specyficzną atmosferą i kompozycją (tzw. *designed photos*). *Instagramizm* rozpatrywać można jako styl historycznie powiązany z estetyką magazynu Kinfolk. Cechuje go pewnego rodzaju sielskość zdjęć, specyficzne „spranie”, czy też wygaszenie kolorów. Najczęściej objawia się na fotografiach prezentujących naturę, przedmioty domowe, kubek kawy, fakturę tła, ludzi wykonujących codzienne czynności itp.⁸ Śledząc profile na Instagramie łatwo spostrzec, że stylistyka ta jest obecna niemalże na każdym z nich, w mniejszym bądź większym stopniu. Zdjęcia zaprojektowane

w ten sposób to nie tylko domena kont skoncentrowanych na sztuce i rzemiośle, ale też stały element wplatający się między zdjęcia z codziennego życia przeciętnego użytkownika Instagrama.

Jak więc oceniać taką twórczość w kontekście profesjonalnej fotografii? Skoro kreacje użytkowników Instagrama wyznaczają pewne trendy wizualnej ekspresji, to można stwierdzić, iż jest to swoisty kanon, zaakceptowany i obowiązujący na tej platformie. Czy zatem profesjonalni fotografowie, niestrzymający się takiej estetyki, nie będą w takim razie bytem nieco sztucznym, wkraczając do medium z zupełnie innym zestawem wartości?

Jak pisze Anna Modzelewska-Stalmach: Instagram daje szansę autoekspresji, a współczesna fotografia staje się narzędziem społecznej równości, każdy może wykonać zdjęcie i opublikować je w sieci. Z tego powodu badacze podejmują tematykę wpływu Instagramu na współczesną fotografię i kulturę obrazu, zwracając z jednej strony uwagę na pauperyzację fotografii, a z drugiej na możliwość wyzwolenia kreatywnego potencjału, o czym świadczą m.in. wystawy i konkursy instagramowej fotografii⁹

Medium jakim jest Instagram trzeba by więc rozważać jako miejsce oferujące bardzo dużą swobodę jeśli chodzi o charakter publikowanych zdjęć. I tak, jak zauważyła autorka, Instagram wpływa na fotografię publikowaną w serwisie, także tę profesjonalną. Co więcej ośmieliłbym się stwierdzić, że działa to w obie strony, ponieważ wzorce estetyczne ugruntowane w sztuce fotograficznej są w widoczny sposób adaptowane i wykorzystywane w twórczości amatorskiej. Patrząc na porównywane przeze mnie 35 profili fotografów, mogę również wskazać u znaczącej ich części naleciałości wspomnianej estetyki, właściwej Instagramowi czy Kinfolkowi. Następuje więc przepływ wartości z obu, chciałoby się powiedzieć, światów, które dość naturalnie koegzystują na platformie.

Chcąc wskazać największą różnicę, skupiłbym się na przekazie. Estetyka instagramowa kładzie większy nacisk na osiągnięcie konkretnego efektu wizualnego, mniej lub bardziej świadomie uzyskiwanego przez użytkowników powielających obserwowane na platformie trendy. W przypadku fotografów nacisk kładziony był częściej na unikalność stylu i transfer emocji płynących z obrazu. Sposób ukazania tekstu, kompozycji, a nawet ludzi właściwy

„instagramizmowi” bywa prostolinijny i skupiony raczej na powielaniu pewnych motywów, aniżeli twórczej ekspresji.¹⁰ W większości przypadków na profesjonalnych profilach fotograficznych spotkamy się z próbą opowiedzenia swoją twórczością jakiejś historii – o ludziach, o zwierzętach, o stanie świata – albo, wywołania emocji – czy to przez użycie humoru, czy też poprzez zaskakujące użycie koloru lub ukazanie sytuacji.

PODSUMOWANIE

Reasumując, jedną z najważniejszych obserwacji pozostaje ta dotycząca wspólnej koegzystencji różnych podejść umieszczanej na Instagramie treści. Inklusywność medium powoduje, że istniejące w nim nurty wizualne potrafią wzajemnie na siebie oddziaływać, wnosząc do fotografii profesjonalnej cech właściwych Instagramowi, a do treści amatorskiej/casualowej dodając rozwiązań kreatywnych, czerpanych z dziedziny fotografii. Profesjonalne konta fotograficzne w tym serwisie są interesującym przykładem adaptowania medium pod potrzeby danej grupy twórczej, a także świadectwem dużej plastyczności Instagrama względem tworzenia autoprezentacji dla prowadzonej na nim działalności kreatywnej.

BIBLIOGRAFIA:

- GRZESZCZAK K, *Fotocodziennosc. Próba analizy fenomenu aplikacji Instagram*, Warszawa 2013, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/9433>, 19.03.2023.
- MANOVICH L, *Instagram and Contemporary Image*, <http://manovich.net/index.php/projects/instagram-and-contemporary-image>, 19.03.2023.
- MODZELEWSKA-STALMACH A, *Autopromocja i budowanie marki osobistej na portalu Instagram na tle kultury narcyzmu. Analiza zjawiska na podstawie badania dziesięciu najpopularniejszych profili w serwisie*, [w:] „Zarządzanie Mediami”, Tom 6(1)2018, s. 25–40, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018.
- COOPER P, NEWBERRY C, *How to Get Verified on Instagram in 2023 [6 Simple Steps]*, 2022, https://blog.hootsuite.com/get-verified-on-instagram/#Instagram_verification_FAQ, 19.03.2023.
- ROSSI T, *Top 35 Instagram Photographers to Follow*, <https://fixthephoto.com/instagram-photographers.html>, 19.03.2023.
- IMBACH K, *A Visual History of the Instagram Filter*, 2019, <https://medium.com/@kate8/a-visual-history-of-the-instagram-filter-f1ffe8168091>, 19.03.2023.

PRZYPISY:

- MANOVICH L, *Instagram and Contemporary Image*, <http://manovich.net/index.php/projects/instagram-and-contemporary-image>, 19.03.2023, s. 12.
- Zob. IMBACH K, *A Visual History of the Instagram Filter*, 2019, <https://medium.com/@kate8/a-visual-history-of-the-instagram-filter-f1ffe8168091>, 19.03.2023.
- MANOVICH L, *Instagram...*, s. 50.
- Zob. ROSSI T, *Top 35 Instagram Photographers to Follow*, <https://fixthephoto.com/instagram-photographers.html>, 19.03.2023.
- MANOVICH L, *Instagram...*, s. 60–61.
- Zob. COOPER P, NEWBERRY C, *How to Get Verified on Instagram in 2023 [6 Simple Steps]*, 2022, https://blog.hootsuite.com/get-verified-on-instagram/#Instagram_verification_FAQ, 19.03.2023.
- GRZESZCZAK K, *Fotocodziennosc. Próba analizy fenomenu aplikacji Instagram*, Warszawa, 2013, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/9433>, 19.03.2023, s. 31.
- MANOVICH L, *Instagram...*, s. 71–79.
- MODZELEWSKA-STALMACH A, *Autopromocja i budowanie marki osobistej na portalu Instagram na tle kultury narcyzmu. Analiza zjawiska na podstawie badania dziesięciu najpopularniejszych profili w serwisie*, [w:] „Zarządzanie Mediami”, Tom 6(1)2018, s. 25–40, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018, s. 29.
- MANOVICH L, *Instagram...*, s. 80.

ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ I ZGARNIJ NAGRODY!



Pionowo

1. Długoterminowy papier dłużny emitowany przez banki hipoteczne, którego podstawę i zabezpieczenie stanowią wierzytelności z tytułu udzielonych przez nie kredytów.
2. Skrót z języka angielskiego oznaczający zysk operacyjny przedsiębiorstwa przed potrąceniem odsetek od zaciągniętych zobowiązań finansowych, podatków, amortyzacji wartości niematerialnych i prawnych oraz amortyzacji rzeczowych aktywów trwałych.
3. Uprawnienie osoby fizycznej lub prawnej do otrzymania w określonym terminie określonego świadczenia rzeczowego lub pieniężnego od innej osoby fizycznej lub prawnej.
5. Ceny, które ustalają pomiędzy sobą podmioty powiązane w odniesieniu do sprzedawanych pomiędzy sobą dóbr, usług lub praw.
6. Źródła finansowania majątku jednostki gospodarczej.
11. ...pieniądza. Proces, w wyniku którego podaż pieniądza podlega zwiększeniu.

Poziomo

4. Imię obecnego prezesa NBP.
7. Kapitał podwyższonego ryzyka.
8. Miara zyskowności inwestycji podawana jako zmiana procentowa (wzrost lub spadek) wartości inwestycji w określonym czasie.
9. Część rocznego zysku spółki akcyjnej dzielona między akcjonariuszy odpowiednio do posiadanych przez nich akcji.
10. Jedna z metod dochodowych wyceny przedsiębiorstwa.
12. Punkt graniczny, w którym produkcja nie przynosi zysków ani nie powoduje strat.

BRIAN TRACY, ANNA LEINBERGER

ZJEDZ TĘ ŻABĘ!

**DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW: 22 METODY,
BY NICZEGO NIE ODKŁADAĆ NA PÓŹNIEJ
I OSIĄGAĆ ŚWIETNE WYNIKI W NAUCE**

Premiera: 24.03.2023 r.

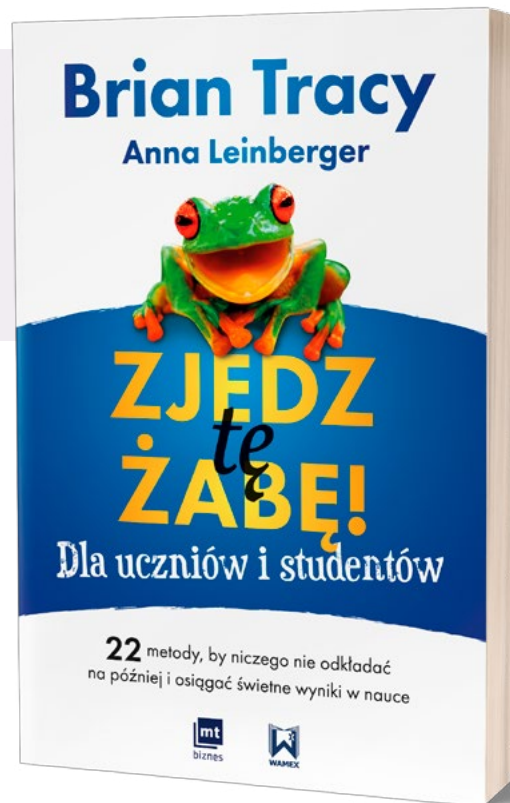
Tytuł oryginalny:
EAT THAT FROG!
FOR STUDENTS: 22 WAYS TO STOP
PROCRASTINATING AND EXCEL IN SCHOOL

Przekład: Marian J. Waszkiewicz

Wydawnictwo: MT Biznes, 176 strony, oprawa miękka
ze skrzydłami

Cena: 42,90zł

<https://mtbiznes.pl/produkt/zjedz-te-zabe-dla-uczniow-i-studentow>



**MIĘDZYKRAJOWY BESTSELLER,
KTÓRY POMÓGŁ MILIONOM LUDZI
W USTALANIU PRIORYTETU, ORGA-
NIZACJI ZADAŃ I PODNIESIENIU
WYDAJNOŚCI W PRACY.**

Teraz pełen rad i narzędzi dostosowanych
do potrzeb młodszych czytelników – idealny
dla uczniów i studentów!

Nigdy nie jest za późno na zjedzenie żaby!

Książka, którą trzymasz w rękach, to adaptacja międzynarodowego bestsellera Briana Tracy'ego na temat zarządzania czasem, pt. Zjedz tę żabę! Jej głównym celem jest pomóc zestresowanym i przytłoczonym nadmiarem zajęć uczniom i studentom osiągnąć życiowy sukces. Bo młodzi ludzie podobnie jak dorośli mają problem z zarządzaniem swoim czasem. Liczne zadania w szkole czy na uczelni, korepetycje, praktyki i staże, obowiązki wobec rodziny, zajęcia pozalekcyjne, np. sportowe czy związane z hobby, powodują, że dzisiejsi uczniowie i studenci nieustannie walczą z czasem, by uporać się z lawiną obowiązków.

**JAK OSIĄGAĆ LEPSZE WYNIKI
W NAUCE, SPRAWNIE ZARZĄDZAĆ
ZADANIAMI ORAZ ZWALCZYĆ
SKŁONNOŚĆ DO ZWLEKANIA?**

Książka Zjedz tę żabę! pomogła ponad 2 milionom ludzi na całym świecie w lepszym

organizowaniu i skróceniu czasu wykonywania swoich zadań. Ten światowy bestseller został teraz dostosowany do potrzeb uczniów i studentów. Brian Tracy przekazuje w nim wskazówki, narzędzia i techniki dotyczące organizacji czasu, wyznaczania zadań i wykonywania ich (nawet jeśli nie są one interesujące). Pokazuje, jak radzić sobie ze stresem i rozwijać umiejętności, które pozwolą młodym ludziom osiągnąć w życiu więcej, niż mogliby się spodziewać.

To książka, którą zdaniem rodziców i nauczycieli Brian Tracy powinien napisać już dawno temu.

BRIAN TRACY jest prezesem i dyrektorem generalnym firmy Brian Tracy International oraz czołowym coachem specjalizującym się w tematyce zarządzania przedsiębiorstwami, organizowania sprzedaży, strategicznych celów działalności firm, kreatywności i psychologii sukcesu, a także zachowania poczucia własnej wartości w wykonywanej pracy. Autor dzielił się swoimi radami z ponad 1000 firmami i przemawiał do ponad 5 milionów ludzi w trakcie 5000 wykładów i seminariów w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i 70 innych krajach. Jest autorem bestsellerów „New York Timesa”, w tym dwóch najsłynniejszych: Zjedz tę żabę! oraz

Psychologia sprzedaży. Łącznie wydał ponad 90 książek, które zostały przetłumaczone na 50 języków.

ANNA LEINBERGER jest redaktorem, pisarzem i była nauczycielką szkoły średniej. Karierę nauczycielską rozpoczęła w King's Academy w Madabie (Jordania), a przez ostatnie siedem lat zajmowała się opracowywaniem książek z założycielami start-upów oraz z wielokrotnie nagradzanymi działaczami walki o pokój na świecie i autorami bestsellerów „New York Timesa”.

KLAUDYNA MACIĄG

PISZ. PUBLIKUJ. DZIAŁAJ.

**JAK TWORZYĆ SKUTECZNE TREŚCI
W INTERNECIE.**

Premiera: 17.02.2023 r.

Wydawnictwo: MT Biznes, 280 strony, oprawa twarda

Cena: 41,18zł

<https://mtbiznes.pl/produkt/pisz-publikuj-dzialaj>

- BUDUJESZ MARKĘ OSOBISTĄ W SIECI?
- JESTEŚ SOLOPRZEDSIĘBIORCĄ ROZWIJAJĄCYM SWÓJ BIZNES W INTERNECIE?
- CHCESZ TWORZYĆ MATERIAŁY NA BLOGA I SOCIAL MEDIA, ALE NIE WIESZ, JAK I O CZYM PISAĆ?

Ta książka i kurs copywritingu w jednym pomoże ci to zmienić. Znajdziesz w niej i teoretyczną wiedzę o tym, jak tworzyć skuteczne treści w internecie, i liczne ćwiczenia oraz zadania, dzięki którym niemal natychmiast zaczniesz to robić. Dowiesz się z niej m.in., jak przygotować treści, które realizują twoje cele, szukać tematów na teksty, tworzyć materiały „dobre pod SEO”, ułatwić sobie pracę dzięki odpowiednim narzędziom oraz skutecznie działać w social mediach.

Nie musisz być zawodowym copywriterem albo content writerem, aby tworzyć dobre, skuteczne i przyjemne w odbiorze teksty. A właściwie takie teksty, jakie chcesz mieć i jakich potrzebujesz, niezależnie od tego, czy twoim celem jest wzbudzenie zachwyty, rozbawienie publiki czy zwiększanie sprzedaży. Nie musisz też mieć wrodzonego talentu ani setek literackich odznaczeń na koncie. Aby zacząć pisać – wystarczy zacząć pisać. Aby zacząć pisać dobrze – trzeba poznać techniki, które udoskonalą nasz sposób pisania. Zbyt proste? A kto powiedział, że wszystko zawsze musi być diabelnie skomplikowane?

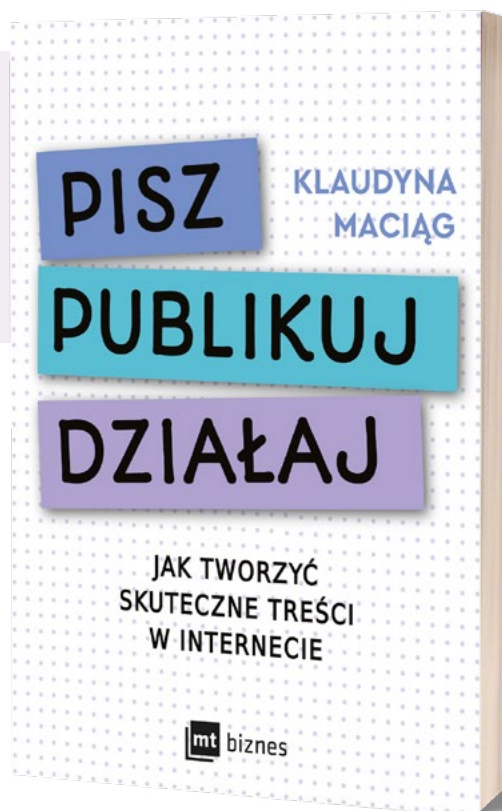
**KSIĄŻKA CZY KURS – CO LEPSZE?
A MOŻE KURSOKSIĄŻKA?**

Klaudyna Maciąg od ponad 20 lat pracuje jako copywriterka, a także uczy innych, jak pisać, oraz wspiera firmy w opracowywaniu ich strategii treści. Jako kolejny cel w życiu postawiła sobie napisanie książki

i praktycznego kursu w jednym dla wszystkich tych, którzy chcieliby skuteczniej działać w internecie. Więc jeśli kiedykolwiek przemknęła ci przez głowę myśl „Muszę nauczyć się, jak przygotować dobry wpis na Instagramie, by przyciągać, a nie znużać” lub „Chciałabym tworzyć lepsze teksty sprzedażowe, aby zwiększyć dochody sklepu” – to jej kursoksiążka Pisz. Publikuj. Działaj pomoże ci rozwinąć umiejętności ubierania myśli we właściwe słowa. Przejdziesz w niej z Klaudyną przez całą drogę tworzenia treści – od zadania sobie podstawowego pytania „dlaczego?”, poprzez „dla kogo?”, po „gdzie?” i „w jaki sposób?”. Na każdym z tych etapów napotkasz liczne ćwiczenia i zadania, dzięki którym przestaniesz rozmyślać o pisaniu, a po prostu zaczniesz działać.

**ŚWIĘTY GRAAL COPYWRITINGU,
CZYLI DOBRZE ZOPTYMALIZOWANE
I INTERESUJĄCE TREŚCI**

Z Pisz. Publikuj. Działaj dowiesz się nie tylko, jak pisać, ale również zastanowisz się nad tym, dla kogo tworzysz i co chcesz mu zaoferować. Nauczysz się skutecznie przekazywać to, co siedzi w twojej głowie, oraz dowiesz się, dlaczego słowa sprzedają i w jaki sposób to robią. Przy okazji zainspirujesz się i zmobilizujesz do działania. Dowiesz się też, gdzie szukać tematów interesujących twoją społeczność, a także poznasz 40 uniwersalnych pomysłów na wpisy, które możesz wykorzystać na blogu i w mediach społecznościowych.



Klaudyna zadbała też o przydatne triki, narzędzia i aplikacje wspierające pracę twórczą, w tym narzędzia do korekty tekstu, generatory tytułów czy haseł wyszukiwanych przez internautów. Ułatwią ci one pisanie i pomogą w typowych problemach, z jakimi mierzą się osoby piszące. Jeden z rozdziałów poświęca także teściom „dobrym pod SEO”, z którego dowiesz się, co trzeba zrobić, aby wykorzystać moc optymalizacji treści i co sprawia, że strony albo konkretne wpisy pojawiają się w wyszukiwarkach i ściągają na stronę nowych czytelników – a więc: potencjalnych klientów.

KLAUDYNA MACIĄG – jako dziecko stwierdziła: „Będę żyć z pisania” i konsekwentnie się tego trzyma. Od 2002 roku pracuje jako copywriterka i content writerka, uczy innych, jak pisać, oraz wspiera firmy i twórców w opracowywaniu strategii treści. Autorka poradnika dla początkujących transkrybentów oraz bestsellerowego Dziennika Wieloletniego. Od 2010 roku prowadzi blog klaudynamaciag.pl poświęconego freelancingowi i rozwojowi, nagrywa też podcast „Zacznijmy od słowa” dla twórców i freelancerów, którzy chcieliby tworzyć lepsze treści i skuteczniej działać w internecie.

Istnieje możliwość rozmowy z autorką – online lub na żywo.
Osoba kontaktowa: Olga Błachnio,
e-mail: olga.blachnio@mtbiznes.pl,
kom. 665 055 487

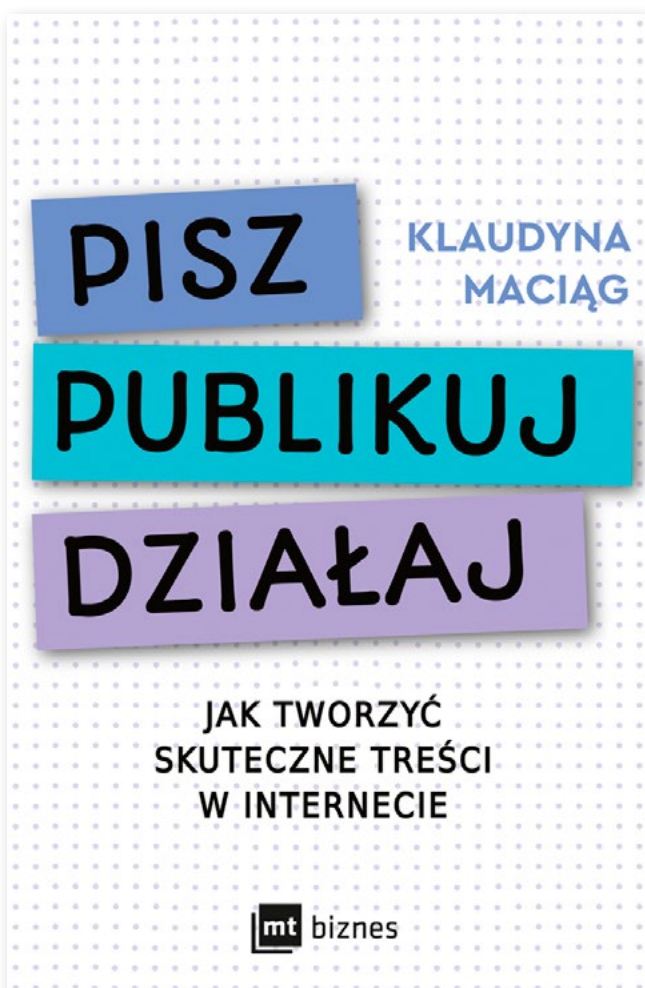


FORWARD POLECA

**ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA
SIĘ Z RECENZJAMI KSIĄŻEK.
KAŻDĄ Z NICH ZNAJDZIECIE
W ZBIORACH WYDAWNICTWA
MT BIZNES.**

RECENZJA – DAWID OPALSKI

PISZ, PUBLIKUJ, DZIAŁAJ. JAK TWORZYĆ SKUTECZNE TREŚCI W INTERNECIE.



Internet jako ogólnosięwiatowy system połączeń między komputerami to najszybsza, najtańsza i najwydajniejsza forma rozpowszechniania wiadomości. Stał się on symbolem najnowocześniejszej technologii, dla milionów ludzi posiadających komputer z dostępem do tysięcy firm i osób prywatnych. Klaudyna Maciąg od ponad 20 lat uczy innych jak pisać, współpracuje z firmami przy opracowywaniu strategii treści i przekazuje wiedzę jak skutecznie publikować w Internecie.

Książka autorstwa Klaudyny Maciąg pt. "Pisz, Publikuj, Działaj. Jak skutecznie tworzyć treści w Internecie." to idealna lektura, jak zdradza nam tytuł, dla twórców internetowych tworzących w sieci. Jasny i zabawny język sprawia, że książkę czyta się bardzo szybko i przyjemnie, przy czym poszerza naszą wiedzę na temat pisania i publikowania w sieci. Będzie to doskonały poradnik dla osób początkujących, szukających pomysłów, narzędzi do publikacji w Internecie, a dla osób bardziej zagłębianych w temacie, będzie to idealna forma odświeżenia i przypomnienia sobie tematu.

Jest to doskonałe kompendium wiedzy, w którym znajdziemy mnóstwo przydatnych narzędzi czy oraz wskazówek na co zwrócić szczególną uwagę podczas publikacji naszych treści. Mnie najbardziej urzekła ogromna ilość wiedzy zawartej w tej lekturze, mnóstwo przykładów jak pisać aby zaciekawić odbiorcę, jakby tego było mało znajdziemy tam aż 40 "uniwersalnych pomysłów na wpisy", a na sam koniec autorka serwuje nam zadania praktyczne, do sprawdzenia naszych nowo nabytych umiejętności po przeczytaniu lektury. Dla każdej osoby prowadzącej działalność w Internecie i dla każdej osoby chcącej zgłębić tajniki publikowania w sieci i zaczęcia wdrażania ich w życie jest to niezbędna pozycja na swojej liście do przeczytania.



RECENZJA – MAŁGORZATA KRZYSZTOFIK ZJEDŹ TĘ ŻABĘ!

Samodyscyplina jest nieodłącznym elementem aby osiągnąć sukces i aby wziąć się za najbardziej niechciane zadania. Brian Tracy i inni w poradniku „Zjedź tę żabę!” przedstawiają praktyczne metody jak zwalczyć skłonność do zwlekania oraz jak zarządzać swoim czasem i zadaniami. Jeśli masz problem z ustaleniem swoich priorytetów oraz nie wyrabiasz się ze wszystkim powinieneś jak najszybciej przeczytać tę książkę i zacząć wdrażać zawarte w niej porady. Ta lektura potrafi zmienić myślenie i zrozumieć, że nic nie jest za trudne, żeby to zrobić wystarczy dyscyplina i determinacja. Autor zwraca uwagę na to, że najtrudniejsze jest zacząć, natomiast gdy w końcu się za coś weźmiemy reszta sama pójdzie i zobaczymy, że w sumie to nie jest takie złe zadanie. Książka została napisana przez jednego z najlepszych mówców zawodowych na świecie. Jest on autorem wielu poradników z dziedziny rozwoju osobistego i psychologii sukcesu. Historia pisarza daje również nadzieję oraz motywację, gdyż sam wywodzi się z biednej rodziny i sam doszedł do sukcesu, z którym teraz się z nami dzieli.

W tym wartościowym poradniku zrozumiemy, że małymi krokami możemy dojść do sukcesu w danej dziedzinie, gdyż nieważne jest ile razy nam nie wyjdzie, tylko jak będziemy zdeterminowani do tego, aby było lepiej i lepiej. Autor zwraca uwagę również na to że, w życiu nie będziemy mieć wystarczająco czasu aby spróbować wszystkich rzeczy na jakie mamy ochotę i dlatego tak ważne jest ustalenie swoich priorytetów oraz aby nie bać się próbować rzeczy, ponieważ dzięki temu możemy znaleźć coś dla siebie. Ważne jest również zmienienie myślenia, nastawienie się pozytywnie oraz traktowanie wszelkich niepowodzeń czy trudności jak lekcję, a nie jako porażkę tak, aby zastanowić się co następnym razem moglibyśmy zrobić lepiej. W poradniku zawarte zostały również trzy cechy jakie posiadają ludzie sukcesu i jakie także my możemy wdrożyć w życie, są to poczucie własnej wartości, odpowiedzialność za swoje działania oraz determinacja. Poczucie własnej wartości, czyli nasza własna opinia o sobie może być zwiększana poprzez bycie szczerym ze sobą, czyli ustalanie planu rzeczy jaki mamy zrobić i faktyczne wykonanie tego. Może to być nawet mała jedna rzecz, ale daje to wtedy nam satysfakcję i zadowolenie z samego siebie. Odpowiedzialność za swoje działania w każdej chwili życia i świadomość, że to my sami jesteśmy odpowiedzialni za siebie, działanie i liczenie się z konsekwencjami, tak autor przedstawia osobistą odpowiedzialność.

Poradnik został doceniony przez wiele wydawnictw oraz ludzi, którzy osiągnęli już sukces, a to wszystko przez logicznie napisaną książkę oraz praktyczne metody, które uczą jak zarządzać swoim czasem. Jest to więc dobry poradnik jeśli jesteś niezorganizowaną osobą i masz problem z wyrabianiem się ze wszystkim na czas, autor motywuje i pomaga zmusić się do najmniej chcianego zadania.



